

Już dziś specjalny dodatek **HIPOKRATES**

● A w nim prezentujemy zwycięzców we wszystkich kategoriach

Środa
28.01.2026

Wydanie 3
Nr 22 (23.532)
Nakład 7.830 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz

Ewakuacja szkoły!
W centrum
odkopano niewybuch
str. 8



WOŚP

Raport z orkiestrowych
sztabów. Wiemy,
ile wstępnie zebrano
str. 9

Toruń

Wilki otaczają miasto.
Na spacerze trzymajmy
psy na smyczy!
str. 10



SPORT

Żuźlowcy Abramczyk Polonii Bydgoszcz
zakończyli zgrupowanie. Były rozmowy,
integracja i trochę rywalizacji: gra w padla,
darta, a na koniec wyścigi na torze
kartingowym **str. 16**

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

**Wśród tych, którzy planują wyjazdy
na zimowe ferie, najwięcej osób
przewiduje wydatki w przedziale
od 2001 do 3000 zł (24 proc.). Najpo-
pularniejszym kierunkiem są pol-
skie góry (22 proc.).**

Z kolei 11 proc. wybiera ciepłe miejsca
za granicą, a mniejsze grupy respon-
dentów wskazały na narciarskie wy-
jazdy - zarówno w Polsce (8 proc.), jak
i za granicą (5 proc.).

Podobnie 8 proc. zamierza spędzić
ferie w innym miejscu w kraju, a 5 proc.
w górach za granicą (dane Ranko-
mat.pl).

W porównaniu z ubiegłym rokiem
prawie trzykrotnie zwiększyła się liczba
osób planujących wypoczynek w pol-
skich górach oraz za granicą. Mimo to
wciąż najliczniejszą grupą są osoby,
które nie planują żadnego wyjazdu (38
proc.).

Wśród tych, którzy planują wy-
jazdy, najwięcej osób przewiduje wy-
datki w przedziale od 2001 do 3000 zł
(24 proc.). Najmniejsza grupa, która
zna swój budżet (13 proc.), jest w sta-
nie przeznaczyć najniższą kwotę na zi-
mowy urlop - do 1000 zł.

Z wcześniejszej analizy Ranko-
mat.pl wynika, że ceny najtańszego ty-
godniowego pobytu ze śniadaniem dla
3-osobowej rodziny w najpopular-
niejszych polskich kurortach górskich

zaczynają się od 2376 zł w kwaterach
prywatnych (Zakopane).

W hotelach trzygwiazdkowych naj-
tańsza oferta wyniosła 2533 zł (Kar-
pacz). Mimo to w niektórych lokaliza-
cjach noclegi zaczynają się od 3448 zł
w kwaterach (Białka Tatrzańska)
do 5000 zł w hotelach (Szczyrk).

Wychodzi na to, że 29 proc. respon-
dentów, którzy chcieliby przeznaczyć
na ferie nie więcej niż 2000 zł, nie stać
na zimowy urlop.

Wyjeżdżając, warto wykupić polisę
turystyczną. Polisa turystyczna za-
czyna się od 5 zł, a narciarska od 9 zł
dziennie. To prosty sposób, by chronić
swoją budżet i spokojnie cieszyć się zi-
mowym wypoczynkiem. ©©

Czytaj str. 3

Stoi na stacji... pasażer i czeka! „Jak mamy dojechać do pracy?”

Zima daje się we znaki tym, którzy muszą
dojeżdżać do pracy pociągiem. „Żeby
wydostać się z Solca Kujawskiego, konieczny
jest własny transport, nie każdy posiada” **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Korki przed maturą.

Ile trzeba wydać,
by przygotować się
do egzaminów? **str. 5**

GRUDZIĄDZ

Pamięć ofiar Holokaustu uczciliśmy przy makiecie synagogi



Wczoraj - także w Grudziądzu - obchodzony był Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach
Holokaustu. Skromna uroczystość odbyła się przy makiecie synagogi, która stała kiedyś na placu
Niepodległości. Po tej uroczystości uczestnicy przeszli do muzeum na wykład pt. „Hadrat kodesz,
czyli piękno świętości - wycinanka żydowska bez tajemnic”. Więcej na pomorska.pl/grudziadz

Jutro w „Pomorskiej” Pod Paragrafem

- Józef Piłsudski nie bał się kontaktów z agentami Japonii i Austro-Węgier. Wróg jego wroga był przecież jego przyjacielem.

Jakub Guder



NOC Z JULIĄ WIENIAWĄ? TO NIE DLA MNIE

Tak, przyznaję - też chciałem licytować nocowaną z Julią Wieniawą w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Miałem na to przeznaczone jakieś 100 tys. zł z domowego budżetu. Kto wie, może żona by się nawet nie zorientowała, gdzie poszły takie drobne... Odstarczyły mi jednak rygorystyczne zasady: „rosół, typowy, polski obiad bez glutenu, bez laktozy” oraz „aeroby na czczo o 7:30” to zdecydowanie nie dla mnie. Nawet saunowanie na golasa mnie nie przekona. Przykro mi, Julka.

Widzę jednak, że aukcja cieszy się olbrzymim zainteresowaniem i bez moich pieniędzy. Na miejscu naszej gwiazdeczki-aktoreczki miałbym jednak duże obawy co do tego, kto ten wyścig wygra. W szranki stanęła, m.in., Lena Polanski, czyli polska gwiazda amerykańskiej platformy Only Fans, na której to panie sprzedają za dolary swoje wdzięki. Zresztą porno-biznes też ruszył w sukurs WOSP. Polanski na OF założyła swój polski profil, a całe zarobione pieniądze z pierwszego dnia rejestracji przeznaczyła na rzecz fundacji Jerzego Owsiaka. Dzieciaki byłby pewnie wdzięczne, ale nie jestem pewien, czy rodzice wyjaśnią im czym jest pozycja precla, czyli numer popisowy panny Polanski. Tak mówi. Nie, nie widziałem - uprzedzam heheszki.

Faworytem aukcji wydaje się jednak Amadeusz Ferrari. Kto to? Na szczęście nie znam. Koledzy z redakcji mówią, że to jakiś freak fighter, czyli pato-sportowiec celebryta. Zadeklarował, że przelicytuje każdą kwotę, bo Julka jest tego warta, a jeśli przelicytuje do niego do Tajlandii wysłanym przez niego odrzutowcem, to podwoi stawkę. Nie on pierwszy pali cholewki do Wieniawy. Wcześniej zalecał się do niej przecież piłkarz Tymoteusz Puchacz, były reprezentant Polski.

Na końcu was zmartwie - aktorka się zabezpieczyła. Na nocowanie będą jej znajomi, a spać nie będziecie w jej domu. Jeśli jednak jesteście zapatrzeni w Julkę jak w obrazek - licytujcie! Nie martwcie się portfelem. W końcu - jak powiedziała sama zainteresowana na kanapie u Wojewódzkiego - bieda to stan umysłu.

No i tak to się kręci - mam tylko nadzieję, że jedynie do końca świata, bo jeszcze jednego dnia dłużej bym nie wytrzymał. ©

POGODA W REGIONIE

Środa

-1°C
-7°C



Imieniny obchodzą

Dziś

Augustyn, Flawian,

Ildfons

Jutro

Franciszek,

Zdzisław, Aniela

Czwartek

-6°C
-10°C



Piątek

-8°C
-14°C



Szokujące kulisy działalności wielu schronisk dla zwierząt

Mira Suchodolska
PAP

Rozmowa z Katarzyną Rezler, działaczką prozwierzęcą, pełnomocniczką burmistrza Aleksandra Łódzkiego ds. zwierząt i realizacji programu przeciwdziałania bezdomności.

Sprawa schroniska w Bytomiu poruszyła opinię publiczną. To jednostkowy przypadek czy objaw szerszego problemu?

To objaw systemowego problemu. Bytom nie jest wyjątkiem, tylko kolejnym miejscem, w którym ten system pękł w świetle kamer i mediów. Takie historie dzieją się w Polsce regularnie, tylko rzadko kiedy wychodzą poza lokalne środowiska. Dopiero gdy pojawiają się protesty, presja medialna i zaangażowanie osób publicznych, temat przebija się do debaty ogólnopolskiej.

Co pani zdaniem sprawia, że takie sytuacje powtarzają się w różnych częściach kraju?

Mechanizm jest w gruncie rzeczy wszędzie podobny. Gmina ma ustawowy obowiązek opieki nad bezdomnymi zwierzętami, ale bardzo często ogranicza swoją rolę do zlecenia tego zadania w drodze przetargu. W praktyce wygrywa najtańsza oferta, a kryterium ceny dominuje nad jakością opieki, zapleczem weterynaryjnym czy doświadczeniem kadry.

Co jest istotą mechanizmu?

Pieniądz i sposób jego dystrybucji. System premiuje oszczędzanie, a nie dobrostan zwierząt. To nie zawsze jest kwestia złej woli konkretnych ludzi, tylko konstrukcji całego modelu, który wymusza cięcie kosztów tam, gdzie nie powinno się tego robić.

Kontrowersyjnym elementem są jednorazowe opłaty za przyjęcie zwierzęcia do schroniska. Dlaczego uważa je pani za szczególnie groźne?

Bo to model skrajnie patologiczny. Gmina płaci jednorazowo 1200, 2000 czy 2500 zł. W tej kwocie ma się zmieścić dożywotnia opieka nad zwierzęciem: wyżywienie, leczenie, praca opiekunów, utrzymanie infrastruktury. Ekonomicznie



FOT. PIXABAY

to się nie spina. Operator zaczyna zarabiać wtedy, gdy zwierzę żyje krótko albo szybko znika z systemu. To nie jest teoria spiskowa, tylko matematyka.

W umowach pojawiają się też bardzo niskie stawki dzienne. Jak to wygląda w praktyce?

Widzimy stawki rzędu 8, 10 czy 15 zł dziennie za psa, często z deklaracją, że obejmują również opiekę weterynaryjną. To są stawki całkowicie nierynkowe. Za takie pieniądze nie da się zapewnić diagnostyki, leczenia, dobrej karmy, ogrzewania czy pracy ludzi. Leczenie bywa wtedy symboliczne albo odkładane w czasie.

Instytucje kontrolne często podkreślają, że nie stwierdzają znęcania się nad zwierzętami.

Kontrolę często są zapowiadane i koncentrują się na infrastrukturze i dokumentach. Sprawdza się ogrodzenia, metraż boksów, zgodność papierów, a nie to, czy pies jest faktycznie leczony, czy eutanazja była zasadna, czy dokumentacja medyczna nie jest fikcją. Papier przyjmie wszystko, zwierzę głosu nie ma.

Kto powinien ponosić odpowiedzialność za nieprawidłowości - schronisko czy gmina?

Oba podmioty. Schronisko odpowiada jako wykonawca, ale gmina jest opiekunem prawnym zwierzęcia. Jeżeli gmina wie albo powinna wiedzieć, że w schronisku dzieje się źle i nic z tym nie robi, ponosi współodpowiedzialność. Niezapewnienie wody, jedzenia, leczenia czy ochrony przed zimnem to znęcanie się w rozumieniu prawa.

Podaje pani przykład Aleksandra Łódzkiego jako gminy, w której udało się ograniczyć bezdomność. Co było kluczowe?

Prewencja. Zamiast wydawać ogromne środki na utrzymanie zwierząt w schronisku, zainwestowaliśmy w bezpłatne sterylizacje i kastracje, obowiązkowe czipowanie finansowane przez gminę, szczepienia i edukację mieszkańców. Rozmawialiśmy z ludźmi, tłumaczyliśmy, dlaczego to się opłaca. Dziś mamy bardzo mało bezdomnych zwierząt.

Wymagało to zmiany prawa?

Nie. I to jest bardzo ważne. Prawo już dziś daje samorządowi narzędzia. Problemem nie jest brak regulacji, tylko brak woli ich stosowania.

A obowiązkowe czipowanie, dlaczego jest ono istotne?

Bo bez identyfikacji nie ma odpowiedzialności. Dopóki pies jest niczyj, można go porzucić bez konsekwencji. Powszechne czipowanie to fundament każdej sensownej polityki ograniczania bezdomności.

Kiedy mówimy o schroniskach, bardzo często pojawia się temat eutanazji. Jaką rolę odgrywa ona w tym systemie?

To jeden z najtrudniejszych i najbardziej przemilczanych tematów. Eutanazja sama w sobie nie jest złem - bywa aktem humanitarnym. Problem polega na tym, że w systemie opartym na skrajnych oszczędnościach może stać się narzędziem zarządzania kosztami.

Jaką rolę odgrywają w tym lekarze weterynarii?

W ogromnej większości działają etycznie. Ale system wywiera na nich presję finansową i organizacyjną. Brak niezależnej weryfikacji decyzji medycznych rodzi ryzyko nadużyć.

Czy w praktyce spotyka się pani z eutanazjami bez wyraźnych wskazań medycznych?

Tak, takie sygnały pojawiają się regularnie, aczkolwiek schroniska, które znam osobiście, nigdy nie uspią zwierzęcia, które rzuca. Niemniej bywają schroniska, w których usypia się zwierzęta określane jako „stare”, „trudne”, „agresywne”, „nierokujące”, bez pełnej diagnostyki, bez opinii behawioralnej, bez realnej próby leczenia. Często dokumentacja medyczna jest

bardzo uboga. A przecież decyzja o eutanazji powinna być ostatecznością, poprzedzoną diagnostyką, konsultacjami i - w idealnym modelu - możliwością przekazania zwierzęcia do fundacji lub domu, który chce zapewnić mu opiekę.

Dlaczego schroniska czasem nie chcą oddawać ciężko chorych zwierząt do adopcji lub pod opiekę fundacji?

Boją się. Boją się, że ktoś pojedzie do innego lekarza, zrobi pełną diagnostykę i okaże się, że zwierzę było źle leczone albo nieleczone wcale. Boją się odpowiedzialności, kompromitacji, a czasem konsekwencji prawnych. Zdarza się też, że zwierzę jest „wpisane” w system kosztowy i jego wydanie oznaczałoby ujawnienie zaniechań. To bardzo bolesne, bo mówimy o psach i kotach, które mogłyby umrzeć w domu, a nie jako numer w schroniskowym rejestrze. Pamiętajmy też, że bywały schroniska, które rejestrowały jednego psa na kilka gmin - dla jednej ten sam pies był Pimpkiem, dla drugiej Azorkiem - a każda z gmin płaciła za tego samego psa.

Czy istnieje realna kontrola nad zasadnością eutanazji?

Bardzo ograniczona. Nie ma obowiązkowych konsultacji, niezależnych komisji ani analizy statystyk eutanazji w powiązaniu z kosztami utrzymania zwierząt. Dopóki tego nie zmienimy, pole do nadużyć będzie istniało.

Jak ocenia pani społeczne reakcje na takie afery, jak w Bytomiu?

Emocje są zrozumiałe, ale hejt i próby samosądu często szkodzą zwierzętom. Paraliżują adopcję, zamykają schroniska na wolontariuszy, tworzą chaos. Potrzebujemy kontroli obywatelskiej opartej na wiedzy i dokumentach.

Co pani zdaniem trzeba zmienić, aby podobne kryzysy się nie powtarzały?

Finansowanie, transparentność i realną kontrolę. A przede wszystkim myślenie długofalowe o prewencji, a nie tylko reagowanie, gdy wybuchą kryzysy.

Nie jeżdżą pociągi Polregio na trasie Toruń – Bydgoszcz. „Jak mamy dojechać do pracy?”

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Zima daje się we znaki, m.in. pasażerom, którzy muszą dojeżdżać do pracy pociągiem. „Żeby wydostać się z Solca Kujawskiego konieczny jest własny transport, nie każdy posiada”.

Pani Elżbieta dojeżdża do pracy z Solca Kujawskiego do Bydgoszczy. Niestety, w ostatnich dniach było to bardzo utrudnione.

„PKS jeździ jak mu się podoba, busy wcale”

- Kolejny dzień, kiedy Polregio odwołuje pociągi na trasie Toruń - Bydgoszcz. Pierwszy pociąg, który przyjechał o 6.40 zapchany do granic możliwości. Co ten 4.00 w ogóle się nie pojawił. Informacja o odwołaniu 5 minut przed odjazdem, na stronie internetowej wcześniej jej nie było. Jak mam wytłumaczyć pracodawcy, że jest problem z pociągami, skoro żadna nie informacja została podana elektronicznie? Żeby



W związku z warunkami atmosferycznymi występują poważne utrudnienia w ruchu pociągów Polregio

wyjechać z Solca Kujawskiego konieczny jest własny transport, nie każdy posiada. PKS jeździ jak mu się podoba, a prywatne busy wycofały się z tej trasy. Sytuacja jest o tyle dziwna, że z komunikatu PKP

wynika, że pociąg z Jabłonowa Pomorskiego został przekierowany od Torunia na inną trasę z powodu braku składów, które zostały wypożyczone innym regionom - skarży się pani Elżbieta.

Co na to Polregio, przewoźnik, który obsługuje tę trasę?

„Najważniejsze jest bezpieczeństwo”

- W związku z warunkami atmosferycznymi, w szczególności oblodzeniem infrastruktury kolejowej oraz sieci trakcyjnej, występują poważne utrudnienia w ruchu pociągów Polregio. Ze względów bezpieczeństwa część z nich została odwołana, a pozostałe mogą kursować z opóźnieniem lub na innej trasie. Te decyzje podyktowane są koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa pasażerom oraz pracownikom kolei. Służby techniczne na bieżąco monitorują sytuację i podejmują działania mające na celu jak najszybsze przywrócenie planowego kursowania pociągów. Jednak czas trwania utrudnień uzależniony jest od dalszego rozwoju warunków atmosferycznych - odpowiada nam Aleksandra Pukas, rzeczniczka prasowa Kujawsko-Pomorskiego Zakładu Polregio w Bydgoszczy.

Ponadto, jak już pisaliśmy, w związku z oblodzeniem sieci trakcyjnej spowodowanym opadami marzącego deszczu, również pociągi PKP Intercity mogą doznawać wysokich opóźnień lub zostać odwołane - informuje PKP Intercity.

Został wstrzymany ruch wielu pociągów w Polsce, za niektóre podstawili zastępcze składy wagonowe, m.in. za pociąg „Brda” relacji Bydgoszcz Główna - Warszawa Wschodnia: dwa wagony klasy pierwszej oraz cztery wagony klasy drugiej, w tym wagon przystosowany do przewozu osób na wózkach inwalidzkim.

- W związku z powyższym mogły być przydzielone inne miejsca niż wskazane na bilecie. Prosimy o zapoznanie się z informacją zamieszczoną na drzwiach wewnątrz wagonu - uczuła PKP Intercity.

Również PKP PLK ostrzega, że mogą występować opóźnienia w kursowaniu pociągów.

- Przed planowaniem podróży, zaleca się sprawdzenie rozkładu jazdy oraz zapoznanie się z ewentualnymi zmianami

w kursowaniu pociągów - poleca PKP PLK.

Awaria sieci trakcyjnej spowodowała problem na stacji Bydgoszcz Główna. Pociąg Intercity „Kujawiak” relacji Bydgoszcz Główna - Lublin Główny musiał być odwołany. Podróżnym umożliwiono przejazd innymi składami.

- Cienka warstwa lodu ogranicza zasilanie pociągu, może zatrzymać pociąg - tłumaczy nam maszynista.

To wpływa na rozkłady jazdy pociągów, dlatego od 2025 roku PKP PLK stosują preparat zmniejszający przyczepność lodu do przewodów.

- Jednak całkowite wyeliminowanie oblodzenia jest w praktyce niemożliwe. Zjawisko to pojawia się przede wszystkim przy dynamicznych zmianach temperatury, wysokiej wilgotności powietrza oraz specyficznych warunkach lokalnych, które sprzyjają zamarzaniu wilgoci na przewodach - podaje Kolejowy Portal. ©

Współpraca: Agnieszka Romanowicz

Ferie planujemy w polskich górach

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Prawie 40 proc. z nas spędzi ferie w domu. To o 4 proc. mniej niż w 2025 roku. Wśród tych, którzy zdecydowali się na wyjazd, dominują krajowe kierunki i umiarkowane budżety na wypoczek.

Najpopularniejszym kierunkiem są polskie góry (22 proc.). 11 proc. wybiera ciepłe miejsca za granicą, a mniejsze grupy respondentów wskazały na narciarskie wyjazdy - zarówno w Polsce (8 proc.), jak i za granicą (5 proc.). Podobnie 8 proc. zamierza spędzić ferie w innym miejscu w kraju, a 5 proc. w górach za granicą (dane Rankomat.pl).

Najwięcej osób przewiduje wydatki w przedziale od 2 001 do 3 000 zł (24 proc.), a tuż za plasuje się grupa deklarująca budżet 3 001-5 000 zł (22 proc.). Z kolei 16 proc. planuje wydać od 1 001 do 2 000 zł. A 15 proc. będzie mogło przeznaczyć ponad 5 000 zł na ferie. Najmniejsza grupa (13 proc.), jest w stanie przeznaczyć na zimowy urlop - do 1 000 zł.

Ceny najtańszego tygodniowego pobytu ze śniadaniami dla 3-osobowej rodziny w najpopularniejszych polskich kurortach

górskich zaczynają się od 2376 zł w kwaterach prywatnych (Zakopane). W hotelach trzygwiazdkowych najtańsza oferta wyniosła 2533 zł (Karpacz). Mimo to, w niektórych lokalizacjach noclegi zaczynają się od 3448 zł w kwaterach (Białka Tatrzańska) do 5000 zł w hotelach (Szczyrk).

Na urlop w Czechach, który zaczyna się od 3 tys. zł stać tylko 37 proc. Polaków, natomiast na kwatery prywatne w Alpach zaczynające się od prawie 4400 zł (Livigno) i hotele oferujące noclegi od 5354 zł (Val Thorens) stać tylko 15 proc. badanych, którzy zadeklarowali, że mogą wydać na ferie ponad 5 tys. zł.

- Urlop to kosztowne przedsięwzięcie. Brak odpowiedniego ubezpieczenia za granicą może być jeszcze kosztowniejszy. Karta EKUZ nie pokryje kosztów akcji ratunkowych w górach, uszkodzenie sprzętu na stoku innym narciarzom, transportu medycznego do kraju, a nawet niektórych świadczeń medycznych. Polisa turystyczna zaczyna się od 5 zł, a narciarska od 9 zł dziennie. To prosty sposób, by chronić swój budżet i spokojnie cieszyć się zimowym wypoczynkiem - mówi Magdalena Kajzer, ekspertka ds. ubezpieczeń turystycznych Rankomat.pl. ©

Przez gołoledź zamknęli szkołę lub przedszkole? Możesz się starać o zasiłek opiekuńczy z ZUS

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Gołoledź wymusiła zamknięcie wielu szkół i przedszkoli w regionie. Rodzice muszą w tym czasie zapewnić opiekę dzieciom. Wyjaśniamy, kiedy mogą liczyć na płatny zasiłek z ZUS.

Zasiłek opiekuńczy nad zdrowym dzieckiem przysługuje tylko w przypadku, gdy dziecko nie ma jeszcze ukończonych 8 lat. Ubezpieczeni rodzice mogą się o niego starać m.in. w razie nieprzewidzianego zamknięcia żłobka, klubu dziecięcego, przedszkola lub szkoły, do których dziecko uczęszcza. - Przy czym za nieprzewidziane zamknięcie placówki uważa się takie zamknięcie tej placówki, o którym rodzic dowiedział się w terminie krótszym niż 7 dni przed dniem jej zamknięcia - zaznacza Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Komu przysługuje zasiłek opiekuńczy

Opiekę ubezpieczony może sprawować nad własnym dzieckiem, dzieckiem małżonka,



Zasiłek opiekuńczy to 80 proc. podstawy wymiaru zasiłku

dzieckiem przysposobionym, a także nad dzieckiem przyjętym na wychowanie w ramach rodziny zastępczej niezawodowej. Warunek: w domu nie może być innego członka rodziny, który mógłby zapewnić dziecku opiekę.

Zasiłek opiekuńczy nad zdrowym dzieckiem przysługuje wszystkim osobom objętym ubezpieczeniem chorobowym, zarówno obowiązkowym, jak i dobrowolnym, bez okresu wyczekiwania. W przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą, jeśli mają zadłużenie w ZUS-ie, które przekracza 1 proc. minimalnego wynagrodzenia (aktualnie 48,06 zł), warunkiem otrzymania zasiłku opiekuńskiego jest

uregulowanie zadłużenia w ciągu 6 miesięcy od dnia powstania prawa do świadczenia.

Oni nie mogą sprawować opieki

Zgodnie z przepisami, nie każdy członek rodziny może sprawować opiekę nad zdrowym dzieckiem i ubiegać się o zasiłek opiekuńczy. Takiego prawa nie ma:

- osoba wykonująca pracę zdalną;
- osoba całkowicie niezdolna do pracy;
- osoba chora;
- osoba, która ze względu na wiek jest niesprawna fizycznie lub psychicznie;
- osoba, która prowadzi gospodarstwo rolne;

- pracownik odpoczywający po pracy na nocnej zmianie;
- osoba, która prowadzi działalność pozarolniczą;
- osoba niezobowiązana do sprawowania opieki na podstawie przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, jeśli odmawia tej opieki.

Dostaną 80 proc. podstawy zasiłku

Aby otrzymać zasiłek opiekuńczy, należy złożyć wniosek Z-15A oraz oświadczenie o nieprzewidzianym zamknięciu żłobka, klubu dziecięcego, przedszkola lub szkoły, do których uczęszcza dziecko.

Zasiłek opiekuńczy wynosi 80 proc. podstawy wymiaru zasiłku. Przysługuje za każdy dzień sprawowania opieki, również za dni ustawowo wolne od pracy.

Maksymalny wymiar zasiłku opiekuńskiego wynosi 60 dni w roku kalendarzowym.

- Ten limit ma zastosowanie do wszystkich członków rodziny, którzy są uprawnieni do zasiłku opiekuńskiego, niezależnie od ich liczby oraz bez względu na liczbę dzieci i innych członków rodziny wymagających opieki - podsumowuje Krystyna Michałek. ©

Szukają psa popularnej youtuberki z regionu

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Od połowy stycznia tysiące ludzi szukało psa Katarzyny Kaczmarek, która relacjonuje w internecie remont starego domu nad Wisłą. Akira rasy akita zaginęła 14 stycznia w gminie Pruszcz.

- Może pomogą państwo w poszukiwaniach zaginionego psa Kasi, która bardzo promuje Państwa region w sieci? - napisała do nas Izabela.

Remontuje stary dom nad Wisłą

Chodzi o Katarzynę Kaczmarek, która przeniosła się z Bydgoszczy do Topolna w gminie Pruszcz w powiecie świeckim. Zamieszkała w nadwiślańskim domu z 1903 r., którego remont od 2020 r. relacjonuje na YouTube na kanale ToSieNieUuuda. Śledzi go 73,4 tys. subskrybentów.

Wielu z nich zaangażowało się w poszukiwania Akiry. Trwają od 14 stycznia - dnia zaginięcia psa. Wydostał się z podwórka z drugim psem pani Katarzyny - Teodorem - jednak odnalazła go następnego dnia.

Mimo, że Akiry wyglądają tysiące ludzi, w tym leśnicy, myśliwi i listonosze, bo właścicielka powiadomiła o sprawie wszelkie służby, dotąd nikt nie wdział Akiry.

Jeśli komuś się to uda, proszony jest o kontakt pod nr tel.: 514 977 338.

- Nie śpię, nie jem, ale nie tracę nadziei. Nie potrafię



Akira nie ma obroży i jest nieufna

znieść myśli, że gdzieś tam jest sama - mówi pani Katarzyna.

Czasami psy znikają na długo

- U mnie w Bydgoszczy biegał pies, okazało się, że uciekł w sierpniu aż spod Poznania, a złapano go parę dni temu - pociesza pani Małgosia.

Chodzi o berneńskiego psa pasterskiego, który od 6 grudnia ub. r. był widywany w Bydgoszczy i dzięki staraniom wielu ludzi, 13 stycznia został znaleziony w małej wsi pod Poznaniem.

- Akira wróci! - dodają otuchy internauci. - Luny mojej kuzynki nie było przez miesiąc. Po dwóch tygodniach wzięła ze schroniska kolejnego, dużego psa, bo Luna to mieszańiec huskyego. Po miesiącu kuzynka usłyszała szczekanie pod bramą - Luna wróciła. Nikt nie wie, gdzie przez ten czas była. Czy ktoś ją przetrzymywał, czy błądziła? ©

Były szef NFZ pozostanie za kratami jeszcze do kwietnia

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Sąd przedłużył areszt 57-letniemu urzędnikowi, który przed aresztowaniem w październiku 2025 roku pracował na stanowisku dyrektora ds. finansowych szpitala w Tucholi. Biegli wciąż analizują materiały znalezione na urządzeniach w jego domu.

Prokurator zwrócił się do sądu w Bydgoszczy o przedłużenie tymczasowego aresztowania Tomasza P. Mężczyzna przebywa w areszcie od października, kiedy został zatrzymany we własnym domu w Sicieniu. Usłyszał wtedy zarzuty posiadania i rozpowszechniania pornografii z udziałem dzieci i zwierząt. Za kratami spędzi teraz kolejne trzy miesiące.

Do tego czasu śledczy Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy, którzy nadzorują działania policji w tej sprawie, zamierzają zakończyć postępowanie.

- Wciąż badane są nośniki i urządzenia zabezpieczone w aresztowanego - mówi prok. Agnieszka Adamska-Okońska, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy. - Materiałów, które się na nich znajdują, jest naprawdę wiele. Chodzi o to, by zgromadzić wszelkie możliwe dowody przed zamknięciem postępowania.



U byłego dyrektora finansowego szpitala w Tucholi znaleziono materiały porno z udziałem dzieci i zwierząt

Osobnym wątkiem badanym przez kryminalnych w tej sprawie jest droga dystrybucji nielegalnych materiałów pornograficznych. Śledczy chcą również dotrzeć do wszelkich osób poszkodowanych, które ucierpiały wskutek tworzenia nielegalnych zdjęć i filmów.

Dziewczynki z Ukrainy i dorosły mężczyzna z Kujawsko-Pomorskiego

Warto dodać, że sprawa ma charakter międzynarodowy.

- Wszystko zaczęło się w Ukrainie - informuje Monika Chlebicz, rzeczniczka prasowa Ko-

mendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy. - Do policjantów w Kijowie zgłosili się rodzice dwóch 11-letnich dziewczynek. Z informacji i zeznań złożonych w obecności psychologa wynikało, iż od pewnego czasu kontaktował się z nimi, za pośrednictwem portalu społecznościowego, dorosły mężczyzna, który prezentował materiały pornograficzne z udziałem dzieci, a także zwierząt.

Zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy i wstępne ustalenia prowadziły do Polski, do województwa kujawsko-pomorskiego.

Prokuratura Generalna Ukrainy za pośrednictwem Euro-polu poinformowała o sprawie Wydział do Walki z Handlem Ludźmi Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji, skąd dalej informacje trafiły do Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy. W sprawie wszczęte zostało śledztwo w Prokuraturze Okręgowej w Bydgoszczy.

To nie pierwsze takie problemy z prawem

- Policjanci z Bydgoszczy i nadzorujący postępowanie prokurator, w wyniku analizy danych dotyczących ewentualnego sprawcy tego przestępstwa, na podstawie informacji przekazanych z Ukrainy, potwierdzili wstępne ustalenia na temat osoby podejrzananej, którą okazał się mieszkaniec powiatu bydgoskiego - podaje Monika Chlebicz.

Liczący 57 lat Tomasz P. od 2024 roku był dyrektorem ekonomicznym szpitala w Tucholi. Ze stanowiska tego został zwolniony zaraz po tym, kiedy prokurator postawił mu zarzuty.

Wcześniej, do grudnia 2011 r. pracował jako naczelnik w bydgoskim ZUS, potem był szefem w kujawsko-pomorskim NFZ. Miał już kłopoty z prawem związane ze sprawami gospodarczymi, za co został skazany w 2016 roku.

©P

Kierowca po narkotykach zabił kobietę. Akt oskarżenia trafił do sądu

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Paweł K. kierował mercedesem po narkotykach,jechał za szybko i doprowadził do czołowego zderzenia z fiatem - ustaliła prokuratura i skierowała do sądu akt oskarżenia.

Naćpany, rozjeżdżony i śmiertelnie groźny - w takim stanie był 19 lipca 2023 roku Paweł K., siedzący z kierowcą mercedesa. Doprowadził do tragicznego wypadku na drodze w Dobrzejewicach pod Toruniem, którego ofiarą była 69-letnia mieszkanka gminy Lubicz. Teraz odpowie za to przed sądem - prokuratura zakończyła właśnie długie śledztwo.

- Jak ustalono, mężczyzna kierował samochodem pod wpływem substancji psychotropowej, będącej pochodną

amfetaminy - przekazuje nam prokurator Izabela Oliver, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Śledztwo w sprawie tej tragedii przeprowadziła Prokuratura Rejonowa Toruń Wschód. Po długim i szczegółowym badaniu sprawy, zamknęła je i skierowała akt oskarżenia do sądu. Paweł K. oskarżony został o spowodowanie śmiertelnego w skutkach wypadku, kierując pod wpływem substancji psychotropowej - poinformowali śledczy w komunikacie 22 stycznia br.

Jak wyglądał ten dramat na drodze?

To był wieczór, środa 19 lipca 2023 roku. Ustalono, że Paweł K. kierując mercedesem, będąc po zażyciu narkotyków, przekroczył dozwoloną prędkość i na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Zjechał na przeciwny pas ruchu,



Do tego tragicznego wypadku w Dobrzejewicach pod Toruniem doszło 19 lipca 2023 roku

nie ustąpił pierwszeństwa i doprowadził do zderzenia z jadącym prawidłowo z naprzeciwka fiatem panda, którym jechały trzy kobiety (69-latką z córką w ciąży i 67-latką).

- W wyniku tego zdarzenia jedna z pokrzywdzonych zmarła, a pozostałe doznały obrażeń ciała w postaci m. in. zwichnięcia stawu prawej ręki oraz rany tłuczzonej poniżej kolana pra-

wego - przekazuje prokurator Izabela Oliver.

Tu przypomnijmy, że fiatem kierowała 67-letnia, trzeźwa i jadąca przepisowo kobieta. Jechały z nią dwie pasażerki. Jedną z czołowego zderzenia nie przeżyła - 69-latką z gminy Lubicz zmarła w nocy w szpitalu.

Grozi mu do 12 lat więzienia. Nie był aresztowany

Jak przekazuje prokuratura, Paweł K. przesłuchany w charakterze podejrzanego nie ustosunkował się do przedstawionych zarzutów i skorzystał z przysługującego mu prawa

Po informacji o akcie oskarżenia skontaktowała się z nami córka zmarłej kobiety. Do tematu szeroko wrócimy na naszych łamach.

do odmowy składania wyjaśnień. Dodał jedynie, że nie pamięta niczego przed zdarzeniem.

Mężczyzna nie był i nie jest tymczasowo aresztowany. Przebywa na wolności i przed sądem odpowiadać będzie z wolnej stopy. W trakcie śledztwa wobec Pawła K. stosowane były jednak tzw. środki o charakterze wolnościowym: dozór policji, poręczenie majątkowe w kwocie 50 000 złotych oraz zakaz opuszczania kraju.

- Za zarzucane mu aktem oskarżenia czyni grozi kara od 2 do 12 lat pozbawienia wolności - informuje prokurator Izabela Oliver.

Dodajmy, że tuż po wypadku policja przekazywała, iż Paweł K. od razu stracił jazdy. Przy okazji wyroku sądu - jeśli uzna winę - może orzec dożywotni zakaz kierowania dla takiego sprawcy wypadku. ©P

Korki przed maturą, ile trzeba wydać by przygotować się do egzaminacyjnego maratonu w maju

Beata Busz
beata.busz@polskapress.pl

Do matury zostało już mniej niż 100 dni. To ostatnia prosta przed maratonem egzaminacyjnym w maju. Jakie są ceny korepetycji z przedmiotów, z których można zdawać maturę 2026?

Coroczne badanie CBOS monitorujące wydatki rodziców na edukację dzieci wykazało stały wzrost zainteresowania płatnymi, pozaszkolnymi zajęciami (edukacyjnymi i ogólnorozwojowymi).

Na korepetycje idzie coraz więcej

W roku szkolnym 2025/2026 rekordowe 80 proc. rodziców deklaruje, że zainwestują w takie lekcje (rok wcześniej było to 73 proc.).

Rośnie również miesięczna średnia kwota przeznaczona na wszystkie dzieci korzystające z zajęć - to już 944 zł (rok wcześniej 896 zł).

Trend widać również w zainteresowaniu korepetycjami ma-



FOT. 123RF

Ceny korepetycji w stolicach województw potrafią różnić się nawet o 20 zł za godzinę zajęć

turalnymi. Porównanie liczby wyświetleń ofert kursów maturalnych w serwisie e-korepetycje.net w roku szkolnym 2024/2025 względem 2023/2024 pokazuje wzrosty: z języka polskiego o 22 proc., z matematyki o 4 proc., z fizyki o 16 proc.

Jedynym wyjątkiem jest język angielski, gdzie odnotowano niewielki spadek - o 2

proc. W realiach powszechnego korzystania z narzędzi AI jako wsparcia w nauce języków obcych można jednak uznać to raczej za stabilizację zainteresowania niż faktyczny regres.

- Patrząc na obowiązkowe maturalne trio: polski, matematykę i angielski (w ubiegłym roku wybrany przez 97,9 proc. uczniów), w stosunku do 2025 roku najbardziej wzrosły ceny

z języka angielskiego - o 4,09 zł. Język polski notuje wzrost o 2,75 zł, natomiast matematyka minimalny spadek o 8 groszy - informuje Weronika Skwarzec, rzeczniczka prasowa serwisu e-korepetycje.net, który sprawdził ceny korepetycji z przedmiotów, z których można zdawać maturę w 2026 roku. Przeanalizował ponad 73 tys. aktywnych ogłoszeń z ofertą przygotowania do przedmiotów maturalnych w całej Polsce. Uwzględniono korepetytorów oferujących zajęcia stacjonarne oraz online. Uwzględniono ceny w przedziale 10-400 zł/godz. (wyższe i niższe uznano za anomalie) i ujednolicono je do zajęć trwających 60 minut.

Ceny za korepetycję z przedmiotów obowiązkowych należą do najniższych - między 71-73 zł/godz.

Mniej możemy zapłacić jedynie za lekcje z historii, historii sztuki i języka rosyjskiego - około 66 zł/godz. Przedmioty takie jak biologia, chemia, geografia, a także pozostałe nowożytny języki mają ceny rzędu

75-79 zł/godz. Najwięcej zapłacimy za fizykę - 88 zł/godz. oraz informatykę - blisko 97 zł/godz.

Różnice między miastami

Ceny korepetycji w stolicach województw potrafią różnić się nawet o 20 zł za godzinę zajęć.

W przypadku języka polskiego najwyższe stawki obowiązują w Szczecinie, gdzie średni koszt 60-minutowej lekcji przekracza 80 zł. Najtaniej jest natomiast w Toruniu - około 60 zł/godz. W Bydgoszczy to średnio 69,81 zł.

Również w matematyce widoczne są różnice regionalne. Najwięcej zapłacą uczniowie w Warszawie (około 75 zł za 60 minut), a najkorzystniejsze stawki oferuje Lublin, gdzie średnia cena wynosi około 65 zł. W Toruniu trzeba liczyć się z wydatkiem 69,07 zł, a w Bydgoszczy - 69,74 zł.

W przypadku języka angielskiego ceny wahają się od około 66 zł w Białymstoku do 76,5 zł w Gdańsku. W Bydgoszczy to średnio 70,27 zł, a w Toruniu - 69,41 zł. ©

ŚREDNIA CENA ZA 60 MINUT LEKCJI:

Serwis e-korepetycje.net przeanalizował ponad 73 tys. aktywnych ogłoszeń z ofertą przygotowania do przedmiotów maturalnych w całej Polsce. Uwzględniono korepetytorów oferujących zajęcia stacjonarne oraz online.

- język polski: 72,48 zł,
- matematyka: 70,76 zł,
- język angielski: 73,01 zł,
- fizyka: 88,00 zł,
- chemia: 77,01 zł,
- biologia: 76,78 zł,
- geografia: 79,17 zł,
- historia: 65,89 zł,
- informatyka: 96,89 zł,
- filozofia: 76,00 zł,
- historia sztuki: 66,37 zł,
- wos: 74,93 zł,
- łacina: 75,80 zł,
- język niemiecki: 74,97 zł,
- język hiszpański: 76,09 zł,
- język francuski: 77,55 zł,
- język włoski: 78,83 zł,
- język rosyjski: 66,75.

Dane pobrano w styczniu 2026 roku.

REKLAMA

0011468481

OBWIESZCZENIE WOJEWODY KUJAWSKO-POMORSKIEGO z dnia 22 stycznia 2026 r.

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 331), dalej specustawa drogowa, oraz art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), dalej kpa, zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego, na wniosek Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.: „Projekt i budowa obwodnicy Kamienia Krajeńskiego i Sępólna Krajeńskiego z podziałem na 2 części. Część 1 Projekt i budowa obwodnicy Kamienia Krajeńskiego w ciągu drogi krajowej nr 25 na odcinku od km 81+100 do 84+405”.

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:

- przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi,
- w nawiasach podano numery działek po podziale,
- w nawiasach pogrubioną czcionką zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji.

Powiat sępoleński

1. Numery działek objętych projektowanymi liniami rozgraniczającymi teren inwestycji:

Jednostka ewidencyjna 041301_5 Kamień Krajeński - G,

Obręb 0009 Orzelek: 377/4 (377/7, 377/8); 377/2 (377/5, 377/6); 376/9 (376/11, 376/12); 538/2 (538/6, 538/7, 538/8, 538/9); 538/4 (538/10, 538/11, 538/12, 538/13, 538/14); 538/5 (538/15, 538/16, 538/17); 335 (335/1, 335/2, 335/3); 600 (600/1, 600/2, 600/3); 338/7 (338/8, 338/9, 338/10); 68/2 (68/23, 68/24); 350/6 (350/8, 350/9, 350/10); 343/1 (343/2, 343/3); 561/14 (561/16, 561/17); 562/1 (562/11, 562/12); 563/11 (563/41, 563/42, 563/44, 563/43); 563/10 (563/35, 563/36, 563/38, 563/40, 563/37, 563/39); 346 (346/1, 346/2, 346/3, 346/4); 344/1 (344/2, 344/3); 339/2 (339/3, 339/4); 539 (539/1, 539/2); 180/3 (180/7, 180/8), 170 (170/1, 170/2); 564/2 (564/4, 564/5);
Obręb 0001 Dąbrowa: 276/58; 276/60.

Jednostka ewidencyjna 041301_4 Kamień Krajeński - M,

Obręb 0001 Kamień Krajeński: 168 (168/1, 168/2, 168/3), 169/3 (169/5, 169/6), 169/4 (169/7, 169/8, 169/9, 169/12, 169/10, 169/11), 178/9 (178/14, 178/15, 178/16, 178/17); 178/12 (178/18, 178/19, 178/20, 178/21); 482 (482/1, 482/2, 482/3); 493/19 (493/38, 493/39); 493/13 (493/33, 493/34, 493/35); 493/18 (493/36, 493/37); 493/20 (493/40, 493/41); 493/12 (493/26, 493/27, 493/28, 493/29, 493/30, 493/31, 493/32), 493/11 (493/23, 493/24, 493/25), 495 (495/1, 495/2); 484/1; 497/18; 497/19; 491/2 (491/39, 491/40); 491/3 (491/41, 491/42); 499/20; 544/3; 526/2 (526/4, 526/5); 498/1 (498/4, 498/5); 498/2.

2. Numer działki, dla której ustanawia się ograniczone korzystanie z nieruchomości dla realizacji inwestycji:

Jednostka ewidencyjna 041606_5 Kamień Krajeński - G,

Obręb 0009 Orzelek: 377/2 (377/6); 376/10; 378/2; 603; 170 (170/2); 169; 180/3 (180/8); 539 (539/2); 538/2 (538/8, 538/9); 538/4 (538/13, 538/14); 350/6 (350/9, 350/10); 339/2 (339/4); 343/1 (343/3); 560/10; 561/14 (561/17); 562/1 (562/12); 563/10 (563/37); 563/11 (563/44); 166; 346 (346/4, 346/3);

Jednostka ewidencyjna 041301_4 Kamień Krajeński - M,

Obręb 0001 Kamień Krajeński: 178/9 (178/17); 178/12 (178/21); 178/12 (178/20); 482 (482/2, 482/3), 493/19 (493/39); 493/21; 178/13; 493/13 (493/35); 493/10; 493/12 (493/31); 484/2; 497/15; 497/17.

3. Działki przewidziane na realizację inwestycji, dla których uzyskano oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:

Jednostka ewidencyjna 041301_5 Kamień Krajeński - G,

Obręb 0009 Orzelek: 603, 564/2 (564/4, 564/5);

Obręb 0012 Witkowo: 371.

Jednostka ewidencyjna 041301_4 Kamień Krajeński - M,

Obręb 0001 Kamień Krajeński: 168 (168/1, 168/2, 168/3); 498/1 (498/5); 498/2; 498/3.

4. Numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji, obejmujących wody płynące:

Jednostka ewidencyjna 041301_4 Kamień Krajeński - M,

Obręb 0001 Kamień Krajeński: 171.

Jednocześnie informuję, że:

- zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 specustawy drogowej z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna,
- na podstawie art. 11d ust. 5 specustawy wojewoda wysłał zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości oraz zawiadamia pozostałe strony w drodze obwieszczeń, w urzędzie wojewódzkim, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów i w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 49 § 2 kpa, zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie,
- zgodnie z art. 10 kpa, strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy, Wydział Infrastruktury przy ul. Jagiellońskiej 3 (budynek B), pokój 113b na XI piętrze (tel. 52 349 74 14), w dniach pracy Urzędu, w godz. 8.00-13.00, wyłącznie po uzgodnieniu terminu, oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia,
- zgodnie z art. 41 kpa w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Znak sprawy: WI.V.7820.35.2025.JB.

Z up. WOJEWODY
KUJAWSKO-POMORSKIEGO
Agnieszka Waszak
Kierownik

Oddziału Budownictwa Specjalnego w Wydziale Infrastruktury

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

USTKA

Zaatakował nożem swoją rodzinę

44-letni funkcjonariusz Służby Ochrony Państwa zaatakował nożem w poniedziałek wieczorem swoją rodzinę w mieszkaniu w Ustce. W wyniku odniesionych ran zmarła 4-letnia dziewczynka - córka sprawcy.

Zgłoszenie o awanturze w jednym z mieszkań w nadmorskiej Ustce policjanci otrzymali w poniedziałek około godz. 21.30.

- Na miejscu obezwładnili agresywnego 44-latkę, który ranił nożem pięcioro członków swojej rodziny oraz siebie. Czteroletniej dziewczynki

mimo długiej reanimacji nie udało się uratować - powiedział podkom. Jakub Bagiński z ślupskiej policji.

Prokuratura Okręgowa w Ślupsku wszczęła śledztwo w sprawie 44-letniego funkcjonariusza SOP. Szef tamtejszej prokuratury zaznaczył, że z aktualnie posiadanych przez niego informacji nie wynika, by stan zdrowia mężczyzny nie pozwolił na jego doprowadzenie do siedziby prokuratury.

Dzisiaj planuje się przedstawienie mężczyźnie zarzutów. PAP

OŚWIECIM

Ocalali przed Ścianą Straceń



Około 20 byłych więźniów niemieckiego obozu Auschwitz złożyło we wtorek rano wieńce i znicze przed Ścianą Straceń w byłym Auschwitz I. Główne uroczystości w rocznicę wyzwolenia obozu odbyły się po południu z udziałem m.in. prezydenta RP Karola Nawrockiego, przedstawicieli rządu i samorządów.

WARSZAWA

Schronisko pod lupą NIK

Najwyższa Izba Kontroli sprawdzi warunki, jakie panowały w schronisku dla zwierząt w Sobolewie na Mazowszu. Jak przekazał rzecznik NIK Bartłomiej Pograniczny, w poniedziałek zakończył się pierwszy dzień kontroli w Urzędzie Gminy w Sobolewie.

- Urzędnicy byli w urzędzie do godziny 19 i zbierali

dokumenty. Wiem już, że na pewno będą wchodzić do schroniska niezależnie od postępowania prokuratorskiego - powiedział Pograniczny.

NIK planuje też kontrolę w Powiatowym Inspektoracie Weterynarii w Garwolinie, który prowadził nadzór nad schroniskiem w Sobolewie. PAP

WARSZAWA

Znana jest ostateczna data powtórzenia drugiej tury wyborów w partii Polska 2050. Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz i Paulina Hennig-Kloska zawalczą o fotel przewodniczącej 31 stycznia. Głosowanie online. W partii wciąż wrze po tym, jak ujawniono, że wśród jej członków istniała grupa „2026”, która miała szykować przewrót i „wywalić” proces wyborczy, tak by na stanowisko szefa Polski 2050 mógł wrócić jej założyciel Szymon Hołownia.

oprac. Anna Nagel
Warszawa

- Dzisiaj kwestia godności państwa polskiego, godności polskiego munduru stała się poważnym wyzwaniem też dyplomatycznym - powiedział przed posiedzeniem rządu premier Donald Tusk.

Nie milkną echa wypowiedzi Donalda Trumpa na temat postawy sojuszników Ameryki w Afganistanie. Prezydent USA kilka dni temu powiedział, że Ameryka nigdy nie potrzebowała pomocy NATO, a wojska Sojuszu podczas misji w Afganistanie trzymały się „trochę z tyłu” i „trochę z dala od linii frontu”. Słowa wywołały oburzenie opinii publicznej i polskich władz.

Przed rozpoczęciem wtorkowego posiedzenia rządu premier powiedział, że Rada Ministrów, przedyskutuje m.in. założenia polskiej polityki zagranicznej i europejskiej na 2026 r., które przedstawi minister Sikorski.

Tusk przypomniał, że po przyjęciu założeń przez rząd, szefa MSZ czeka doroczne wystąpienie w Sejmie na temat założeń polityki zagranicznej w nowym roku i - jak dodał - „z całą pewnością” nie będzie ono rutynowe.

- Sytuacja jest - nie tylko wokół Polski, ale w wymiarze globalnym - bardzo dynamiczna i ta niepewność strategiczna, która towarzyszy nam od wielu, wielu



Premier powiedział, że wystąpienie szefa MSZ ws. założeń polityki zagranicznej na pewno nie będzie rutynowe

miesięcy, wywołana wojną w Ukrainie, (...) także innymi dramatycznymi zdarzeniami, wymaga bardzo poważnej geopolitycznej refleksji i bardzo adekwatnego do rzeczywistych wyzwań myślenia o polskiej dyplomacji - powiedział premier.

Podkreślił, że nieprzypadkowo wszyscy w Polsce są obecnie skoncentrowani na naszych relacjach międzynarodowych, zarówno z państwami sojuszniczymi, jak i krajami stwarzającymi zagrożenie.

„Dzisiaj kwestia godności państwa polskiego, godności polskiego munduru stała się po-

”

Prezydencie Karolu Nawrocki, na kolanach niczego pan dla Polski nie załatwi”

Włodzimierz Czarzasty marszałek Sejmu

- Skala jest tutaj absolutnie bezprecedensowa; mówimy o blisko 200 mld zł, środków zorganizowanych przez Unię Europejską - dodał premier. Premier zadeklarował, że 80 proc. środków, do których dostęp uzyska Polska, zostanie spożytkowane w polskim przemyśle zbrojeniowym.

Do wypowiedzi Donalda Trumpa we wtorek rano odniósł się również szef MON.

Wicepremier Kosiniak-Kamysz ocenił w TVN24, że rząd i polska dyplomacja zadziałały odpowiednio po wypowiedzi Trumpa. - Działanie było na każdym etapie: i w parlamencie, i wystąpienia, i wpisy w mediach społecznościowych. Cały rząd się w to zaangażował, wszyscy za to odpowiedzialni. (...) My mówimy, jaka jest prawda - podkreślił szef MON. Dodał, że prezydent Nawrocki w relacjach z prezydentem Trumpem też to powinien robić. - Na pewno relacje prezydenta Nawrockiego z prezydentem Trumpem są bardzo dobre, więc to jest miejsce do tego, żeby zwrócić uwagę - powiedział.

Dopytywany, czy reakcja prezydenta na słowa Trumpa powinna być mocniejsza, wicepremier odparł: „jeżeli ma dobre relacje, to zawsze można przekazać tę informację przez współpracowników, którzy się kontaktują, jeżeli sam nie miał okazji od tego czasu rozmawiać; można zrobić więcej”. PAP

Minister sprawiedliwości w ogniu krytyki. Policja bada, czy Waldemar Żurek nie ustąpił pierwszeństwa pieszej

Marcin Koziestański
Kraków

Policja sprawdza, czy minister sprawiedliwości Waldemar Żurek złamał przepisy ruchu drogowego, nie ustępując pieszej pierwszeństwa na przejściu.

Waldemar Żurek był gościem youtubowego programu „Duży w Maluchu”, prowadzonego przez Filipa Nowobilskiego. Format zakłada rozmowę pro-

wadzoną w trakcie jazdy kultowym Fiatem 126p, a część pytań zadawana jest w momencie, gdy zaproszony gość prowadzi samochód.

W pewnym momencie prowadzący przerwał jego wypowiedź. - Proszę uważać - zwrócił uwagę, wskazując na kobietę, która zbliżała się do przejścia dla pieszych i weszła na pasy w trakcie, gdy minister odpowiadał na pytanie. Autor programu zaznaczył przy tym, że chodzi o bezpieczeństwo pieszej.

Minister Żurek stwierdził, że „pani była jeszcze daleko”, a także zapewnił, że „jeździ na prawdę bezpiecznie”.

Nagranie wywołało reakcję wśród internautów, którzy zwrócili uwagę, że minister sprawiedliwości mógł nie ustąpić pierwszeństwa kobiecie znajdującej się na przejściu dla pieszych.

Do sprawy odniósł się sam Żurek w mediach społecznościowych. „Zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym obowiązują wszystkich. Ostateczna

ocena należy jednak do Policji. Wszyscy jesteśmy równi wobec prawa” - napisał.

Po pojawieniu się materiału w sieci został on przekazany do Komisarzatu Policji II, na którego terenie miało dojść do zdarzenia. To ta jednostka prowadzi postępowanie, bo obejmuje rejon dzielnicy Grzegórzki, gdzie mogło dojść do wykroczenia - poinformowała dyżurna zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie. PAP

13-letnia Polka porwana przez morze. Akcja poszukiwawcza na Malcie

Marcin Koziestański
Valletta

Departament Sił Zbrojnych i Obrony Cywilnej Malty wznowił we wtorek rano poszukiwania 13-letniej polskiej dziewczynki, która w poniedziałek około godziny 18. została porwana przez morze.

Poszukiwania zostały wznowione o świcie, po tym jak poniedziałkową operację odwołano późnym wieczorem z powodu trudnych warunków.

„Niekorzystne warunki pogodowe, w tym wzburzone morze i silne wiatry, nadal stwarzają trudne warunki dla wszystkich zaangażowanych służb ratunkowych. Pomimo tych trudności, poszukiwania wznowiono” – napisano.

Departament Obrony Cywilnej poinformował, że wznowił również działania poszukiwawcze, a ratownicy pozostali

na miejscu zaginięcia dziewczynki i kontynuowali poszukiwania na łodzi przez całą noc.

Jak poinformowała policja w rozmowie z Times of Malta, w poszukiwania zaginionej dziewczynki użyto śmigłowców, łodzi i dronów. We wtorek rano kamera transmitowała na żywo wydarzenia z Południowego Nabrzeża Ćirkewwy, pokazując ratowników na miejscu zdarzenia. Morze było silnie wzburzone, a pobliska turbina wiatrowa wskazywała na silny wiatr.

Dziennik „Times of Malta” potwierdził, że 13-letnia turystka z Polski udała się na południowe nabrzeże ze swoim ojcem i bratem, prawdopodobnie w celu zrobienia zdjęć wzburzonego morza, gdy nagle dzieci zostały wciągnięte do wody. Ojcu udało się uratować chłopca, lecz w trakcie akcji sam został ranny.



Ekstremalne warunki pogodowe utrudniają operację prowadzoną z użyciem śmigłowców, łodzi i dronów

Lotniskowiec Abraham Lincoln przybył na Bliski Wschód

oprac. Robert Szulc
Jerozolima

Lotniskowiec USS Abraham Lincoln z towarzyszącymi mu okrętami przybył na Bliski Wschód, co zwiększa możliwości ewentualnych działań przeciwko Iranowi – poinformowała agencja Reutersa.

Grupa lotniskowca USS Abraham Lincoln jest rozmieszczana na Bliskim Wschodzie, by wspierać regionalne bezpieczeństwo i stabilność – przekazało Dowództwo Centralne (CENTCOM), odpowiedzialne za amerykańskie siły w regionie.

Zespół, w skład którego oprócz lotniskowca wchodzi też trzy niszczyciele rakietowe, nie zajął jeszcze ostatecznej pozycji do przeprowadzenia operacji – dodała stacja CBS.

Prezydent USA Donald Trump w ostatnim czasie wielokrotnie groził reżimowi w Teheranie interwencją w odpowiedzi na krwawe tłumienie protestów, które na przełomie roku wybuchły w Iranie. Amerykański przywódca później złagodził swoje zapowiedzi, utrzymując, że otrzymał zapewnienia, że Iran nie będzie przeprowadzał egzekucji schwytanych demonstrantów.

W czwartek Trump ogłosił, że w stronę Iranu „na wszelki wypadek” zmierza potężna amerykańska armada, ale wołałby, gdyby nie musiała zostać użyta.



Grupa lotniskowca USS Abraham Lincoln jest rozmieszczana na Bliskim Wschodzie. Zespół nie zajął jeszcze ostatecznej pozycji przed ewentualnym atakiem na Iran

Nic nie wskazuje na to, by w sprawie ewentualnej interwencji zostały już podjęte jakiegokolwiek decyzje – przekazała w poniedziałek telewizja CNN.

CENTCOM już wcześniej informował o wzmacnianiu sił na Bliskim Wschodzie, w tym o wysłaniu dodatkowych myśliwców F-15E. Temaszy mają pomóc w obronie amerykańskich baz w regionie i Izraelu. Iran już zapowiedział, że w wypadku interwencji USA zaatakuje amerykańskie instalacje na Bliskim Wschodzie.

Według mediów amerykańscy dowódcy, przygotowując plany interwencji przeciwko Iranowi, rozważali m.in. precyzyjne uderzenia na cele w tym państwie, ale także cyberataki.

Siły amerykańskie na Bliskim Wschodzie są jednak jak na razie wciąż mniejsze niż podczas poprzednich konfrontacji między wspomaganym przez USA Izraelem a Iranem w kwietniu 2024 roku i czerwcu 2025 r. – ocenił poniedziałek izraelski dziennik „Haarec”.

Gazeta zaznaczyła jednocześnie, że ewentualny nowy konflikt z Iranem, w którym brałby udział także Izrael, mógłby być

CENTCOM już wcześniej informował o wzmacnianiu sił na Bliskim Wschodzie, w tym o wysłaniu dodatkowych myśliwców F-15E

dla tego drugiego znacznie trudniejszy i kosztowniejszy, również pod względem ofiar.

Według mediów szef izraelskiego urzędu lotnictwa cywilnego ostrzegł zagraniczne linie, że Bliski Wschód może wejść w końcu tygodnia we „wrażliwszy okres”. Kilka zachodnich linii już wcześniej czasowo ograniczyło loty z powodu napięć wokół Iranu.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Zjednoczonych Emiratów Arabskich oświadczyło w poniedziałek, że nie pozwoli na użycie terytorium, przestrzeni powietrznej i wód terytorialnych swojego państwa do jakichkolwiek operacji przeciwko Iranowi.

PAP

Krokodyle i hipopotamy pojawiły się na ulicach

Marcin Koziestański
Mozambik

Co najmniej trzy osoby zginęły w wyniku ataku krokodyli i hipopotamów w miastach na południu Mozambiku. Zwierzęta pojawiły się na ulicach po tym, jak w wyniku powodzi wylała się z koryt rzek.

Na południu Afryki, w Mozambiku, Republice Południowej Afryki i Zimbabwie od tygodni nieprzerwanie padają ulewne deszcze, wywołując najgorsze powodzie od zimy, w których zginęło już ponad 100 osób, a setki tysięcy zostało przesiedlonych.

Tylko w Mozambiku od początku stycznia zginęło 13 osób, z czego co najmniej trzy w wyniku ataków krokodyli, które poważnie zraniły też kilka osób.

Henriques Bongece, sekretarz prowincji Maputo w Mozambiku, powiedział, że krokodyle przypłynęły z sąsiedniej RPA, wykorzystując olbrzymie rozlewiska utworzone przez rzekę Limpopo i jej dopływy.

„Apelujemy do wszystkich, aby nie zbliżali się do stojących wód, ponieważ dryfują w nich krokodyle. Rzeki połączyły się ze wszystkimi obszarami, gdzie jest woda” – powiedział Bongece, cytowany w poniedziałek przez mozambicką agencję informacyjną Aimnews.

Również władze Parku Narodowego Limpopo w południowej prowincji Gazy zaapelowały do mieszkańców dystryktów, przez które przepływają rzeki Elephant i Limpopo, o ostrożność w związku z krokodylami i hipopotamami, które rozprzestrzeniły się w regionie w wyniku powodzi.

Grzegorz Kuczyński
Londyn

Ceny metali szlachetnych dzień po dniu biją rekordy, osiągając niewyobrażalne maksima: złoto po raz pierwszy w historii przekroczyło próg 5000 dolarów za uncję.

W marcu 2025 roku, kiedy Donald Trump dopiero rozpoczął swoje wojny celne, cena złota po raz pierwszy w historii przekroczyła poziom 3000 dolarów za uncję. W październiku, w kontekście miesięcznego shutdownu w USA, przekroczyła poziom 4000 dolarów, a kolejny tysiąc dolarów pokonała w ciągu zaledwie trzech miesięcy: w poniedziałek wieczorem uncja złota kosztowała już 5100 dolarów. W całym 2025 roku złoto podrożało o 61%, a w niepeł-



Cena złota za uncję przebiła próg 5000 dolarów

nym styczniu 2026 roku o kolejne 18%.

Srebro drożeje jeszcze szybciej: w 2025 roku wzrosło o 161%, a w ciągu pierwszych 26 dni 2026 roku o kolejne 54%. Poniedziałkowy dzienny skok ceny o 13,6% był największy

od czasu kryzysu w 2008 roku. Wraz ze srebrem drożeją również pozostałe metale szlachetne: platyna (+39% od początku roku) i pallad (+36%).

Trump głównym powodem?

U podstaw wzrostu cen metali szlachetnych leży masowa gra inwestorów na osłabienie głównych światowych walut, przede wszystkim dolara, której towarzyszy przenoszenie pieniędzy z walut i obligacji państwowych krajów rozwiniętych do metali szlachetnych.

Wiare inwestorów w dolara osłabiły działania Donalda Trumpa w pierwszych miesiącach jego kadencji – wojna celna z partnerami handlowymi, presja na Fed z żądaniem obniżenia stóp procentowych bez względu na poziom inflacji, wyraźna intencja

zwiększenia deficytu budżetowego i długu publicznego (dotyczy to jednak nie tylko Stanów Zjednoczonych) oraz ciągle niespodzianki geopolityczne. W 2025 roku dolar stracił 9%.

Istnieją również inne przyczyny wzrostu cen złota. W szczególności w ciągu ostatnich 15 lat światowe banki centralne kupowały złoto do rezerw, a po 2022 roku tempo tego procesu przyspieszyło dwukrotnie. Dodatkowo na tradycyjny wzrost popytu inwestycyjnego wraz ze złotem tym razem nałożył się na wzrost popytu przemysłowego: srebro jest ważnym surowcem dla energetyki słonecznej, elektryfikacji transportu i budowy infrastruktury łączności 5G.

Banki inwestycyjne uważają, że ceny metali szlachetnych w 2026 roku będą nadal rosły.

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Niewybuch przerwał lekcje w SP 17

(DD)

redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Niewybuch z czasów II wojny światowej wykopałno wczoraj przy Szkole Podstawowej na al. 23 Stycznia. Ewakuowano uczniów i nauczycieli.

Sporej wielkości niewybuch wczoraj, około południa wykopali pracownicy firmy wykonującej modernizację kanalizacji deszczowej na terenie Szkoły Podstawowej nr 17. Z budynku ewakuowano około 70 osób - uczniów, nauczycieli oraz personel placówki.

- Akcja została przeprowadzona sprawnie, w bezpieczny sposób. Całość przebiegła bez zakłóceń, służby oraz procedury zadziałały sprawnie - informuje Karol Pier-



FOT. URZĄD MIEJSKI W GRUDZIĄDZU

Wykopany niewybuch zabrali saperzy z Chełmna

nicki, rzecznik prezydenta Grudziądza.

Na miejsce wezwano saperów z jednostki wojskowej w Chełmnie, którzy wywieźli niebezpieczne znalezisko. ©

KRÓTKO

NA SYGNALE

Zarzut rozboju usłyszał 41-latek, który napadł na wolontariusza WOŚP.

To zdarzenie rzuciło cień na humory organizatorów niedzielnego 34. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Grudziądzu.

Właśnie w niedzielę, po godz. 13 na osiedlu Strześcięcina, 20-letniego wolontariusza zaatakował 41-latek i używając przemocy ukradł mu puszkę WOŚP z zebranymi pieniędzmi.

Zaalarmowani policjanci wytypowali i odnaleźli napastnika w jego domu. Znaleźli przy nim rozdartą orkiestrową skarbonkę, w której było 211 złotych i 50 groszy.

Mężczyzna najpierw trafił na policyjny dołek, a następnego dnia został przewieziony do prokuratury.

Prokuratura po przesłuchaniu 41-latkę postawiła mu za-

rzut dokonania rozboju, za co grozi do 15 lat więzienia. O wymiarze kary zdecyduje sąd.

Jak powiedziała „Gazecie Pomorskiej” prokurator Magdalena Chodyna, zastępca prokuratora rejonowego w Grudziądzu, wobec 41-latkę zastosowano wolnościowe środki zapobiegawcze:

- dozór policji - mężczyzna musi trzy razy w tygodniu meldować się w komendzie policji w Grudziądzu,
- zakaz kontaktowania się i zbliżania do pokrzywdzonego na odległość mniejszą niż 100 m,
- zakaz opuszczania kraju.

Wolontariusze WOŚP uczeni są, aby nie kwestować pojedynczo. I 20-latek od rana kwestował z kolegą jednak w porze obiadowej rozdzielili się na krótki czas. Właśnie wtedy zaatakował napastnik.

(DD)

Świątynia sportu „wyrosla” w gminie pod Grudziądzem

Aleksandra Pasis

aleksandra.pasis@polskapress.pl

Piękny obiekt sportowy wybudowany został przy Szkole Podstawowej w Piaskach w gminie Grudziądz. Jego koszt to... ponad 10 mln zł. Będzie służył uczniom, ale także dorosłym i seniorom.

- Czekaliśmy na tę halę bardzo, bardzo długo... I muszę przyznać, że zadziwiliśmy nią dzieci i młodzież, a w dzisiejszych czasach trudno cokolwiek zaskoczyć uczniów - cieszy się Katarzyna Kozłowska, dyrektor Szkoły Podstawowej w Piaskach. - Nie tylko odbywają się tutaj zajęcia sportowe, ale hala jest miejscem służącym całej naszej społeczności lokalnej.

Obiekt już został przetestowany

Jak się dowiadujemy, już odbywały się tutaj jasełka czy kiermasz przedświąteczny. Zorganizowano też turniej tenisa stołowego oraz piłki nożnej. Z hali korzystają m.in. druhowie z OSP.

To co wyróżnia tę halę sportową to profesjonalna ścianka wspinaczkowa. Są tu też trybuny ze 162 miejscami siedzącymi. Ponadto: pomieszczenia trenerów, szatnie, toalety z prysznicami, toaleta dla niepełnosprawnych, magazyn ze sprzętem, sala, w której docelowo będzie siłownia, sala do integracji sensorycznej, gabinet pielęgniarstwa oraz zaplecze socjalne.

- Powstanie tego obiektu to nie tylko inwestycja w nową infrastrukturę, ale przede wszystkim to inwestycja w ludzi: młodych, ambitnych, pełnych energii i gotowych na nowe wyzwania, a ścianka wspinaczkowa, z której jesteśmy szczególnie dumni to symbol tych



FOT. ALEKSANDRA PASIS

Na oficjalne otwarcie hali sportowej w Piaskach uczniowie przygotowali isticie olimpijski program artystyczny, a także dwa pokazy wspinaczkowe

wartości: wytrwałości, współpracy, zaufania, przekraczania własnych granic - dodaje dyrektor SP w Piaskach Katarzyna Kozłowska.

„Hala sportowa to nie luksus, to standard”

Podczas uroczystego otwarcia hali sportowej, głos zabrał wójt gminy Grudziądz, Andrzej Rodziejewicz: - To wyjątkowy moment w historii gminy Grudziądz ponieważ otwieramy kolejną halę sportową. Wcześniej był Sztynwag, Nowa Wieś, Mokre. Można powiedzieć, że hala sportowa to nie luksus, a w dzisiejszych czasach pewien standard funkcjonowania szkoły.

Jak zdradził wójt Rodziejewicz, pierwotne plany wcale nie zakładały budowy hali

sportowej w Piaskach, a... basenu. Zdecydowano ostatecznie o budowie hali, gdyż budowa basenu była poza zasięgiem finansowym samorządu.

Wójt gminy Grudziądz zapowiedział, że obecnie będą podejmowane działania mające na celu budowę hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Wałdowie Szlacheckim. - Zrobię wszystko co w mojej mocy, aby w tej kadencji przygotować dokumentację projektową, tak aby moi następcy mogli przejść do procesu realizacji tej inwestycji - zapewniał Andrzej Rodziejewicz.

„Być może tutaj narodzi się gwiazdy sportu”

Na uroczystość w Piaskach przybył również Tomasz Szymański, wiceminister spraw

wewnętrznych i administracji: - Potencjał hali sportowej jest ogromny. Z dumą patrzy się jak przebiegał proces inwestycyjny. Na sukces w sporcie często pracuje cały zespół, tak i tu sukcesem okazała się współpraca wielu instytucji i firm. To tutaj będą spełniać się marzenia uczniów, to tutaj dzieci będą budować aktywność fizyczną i być może tutaj narodzi się potencjalne gwiazdy polskiego sportu.

Koszt tej inwestycji to ponad 10 mln zł, z czego ok. 1 mln zł to dofinansowanie z urzędu marszałkowskiego, a 2,7 mln zł to dotacja z Ministerstwa Sportu.

Budowa ruszyła pod koniec 2023 roku, a pierwsze zajęcia sportowe dla uczniów w nowym obiekcie odbyły się w listopadzie 2025 roku. ©

NA SYGNALE



FOT. STRAŻ POŻARNA GRUDZIĄDZ

NAWIGATOR

Prawdziwie górski wypadek w Górach Łosiowych

Po godz. 21.15 w niedzielę służby otrzymały zgłoszenie o wypadku w okolicy nowej platformy widokowej w Zakurzewie: ze skarpy spadła kobieta. To stromy i zarośnięty teren, więc do akcji zadysponowano nie tylko medyków, ale także strażaków.

Ratownicy namierzali poszkodowaną i dostali się do niej, wykorzystując techniki alpinistyczne. Kobieta została przetransportowana w bezpieczne miejsce. Nie odniosła obrażeń, była tylko poobijana.

(ŁS)

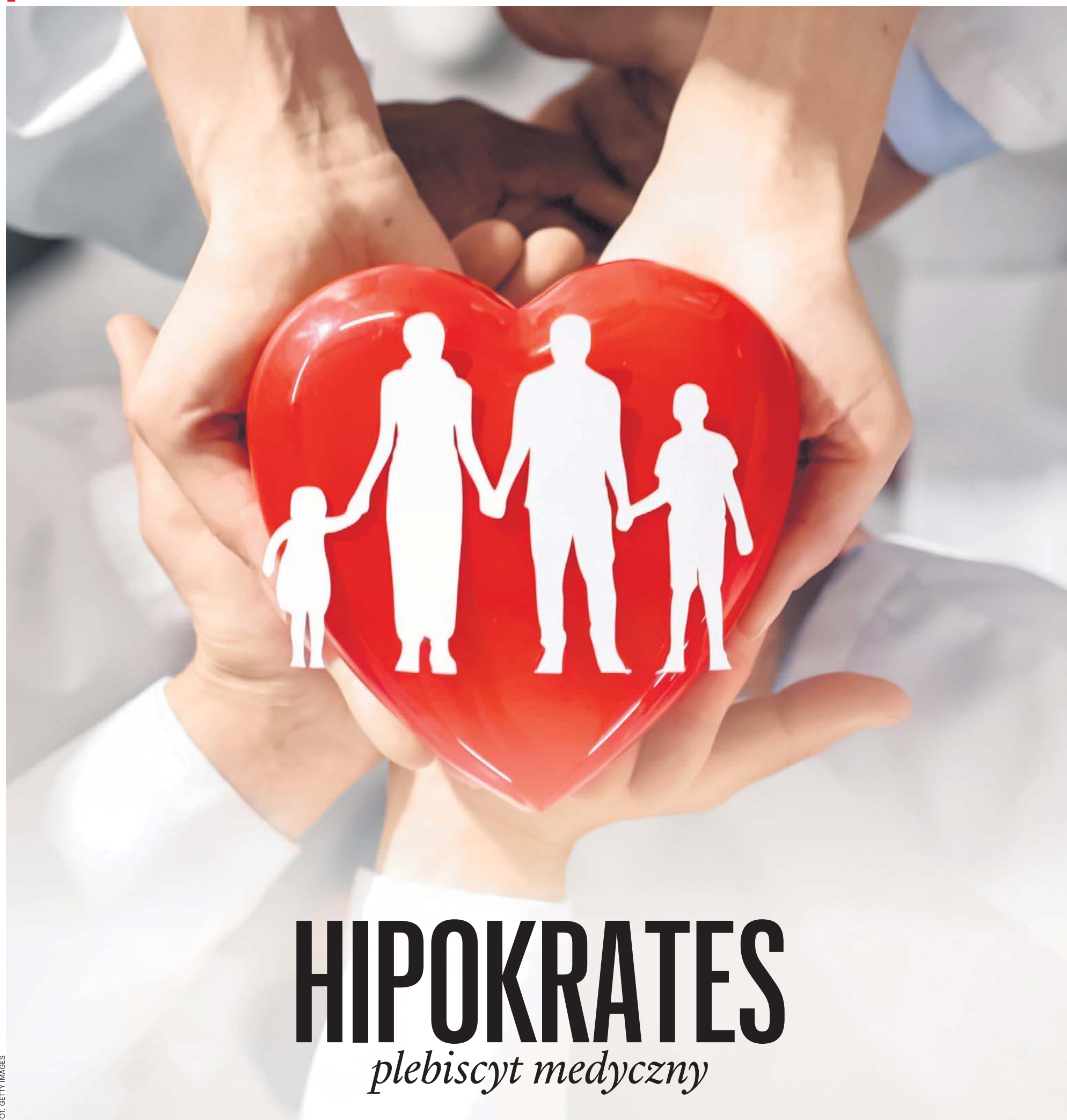
REKLAMA

0011469035

WÓJT GMINY BOBROWO

podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Gminy w Bobrowie oraz na stronach www.bobrowo.bip.net.pl i www.bobrowo.org.pl wywieszony został 21 dni (od 28 stycznia do 18 lutego 2026 r.)

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY



FOT. GETTY IMAGES

HIPOKRATES

plebiscyt medyczny

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU



PATRON PLEBISCYTU

strona **zdrowia**

UROCZyste PODSUMOWANIE MIELIŚMY ZASZCZYT GOŚCIC OGÓLNOPOLSKICH LAUREATÓW AKCJI

Gala finałowa Plebiscytu Medycznego HIPOKRATES



Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się uroczysta gala Plebiscytu Medycznego HIPOKRATES 2025 - na cześć ogólnokrajowych zwycięzców ubiegłorocznej edycji akcji.

Plebiscyt HIPOKRATES to ogólnopolski konkurs, którego patronem medialnym jest nasz serwis stronazdrowia.pl. Celem akcji jest uhonorowanie pracowników ochrony zdrowia, którzy cieszą się największym uznaniem i sympatią pacjentów.

I to właśnie pacjenci - poprzez głosowanie najpierw na poziomie miast i powiatów, potem województw, a wreszcie całego kraju - wyłonili zwycięzców. Wskazali swoich ulubionych specjalistów aż w 24 dziedzinach! Wśród nagrodzonych kategorii znalazły się między innymi takie, jak: najlepszy lekarz rodzinny, pielęgniarka, położna, stomatolog, najlepszy ratownik medyczny, fizjoterapeuta i farmaceuta, najlepsza przychodnia, gabinet lekarski, szpital i najlepszy menadżer placówki medycznej. W 2025 roku po raz pierwszy uhonorowano także cieszących się największym uznaniem głosujących psychologów, psychiatrów i onkologów. Łącznie w całym

kraju pacjenci zgłosili do nagród aż 51 tys. osób!

6 grudnia 2025 roku w Sali Wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie odbyła się uroczysta gala, w czasie której laureatom plebiscytu HIPOKRATES 2025 (którzy zajęli pierwsze trzy miejsca w każdej z kategorii na szczelbie ogólnokrajowym) wręczone zostały nagrody, dyplomy i statuetki. Rozstrzygnięty został także konkurs Recepta na Zdrowie, zorganizowany przez Synoptis Pharma, właściciela marki AP-TEO, oraz Polska Press Grupę, organizatora plebiscytu.

Za systemem ochrony zdrowia stoją ludzie

Elżbieta Żuraw, członkini zarządu Grupy Polska Press, otwierając uroczystą galę, powiedziała: - Za systemem ochrony zdrowia stoją ludzie. Dziś jest ten dzień, w którym chcemy państwu podziękować za codzienną walkę i wysiłek o zdrowie Polaków, które podejmują państwo mimo różnych przeciwności. Doceniają to ludzie, którzy zgłoszowali, byśmy mogli dziś przyznać państwu statuetki.

Daria Jankiewicz-Kaczmarek, reprezentantka Polska Press Grupy, organizująca od lat plebiscyt HIPOKRATES, opowiedziała zebranym osobistą historię, która zmieniała jej życie i jej postrzeganie

ochrony zdrowia. Otóż tuż po gali HIPOKRATES w 2024 roku jej mąż trafił do szpitala z rozpoznaniem sepsy. Na szczęście szybko wrócił do zdrowia, ale zaraz potem na sepsę zapadła też jej córka. Tu już nie było tak łatwo, bo nie reagowała na leki odpowiednio szybko. Po dwóch tygodniach na szczęście i ona przysłała do siebie. - Jestem wdzięczna lekarzom za ich niezmordowane wysiłki i cierpliwość w tłumaczeniu nam, rodzinie, co się dzieje z naszymi bliskimi. Jestem wdzięczna pielęgniarkom za zmuszanie mojej nastoletniej córki do codziennych treningów, które przyspieszyły jej wyjście z choroby. Dziękuję paniom sprzątaczkom, które z uwagi na pacjentów starały się wykonywać swoje obowiązki możliwie cicho. Takich historii jak moja, które zweryfikowały całe życie i spojrzenie na zdrowie, chyba każdy z nas mógłby opowiedzieć wiele - mówiła Daria Jankiewicz-Kaczmarek. W imieniu własnym, naszych czytelników i internautów serdecznie dziękując przedstawicielom świata medycyny za wiedzę, doświadczenie, empatię. Za odwagę w podejmowaniu trudnych decyzji.

Ingrid Hintz-Nowosad, redaktor naczelna Strony Zdrowia, podkreśliła znaczenie ple-

biscytu i jego misji, a także samej gali. Określiła ją jako niesamowite wydarzenie, dzięki któremu możemy dziękować, docenić codzienny wkład w ochronę zdrowia.

Zwycięzcy plebiscytu nie kryli wzruszenia

A co mówili laureaci plebiscytu HIPOKRATES 2025, odbierając nagrody?

Chirurg roku Bodha Raj Subedi z Europejskiego Centrum Zdrowia w Otwocku złożył podziękowania: - Przede wszystkim chciałbym podziękować pacjentom, którzy zagłosowali na mnie. To wielkie wyróżnienie dla mnie i mojej rodziny. Chciałbym podziękować także organizatorom tego Plebiscytu medycznego HIPOKRATES, bo to ważna pomoc dla naszej ziemskiej pracy. Takie wydarzenia inspirują nas i nadają nam siłę do dalszego działania. Chciałbym też podziękować rodzinie, szczególnie mojej małżonce, za udzielenie mi wsparcia i umożliwienie tego sukcesu. Również dziękuję moim dzieciom za znoszenie nieobecności ojca, czasem w chwilach świątecznych, rodzinnych. Dziękuję moim mentorom.

Dr Bodha Raj Subedi podzielił się z uczestnikami gali ciekawymi uwagami ze swego życia: - Chciałbym podziękować moim rodzicom za wykształcenie mnie, za wysłanie za gra-

nicę. Pochodzę z Nepalu, z dalekiego kraju. Chciałbym zaznaczyć, że aby być tu, gdzie teraz jestem, musiałem ciężko pracować, bo kto jest dobry, a przyjedzie do obcego kraju, musi być podwójnie dobry. Raz jeszcze dziękuję wszystkim moim pacjentom za zaufanie i oddanie głosów.

Onkolog roku, dr Izolda Mrochen-Domin z Katowickiego Centrum Onkologii, powiedziała: - Przede wszystkim dziękuję mojemu mężowi za 30 lat wsparcia, i moim dzieciom. Rodzina i pacjenci zawsze byli z nami na dobre i na złe. Dziękuję też mojej dyrekcji. Dyrektor centrum zawsze mnie wspierał i pozwalał mojemu zespołowi na pozytywne szaleństwo w dziedzinie onkologicznej. Dziękuję, że mogę tu być. Gratuluję wszystkim nagrodzonym.

Psychiatra roku, Anna Skiepmo-Grigorjew ze Szpitala Psychiatrycznego św. Antoniego Wielkiego we Fromborku, wygłosiła krótką, ale pomysłową mowę: - To wielki zaszczyt tutaj gościć. My, psychiatrzy, głównie słuchamy, a nie mówimy, więc przemówienia są dla nas problematyczne. Chciałabym jednak bardzo podziękować pacjentom, obecnym i dawnym, z którymi mam stały kontakt. Także moim córkom, które kocham najbardziej. Wyrazy wdzięczności składam też dyrektorowi naszego szpi-

tala, jego personelowi, wszystkim naszym podopiecznym.

Poznaj wszystkich ogólnopolskich laureatów, zobacz zdjęcia

Pełną listę laureatów Plebiscytu HIPOKRATES 2025 znajdziesz pod adresem stronazdrowia.pl/gala-hipokrates. Zamieszczamy tam wykaz najlepszych z najlepszych we wszystkich kategoriach tegorocznej edycji akcji.

W czasie uroczystej gali na Zamku Królewskim w Warszawie ogłoszono też wyniki konkursu „Recepta Na Dobro”. Nagradzani są w nim farmaceuci za działalność pozazawodową - wpieranie pacjentów i lokalnych społeczności w ich codziennym życiu, edukowanie w zakresie roli farmaceuty, propagowanie pozytywnego wizerunku zawodu. Zwycięzcami tego konkursu zostali: miejsce I (nagroda 10.000 zł) - Ewa Jancarczyk za jej popularne wykłady i prelekcje, dzięki którym zmienia świadomość zdrowotną Polek i Polaków; II miejsce (nagroda 5.000 zł) - Agnieszka Malissa za promocję zawodu farmaceuty w mediach i fascynujące prelekcje dla seniorów, III miejsce (nagroda 3.000 zł) - Barbara Żolna za niewyczerpaną empatię, bezinteresowne niesienie pomocy, propagowanie zdrowia i aktywizację seniorów.

LEKARZ RODZINNY/POZ MIEJSCE I

Edyta Stefaniak-Mansour

Została lekarką ze względu na możliwość niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. Czym jest dla Niej bycie częścią świata medycyny? - To na pewno wielka przyjemność i zarazem szczyt, że przynależysz do grupy zawodowej, która cieszy się powszechnym szacunkiem i zaufaniem. To również satysfakcja ze swojej pracy, mimo zmęczenia i często oddawania na plan dalszy spraw prywatnych. Po 30 latach pracy wciąż ani przez moment nie miałam wątpliwości, że wybór tej drogi był jedynym słusznym - odpowiada Edyta Stefaniak-Mansour (NZOZ Przychodnia Rodzinna, Aleksandrów Kujański). Co daje Jej największą satysfakcję w pracy? Tu nie ma żadnych wątpliwości: - To wdzięczność pacjenta, kiedy powraca do gabinetu i mówi „dziękuję, już czuję się lepiej”. To też radość, kiedy



można złagodzić dolegliwości pacjentów hospicyjnych. dać im nadzieję, żeby podjęli walkę o siebie.

MIEJSCE II

Jarosław Falkowski

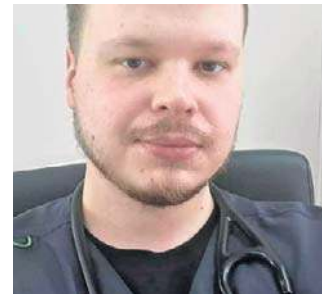
Jarosław Falkowski (NZOZ Euromedica POZ, Grudziądz) jest lekarzem, który naprawdę interesuje się swoimi pacjentami, nie tylko leczy, ale też tłumaczy, rozmawia, czasami nawet o tematach niezwiązanych ze zdrowiem. Bo dla Niego liczy się człowiek. - Najważniejsza zasada obok profesjonalizmu to empatia, pacjenci to cierpiący ludzie więc oprócz profesjonalizmu potrzebują też ze strony lekarza człowieczeństwa. Słucham pacjentów uważnie i szanuję ich decyzję, nie zawsze muszą się zgadzać na proponowane leczenie. Starszych osób nie wypada też pouczać! Tylko tłumaczyć cierpliwie - mówi. Został lekarzem, ponieważ od zawsze czuł, że to coś, co Go interesuje.



MIEJSCE III

Rafał Łęgowski

Rafał Łęgowski (Przychodnia KEMED, Wąbrzeźno) jest absolwentem Wydziału Lekarskiego Collegium Medicum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Obecnie pracuje w Przychodni KEMED jako lekarz medycyny rodzinnej. Nasz laureat podkreśla, że lubi się uczyć i stale podnosi swoje kwalifikacje, a na co dzień stara się wykorzystywać zdobytą wiedzę i doświadczenie w leczeniu pacjentów, zarówno z chorobami przewlekłymi, jak i nagłymi. Korzysta również z wielu programów profilaktycznych w myśl zasady „Lepiej zapobiegać, w razie potrzeby leczyć”. Wyróżnia Go indywidualne podejście do pacjentów oraz empatia, z jaką podchodzi do podopiecznych.



PEDIATRA MIEJSCE I

Dominika Korbala-Piasecka

Praca jest dla Niej możliwością realnego wpływu na zdrowie i poczucie bezpieczeństwa innych ludzi. To codzienne łączenie wiedzy z empatią i odpowiedzialnością. To także nieustanny rozwój, każdy pacjent, każda sytuacja uczy Ją czegoś nowego i przypomina, jak ważna jest uważność i pokora. Decyzja o zostaniu lekarzem dojrzała w Niej stopniowo. - Zawsze interesowałam się człowiekiem, zarówno od strony biologii, jak i emocji, a medycyna pozwoliła połączyć oba te obszary. Pediatria pojawiła się naturalnie: kontakt z dziećmi, ich szczerość i spontaniczność dają ogromną energię do pracy. Chciałam wykonywać zawód, w którym to, co robię każdego dnia, ma prawdziwe znaczenie - przekazuje Dominika Korbala-Piasecka (In Vivo, Bydgoszcz). Największą satysfakcję daje Jej widok

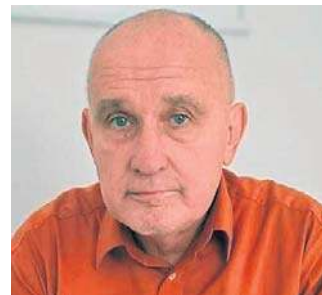


dziecka, które wraca do zdrowia, i spokój na twarzach rodziców, kiedy czują, że ich dziecko jest w dobrych rękach.

MIEJSCE II

Grzegorz Żybert

W tegorocznej edycji plebiscytu Hipokrates, w kategorii Pediatra Roku, drugie miejsce zdobył Grzegorz Żybert z CM Medica Oddział Prof-Med we Włocławku. Jego misją jest pomaganie najmłodszym pacjentom, przed którymi całe życie. W codziennej pracy kieruje się empatią, cierpliwością i troską o dobro dziecka. Jak sam podkreśla, największą satysfakcją są uśmiech dziecka i zaufanie rodziców - to one stanowią najlepsze potwierdzenie dobrze wykonanej pracy. Grzegorz Żybert jest ceniony przez rodziców za profesjonalizm, serdeczne podejście oraz umiejętność budowania poczucia bezpieczeństwa u małych pacjentów.



MIEJSCE III

Justyna Kminikowska

Laureatka trzeciego miejsca w Plebiscycie Hipokrates, Justyna Kminikowska z Wojskowej Specjalistycznej Przychodni Lekarskiej SPZOZ w Grudziądzu, to przykład lekarza łączącego wiedzę medyczną z ogromną empatią. Każdego dnia troszczy się o najmłodszych pacjentów, łącząc profesjonalizm z ciepłem i zrozumieniem, dzięki czemu dzieci czują się bezpiecznie, a rodzice mogą liczyć na rzetelną opiekę. Zdaniem głosujących w naszym plebiscycie, Jej zaangażowanie i pasja do pracy zasługują na najwyższe uznanie. Dlatego też dzięki sympatii pacjentów i ich bliskich zajęła zaszczytne miejsce w głosowaniu wojewódzkim.



PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ MIEJSCE I

Mariola Gorajewska

- Ogromną wiarę w sens mojej pracy daje mi zespół, z którym pracuję. Gdy widzę, jak wspólnie - lekarze, pielęgniarki, personel pomocniczy - potrafimy zmienić przebieg leczenia, skrócić ból czy wesprzeć rodzinę pacjenta, czuję dumę. Ta współpraca buduje przekonanie, że naprawdę robimy coś ważnego - przekazuje Mariola Gorajewska (NZOZ Nasza Przychodnia, Kcynia). Została pielęgniarką, ponieważ od zawsze fascynowała medycyną i pracą, która łączy wiedzę z działaniem na rzecz drugiego człowieka. Pielęgniarstwo daje możliwość ciągłego rozwoju, kontaktu z pacjentem i realnej poprawy jakości jego życia. To kierunek, który pozwala Jej pomagać w sposób widoczny i znaczący, właśnie dlatego go wybrała. Wiadomość o wygranej w Hipokratesie była dla pani Marioli powodem

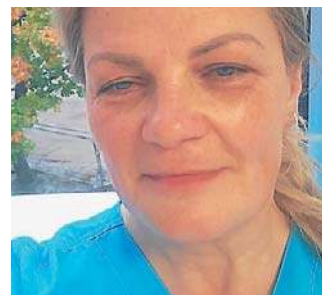


do dużej radości i wzruszenia. Poczuła, że Jej praca została zauważona i doceniona.

MIEJSCE II

Joanna Chruścicka

Sens tego co, robi wynika z możliwości niesienia pomocy innym, ratowania życia oraz poprawy zdrowia i samopoczucia pacjentów co daje Jej satysfakcję. Dlaczego wybrała ten zawód? - W wieku trzynastu lat pod wskazówkami mojej kochanej mamy opiekowałam się leżącą babcią i już wtedy to spowodowało, że widziałam sens tego działania. Wybór szkoły średniej był oczywisty. Z moją przyjaciółką Magdą, wybrałam Liceum Medyczne w Bydgoszczy i nie żałuję tego wyboru - tłumaczy Joanna Chruścicka (10 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SPZOZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz). Jakie emocje towarzyszyły Jej w związku z udziałem w Hipokratesie. Odpowiedziała, że bardzo Jej miło, że Jej praca została doceniona.



MIEJSCE III

Daniel Hojnacki Szpital Powiatowy, Chełmża



Jak szybko rozpuścisz swój ból?



Paramig Fast

rozpuszcza się już na języku

na ból i gorączkę

cytrynowy smak

bez popijania

granulat w podręcznej saszetce

PARAMIG Fast, 500 mg, granulat w saszetce. Jedna saszetka zawiera 500 mg paracetamolu (Paracetamol). Wskazania do stosowania: Produkt leczniczy Paramig Fast stosuje się w objawowym leczeniu łagodnego do umiarkowanego bólu oraz gorączki. Podmiot odpowiedzialny: Synoptis Pharma Sp. z o.o. ul. Krakowiaków 65, 02-255 Warszawa. Charakterystyka Produktu Leczniczego PARAMIG Fast 04.07.2025 r.

To jest lek. Dla bezpieczeństwa stosuj go zgodnie z ulotką dołączoną do opakowania. Zwróć uwagę na przeciwwskazania. W przypadku wątpliwości skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą

PAR/07/2025/27

Nie tylko leczyć objawy, ale też zapobiegać. Rozmowa z Ewą Jancarczyk

Farmaceutka z powołania, działaczka z krwi i kości. W czasie wolnym Ewa Jancarczyk prowadzi Fundację Słoneczny Promień i uczy, jak dbać o zdrowie skóry. Właśnie za te działania została doceniona we współorganizowanym przez markę Apteo konkursie „Recepta na dobro”.



Dlaczego zdrowie skóry jest tak ważne?

To nasz największy organ! U dorosłego człowieka skóra ma powierzchnię prawie dwóch metrów kwadratowych i waży do pięciu kilogramów. Pełni też szereg ważnych funkcji - chroni przed czynnikami zewnętrznymi, reguluje temperaturę, produkuje witaminę D i pozwala nam odczuwać świat. Działa przy tym niczym swoisty probierz albo papierek lakmusowy. Wiele schorzeń wewnętrznych w pierwszej kolejności objawia się przez różnego rodzaju zmiany skór-

ne. Obserwując kondycję skóry, często możemy wcześniej wykryć np. problemy z tarczycą, nerkami czy wątrobą. Niekiedy zmiany skórne poprzedzają rozwój białaczki i innych nowotworów. Mimo to w programach edukacji zdrowotnej o skórze mówi się niewiele albo wcale. Postanowiłam to zmienić.

Od czego pani zaczęła?

Od uruchomienia centrum dermokosmetycznego w aptece. Cieszyło się olbrzymią popularnością, ale miało swoje ograniczenia, także prawne. Szybko więc uświa-

domiłam sobie, że jeżeli chcę działać szerzej, muszę całkiem dosłownie wyjść z załady. W tym celu razem z mężem, również farmaceutą, założyłam Fundację Słoneczny Promień oraz funkcjonującą w jej ramach Akademię Zdrowej Skóry. Nasze działania koncentrują się przede wszystkim na holistycznie rozumianej profilaktyce zdrowotnej, poradnictwie dermokosmetycznym oraz edukacji w zakresie właściwej pielęgnacji skóry. Chcemy nie tylko leczyć objawy, ale też zapobiegać, działać u podstaw. Prowadzi-

liśmy m.in. szeroko zakrojone kampanie społeczne, wykłady, warsztaty oraz konsultacje dla pacjentów z różnych grup wiekowych.

Szczególnie jednak skupiacie się na dzieciach i młodzieży.

Rzeczywiście praca z młodymi ludźmi to bardzo ważny aspekt naszej działalności, dla mnie może nawet najważniejszy. Jestem mamą dwójki wspianiałych, odważnych, mądrych dzieci, właściwie już nastolatków. Towarzyszę im w dorastaniu i widzę, z jak wielką presją się mierzą, zwłaszcza w kontekście nierealistycznych kanonów piękna. Dzisiejszy świat wymaga od młodych ludzi, żeby byli w każdym calu perfekcyjni, zawsze szczupli, z nieskazitelną cerą. Tymczasem ich ciała wciąż się zmieniają, pojawia się trądzik młodzieńczy, który może być przyczyną stygmatyzacji, a nawet wykluczenia z grupy rówieśniczej. Brakuje za to solidnej edukacji w zakresie zdrowia skóry, łatwo więc wpaść w sidła reklam cudownych kosmetyków czy zabiegów.

Jaki jest efekt?

Przerażający. Z badań wynika, że już dziesięcioletki kupują kremy przeciwzmarszczkowe! To zjawisko na tyle powszechne, że doczekało się nazwy - „Dzieci Sephory”. Zaliczamy do nich głównie dziewczynki z pokolenia Alfa, czyli urodzone po 2010 roku, obecnie nastolatki czy właśnie dziewięcio- i dziesięcioletki. Zafascynowane pielęgnacją skóry, chętnie kupują drogie kosmetyki polecane przez influencerów w mediach społecznościowych. Oczywiście w samym zainteresowaniu kosmetykami nie ma nic złego, to naturalne zjawisko. Dzieci obserwują i kopiują zachowania dorosłych.

W takim razie w czym tkwi problem?

W skali i konsekwencjach. Stosownie przez dzieci kosmetyków nieodpowiednich do wieku może prowadzić do

różnego rodzaju wysypek, podrażnień, reakcji alergicznych oraz niebezpiecznych oparzeń. Produkty, po które chętnie sięga pokolenie Alfa, często bazują bowiem na silnych składnikach aktywnych - retinolu, witaminie C czy kwasach złuszczeniowych. Nawet dorośli powinni stosować je odpowiedzialnie, z kolei w przypadku młodych ludzi są zupełnie zbędne, wręcz mogą być szkodliwe. Tylko skąd dzieci miałyby o tym wiedzieć? Jak do nich dotrzeć? Uznałam, że najlepszym sposobem będzie prowadzenie wykładów bezpośrednio w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych. Tak powstały programy edukacyjno-zdrowotne „Dermokosmos” oraz „Skóra - twój wróg czy przyjaciel”.

Co najbardziej panią zaskoczyło w pracy z dziećmi?

Pamiętam, jak po jednym z wykładów podeszła do mnie nieśmiała dziewczynka. Powiedziała, że w zeszłym roku jej ukochana babcia umarła na czerniaka. Nowotwór został zdiagnozowany zbyt późno i leczenie okazało się nieskuteczne. Dziewczynka była przerażona, bo zauważyła na swoim ramieniu ciemną kropkę. Bała się, że umrze. Zapewniłam, że nie każde znamię oznacza czerniaka, zachęciłam do rozmowy z rodzicami i konsultacji z dermatologiem. Nadal jednak pamiętam jej strach, bezbronność, poczucie osamotnienia. Z podobnymi emocjami stykam się często. W czasie wykładów dzieci pytały np. „czy miałabym przyjaciół, gdybym pozbył się trądziku”, „czy byłabym bardziej lubiana, gdybym była ładniejsza”, „czy mogę zarażać się trądzikiem od kolegi z ławki”. Każde takie pytanie łamie serce - ale jednocześnie uświadamia, że moje działania mają sens, że mogę coś zmienić na lepsze.

Za taką postawę została pani dostrzeżona w konkursie „Recepta

na dobro”. Jakie emocje towarzyszyły wygranej?

Kiedy podczas gali prowadząca wyczytała moje nazwisko, nie wierzyłam, że to się dzieje naprawdę. Byłam zaskoczona, dumna, szczęśliwa, wzruszona - wszystko naraz. Nie pomagam dla nagród, miło jednak zostać docenioną, zwłaszcza w tak doborowym gronie. „Recepta na dobro” pokazuje, jak wiele jest wśród nas zaangażowanych farmaceutek i farmaceutów, którzy w swoim czasie wolnym, z czystej dobroci serca działają na rzecz zdrowia pacjentów.

A czym jest dla pani „Recepta na dobro”? Jak rozumie pani to hasło?

Pozwolę sobie odpowiedzieć słowami Stanisława Sojki: „Na miły Bóg, życie nie tylko po to jest, by brać, życie nie po to, by beczynnie trwać i aby żyć siebie samego trzeba dać”. Takie myślenie jest mi bardzo bliskie. Dlatego wybrałam zawód, u podstaw którego leży bezinteresowna troska o drugiego człowieka. Lubię pomagać. Co więcej, sama też polegam na pomocy innych - głównie mojego męża Mariusza, córki Magdaleny i syna Ksawerego. Zawsze mogę liczyć na ich wsparcie, obecność, motywację do dalszych działań.

I jakie będą te dalsze działania?

Chciałabym się jeszcze bardziej skupić na nagłaśnianiu problemu „Dzieci Sephory” oraz związanych z nim zagrożeń. Moim marzeniem jest, żeby we wszystkich szkołach podstawowych i ponadpodstawowych w Polsce odbywały się programy edukacyjno-zdrowotne takie jak wspomniane wcześniej „Dermokosmos” oraz „Skóra - twój wróg czy przyjaciel”. W trakcie takich zajęć dzieci i młodzież mogłyby zdobywać wiedzę z zakresu zdrowia skóry, odpowiedniej pielęgnacji, składu kosmetyków, psychodermatologii oraz wpływu wyglądu na relacje rówieśnicze. Proszę trzymać kciuki, żeby się udało!

STOMATOLOG/ORTODONTA MIEJSCE I

Kamil
Kosko

Kamil Kosko (Sorriso Dental Clinic, Bydgoszcz) mówi, że bycie częścią świata medycyny to dla Niego nie tylko praca z zębami - choć zęby darzy wyjątkową sympatią - ale przede wszystkim realny wpływ na jakość życia pacjentów. - W stomatologii fascynuje mnie to, że łączy w sobie estetykę, funkcję, psychologię i... czasem odrobinę detektywistycznego instynktu - tłumaczy zwycięzca. Nie pamięta momentu, w którym pomyślał: „chcę być dentystą”, ma wrażenie, że ta myśl była z Nim od zawsze, jakby zakodowana gdzieś głębiej. Największą satysfakcję daje Mu to, czego często nie widać na pierwszy rzut oka: diagnostyka. - Uwielbiam rozwiązywać zagadki, których inni nie dostrzegli albo nie byli pewni, co zrobić w danej sytuacji. Ten moment, gdy udaje się postawić trafną diagnozę i znaleźć rozwiązanie dla problemu



pacjenta, jest dla mnie jak... bardzo medyczna wersja znalezienia brakującego elementu układanki - dodaje pan Kamil.

MIEJSCE II

Katarzyna
Muttke

- Bycie medykiem dla mnie znaczy pracować z ludźmi, wykonywać czynności dla zdrowia człowieka, promować profilaktykę oraz ciągle się rozwijać i dokształcać - przekazuje Katarzyna Muttke (Gabinet Stomatologiczny, Świecie). Wyznaje także, że wybrała ten zawód z pobudek altruistycznych. Zawsze interesował Ją człowiek (jako istota fizyczna pełna emocji) i chciała pomagać ludziom. Największą satysfakcję wyróżniona stomatolog czerpie z pracy z dziećmi i osobami z fobią dentystyczną, kiedy na koniec wizyty uśmiechają się i stwierdzają, że nie było powodu do strachu, a dzieci przybijają piątkę i wracają na kolejną wizytę.



MIEJSCE III

Marzenna
Osińska-Mezer

W plebiscycie Hipokrates, w kategorii Stomatolog Roku, trzecie miejsce zajęła Marzenna Osińska-Mezer z Prywatnego Gabinetu Stomatologicznego w Jaksicach. „W mojej pracy zawsze najważniejszy jest pacjent” - napisała w trakcie trwania głosowania. Ta dewiza towarzyszy jej każdego dnia w pracy, stając się podstawą relacji z osobami, które powierzają jej swoje zdrowie i uśmiech. Marzenna Osińska-Mezer znana jest z życzliwości, profesjonalizmu i szybkiej reakcji na potrzeby pacjentów. Jej priorytetem jest szybka pomoc potrzebującemu pacjentowi oraz uśmiech po zakończonej wizycie, bo to właśnie on jest dla Niej najlepszą nagrodą.



PRZYCHODNIA/GABINET MIEJSCE I

NZOZ
Przychodnia Rodzinna

Tytuł Przychodni/Gabinetu Roku głosami naszych Czytelników przypadł NZOZ Przychodnia Rodzinna. Placówka przy ulicy Zdrojowej 46 w Ciechocinku to ważny element lokalnego systemu ochrony zdrowia. Znajduje się tam zarówno gabinet POZ, jak i poradnie specjalistyczne, takie jak np. poradnia ginekologiczno-położnicza, ortopedyczna, okulistyczna, chirurgiczna, laryngologiczna, neurologiczna, urologiczna i wiele więcej. A do tego znajdziemy tam również laboratorium, pracownię diagnostyczną i gabinet fizjoterapii. To tylko wyimek z szerokiej oferty placówki medycznej. Jak widać, stawia się tutaj na kompleksowość diagnostyki i leczenia. Kolejnym czynnikiem, którym wyróżnia Przychodnię Rodzinną jest personel - wykwalifiko-



wany, profesjonalny oraz nakierowany na pacjenta, bo to właśnie dobro podopiecznych jest tutaj priorytetem.

MIEJSCE II

NZOZ ARS Medica
Przychodnia Lekarska

NZOZ ARS Medica Przychodnia Lekarska (Inowrocław, Laubitz 18) istnieje od końca 2001 roku, jednak zatrudniony w Nim personel medyczny współpracował ze sobą już wcześniej przez wiele lat. Świadczy się tutaj usługi podstawowej opieki zdrowotnej.



Stawia się tutaj zarówno na fizyczne zdrowie pacjentów, jak i na ich komfort psychiczny, co dobrze oddaje motto placówki, które możemy znaleźć na Ich stronie internetowej: - „Umysł ma ogromny wpływ na ciało i dolegliwości często mają w nim swoje źródło”. Takie podejście personelu zostało zauważone, a później także docenione, czego dowodem jest wyróżnienie w naszym plebiscycie.

MIEJSCE III

Zakład Opieki Zdrowotnej
Gminy Grudziądz

Zakład Opieki Zdrowotnej Gminy Grudziądz - przychodnia w Mokrem przy ul. Złotej 4 - zajęła III miejsce w kategorii Przychodnia/Gabinet Roku w naszym województwie w tegorocznej edycji plebiscytu Hipokrates. Tak wysoki wynik w województwie, poprzedzony zwycięstwem w skali powiatowej, wskazuje, że placówka jest oceniana wysoko przez pacjentów - zarówno pod względem jakości opieki, jak i odpowiedzialności w działaniu. To dowód, że placówka cieszy się dużym zaufaniem pacjentów, oferuje opiekę na wysokim poziomie i dba o potrzeby społeczności.



POŁOŻNA/POŁOŻNY MIEJSCE I

Joanna
Sikora

Joanna Sikora (10 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SPZOZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz) lubi pracę z ludźmi, lubi być wsparciem dla innych osób. Jak się okazuje, zawsze interesowały Ją zawody medyczne. Gdy przyszło do konkretnego wyboru, padło na położnictwo. Dziś z całą mocą stwierdza, że to jedna z najlepszych decyzji w Jej życiu. Najwięcej satysfakcji Położnej Roku przynosi widok szczęśliwych rodzin, ale w szczególności matek i ich nowo narodzonych dzieci. Dodatkowo ceni poczucie, że Jej obecność w pierwszych dniach wspólnego życia rodziny jest potrzebna. Dużo radości dają Jej również momenty, kiedy widzi łyzy radości; kiedy rodzice ze wzruszeniem żegnają się na ostatnich wizytach, kiedy odno-



szą swoje „sukcesy” w opiece i pielęgnacji swojego dziecka.

MIEJSCE II

Elżbieta
Kozłowska

- Wiele aspektów kształtuje moje głębokie przekonanie o sensie wykonywanej przeze mnie pracy jako położna - mówi Elżbieta Kozłowska (Ade-Med Grupa Praktyka Pielęgniarek i Położnych, Lubanie). I wymienia: bezpośredni wpływ na zdrowie i dobrostan kobiet oraz nowo narodzonych dzieci, możliwość edukowania i wspieranie kobiet, budowanie relacji opartych na zaufaniu i wzajemnym szacunku, ciągłe doskonalenie zawodowe i możliwość rozwoju. Od zawsze fascynowała Ją biologia: - Zrozumiałam, że chcę połączyć tę pasję z pragnieniem pomagania innym. Zawód położnej wydawał się idealnym połączeniem moich zainteresowań i wartości.



MIEJSCE III

Małgorzata
Balińska

Małgorzata Balińska (Przychodnia Prywatna, Bydgoszcz) w swojej pracy szczególnie docenia radość, że może być pomocna w tych trudnych momentach. Szczególnie, kiedy udaje Jej się rozwiązać problemy, które się pojawiają w trudnym czasie dla mam, rodziców. Największą satysfakcją daje Jej zaufanie, jakim Ją obdarzają, zwracając się o pomoc. Została położną... przez przypadek, ale z pewnością nie żałuje takiego zbiegu okoliczności. Jakie emocje towarzyszyły Jej w związku z udziałem w Hipokratesie? - Czułam satysfakcję po samej nominacji, że tyle lat pracy w zawodzie ktoś jednak zauważył. A tak wysoka lokata sprawiła mi jeszcze większą radość - odpowiada.



GINEKOLOG MIEJSCE I

Ryszard Małecki

Zdobywcą pierwszego miejsca w kategorii Ginekolog Roku w województwie kujawsko-pomorskim w Plebiscybie Medycznym Hipokrates został Ryszard Małecki (NZOZ Dormed, Rypin). To lekarz, który swoją codzienną pracą od lat buduje zaufanie pacjentek. Wyróżnienie jest wyrazem uznania nie tylko dla wiedzy i doświadczenia, ale także dla podejścia do kobiet powierzających Mu swoje zdrowie na różnych etapach życia. Pan Ryszard zapewnia kompleksową opiekę ginekologiczną, łącząc profilaktykę, diagnostykę oraz leczenie z dużą uwagą na potrzeby pacjentek. W swojej pracy kładzie nacisk na rozmowę, rzetelne wyjaśnianie problemów zdrowotnych oraz tworzenie atmosfery poczucia bezpieczeństwa. Pierwsze miejsce w wojewódzkim etapie plebiscytu Hipokrates



potwierdza, że Jego zaangażowanie, empatia i profesjonalizm są zauważane i wysoko cenione przez pacjentki.

MIEJSCE II

Andrzej Burysz

Jednym z najważniejszych powodów, dla których wybrał bryce lekarzem, jest możliwość niesienia pomocy ludziom w ich najtrudniejszych chwilach. Ginekologia pozwoliła Mu połączyć różne aspekty medycy: chirurgię, profilaktykę i pracę z pacjentkami w sposób kliniczny, co daje różnorodność w pracy. Zdobywca drugiego miejsca w kategorii Ginekolog Roku Andrzej Burysz (Nowy Szpital, Świecie), ceni w swojej pracy możliwość uczestniczenia w procesie narodzin dziecka. Przyjście na świat każdego zdrowego noworodka to radość i satysfakcja z faktu, że wszystko poszło dobrze i rodzice są szczęśliwi. Sukcesem jest zatem każdy udany poród w sytuacjach kryzysowych.



MIEJSCE III

Magdalena Czekień

Magdalena Czekień (ProFemina, Grudziądz) jest specjalistką w zakresie prowadzenia ciąży, ginekologii oraz chorób ginekologicznych. Od ponad 12 lat prowadzi gabinet specjalistyczny ProFemina w Grudziądzu, gdzie zapewnia swoim podopiecznym kompleksową opiekę. Pomaga Jej w tym ogromna wiedza, zdobywana przez wiele lat i wciąż uzupełniana o nowe kursy, szkolenia, warsztaty i konferencje naukowe. Kompetencje wzbogacane o doświadczenie zdobywane w wielu ośrodkach gwarantują profesjonalizm i fachowość w kontaktach z pacjentami. Do tego dochodzą również empatia i wrażliwość, których pani Magdalenie z pewnością nie brakuje.



CHIRURG MIEJSCE I

Katarzyna Piotrowska-Juszczak

Czytelnicy przyznali Jej pierwsze miejsce w kategorii Chirurg Roku, doceniając Jej zaangażowanie i codzienną pracę na rzecz pacjentów. To wyróżnienie jest dla Niej wyjątkowe, bo pochodzi od osób, którym na co dzień pomaga. Jak sama podkreśla praca jest Niej pasją. - Nie wyobrażam sobie innej drogi zawodowej - mówi Katarzyna Piotrowska-Juszczak (Centrum Medyczne Eskulap, Osielsko). Jej decyzja o zawodzie pojawiła się zaskakująco wcześnie. - Podobno decyzję podjęłam mając 3 lata - wspomina. Od tamtej pory konsekwentnie kroczyła w kierunku chirurgii. Z biegiem lat pasja przerodziła się w profesjonalizm, a codzienna praktyka stała się źródłem ogromnej satysfakcji. Dziś największą motywację daje Jej to, co w tej



pracy najbardziej wartościowe: - Najbardziej cieszę się, jak uda się pomóc pacjentowi.

MIEJSCE II

Mansour Lotfi

Mansour Lotfi pracuje w NZOZ „Przychodnia Rodzinna” w Aleksandrowie Kujawskim. Jest to jedna z większych placówek ochrony zdrowia w regionie kujawsko-pomorskim. Placówka dysponuje bogatym zapleczem diagnostycznym - terapeutycznym, co pozwala na kompleksową i sprawną opiekę nad pacjentami wymagającymi konsultacji chirurgicznych. Zdobywca drugiego miejsca w kategorii Chirurg Roku został doceniony za rzetelność, precyzję oraz zaangażowanie w codziennej pracy z pacjentami. W swojej praktyce łączy doświadczenie zawodowe z indywidualnym podejściem, dbając nie tylko o skuteczność leczenia, ale również o jasną komunikację.



MIEJSCE III

Łukasz Marciniak

- Bycie częścią świata medycyny oznacza dla mnie odpowiedzialność za życie i zdrowie pacjentów, konieczność ciągłego kształcenia oraz pracę zespołową opartą na zaufaniu i profesjonalizmie. To także satysfakcję z realnego wpływu na poprawę jakości życia chorych - mówi Łukasz Marciniak (Centrum Onkologii im. prof. F. Łukaszczyka, Bydgoszcz). Decyzja o wyborze zawodu wynikała z połączenia zainteresowania chirurgią onkologiczną i chęci pracy w dziedzinie, w której szybkość, konkretna interwencja może realnie uratować życie. Największą satysfakcję daje Mu moment, gdy pacjent po trudnym zabiegu zdrowieje i odzyskuje sprawność.



ORTOPEDA MIEJSCE I

Marek Kolaśniewski

Marek Kolaśniewski (Wojewódzki Szpital Dziecięcy im. J. Brudzińskiego, Bydgoszcz) jest absolwentem Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Poznaniu. Doceniony lekarz posiada wieloletnie doświadczenie kliniczne w leczeniu schorzeń narządu ruchu, szczególnie urazów. Od wielu lat rozwija i promuje w polskich warunkach nowoczesne techniki leczenia złamań. Zaowocowało to współpracą z dużymi ośrodkami medycznymi. Swoją bogatą wiedzę, gromadzoną latami, wykorzystuje w pracy zarówno, jako lekarz, jak i wykładawca i instruktor. Doktor Kolaśniewski ukończył wiele kursów, stażów i szkoleń z ortopedii i chirurgii urazowej. Dzięki temu wykonuje pełen zakres zabiegów operacyjnych z zakresu chirurgii kończyn górnej i dolnej, a także miednicy. Wykony-



wane zabiegi obejmują zarówno przypadki trudniejsze, jak np. złamania, jak i leczenie rekonstrukcyjne.

MIEJSCE II

Bartosz Nowakowski

Zdobywca drugiego miejsca w kategorii Ortopeda Roku w plebiscybie medycznym Hipokrates, Bartosz Nowakowski (Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Bł. Jerzego Popiełuszki, Włocławek), został wyróżniony za profesjonalizm, dokładność oraz zaangażowanie w pracę z pacjentami. W swojej praktyce koncentruje się na przywracaniu sprawności, łagodzeniu bólu i poprawie jakości życia, łącząc wiedzę medyczną z indywidualnym podejściem do każdego przypadku. Tak wysokie miejsce w naszym plebiscybie medycznym jest potwierdzeniem zaufania pacjentów oraz uznania dla Jego codziennej pracy w regionie.



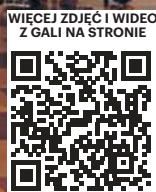
MIEJSCE III

Sebastian Cychowski

Sebastian Cychowski (Gabinet Ortopedyczny, Toruń) w swojej codziennej praktyce kieruje się dewizą: „Twój sprawny krok i uśmiech bez bólu - to moja największa nagroda” - i w myśl tej zasady konsekwentnie wspiera swoich podopiecznych. Na co dzień pomaga wracać do sprawności po urazach, operuje ręce i stopy, robi USG od razu w gabinecie. Jego podejście do pacjentów jest zauważane i doceniane przez innych, a wymiarem tego dowodem jest fakt, że już ponad 260 pacjentów oceniło Go na 5/5 w serwisie internetowym - to dla naszego laureata ogromne wyróżnienie. Kolejnym potwierdzeniem wdzięczności i sympatii ze strony osób, którym udało Mu się pomóc, jest wyróżnienie w Hipokratesie.



Wielka gala w Sali Wielkiej Zamku



u Królewskiego w Warszawie



FIZJOTERAPEUTA MIEJSCE I

Aleksandra
Kotlińska

Dla Aleksandry Kotlińskiej (FizjoMed Aleksandra Kotlińska, Brześć Kujawski) największą radością są pozytywne efekty Jej pracy, czyli sukcesy w terapii swoich pacjentów. Na co dzień pracuje z osobami dotkniętymi niepełnosprawnością w stopniu znacznym oraz pomaga zwiększać aktywność wśród seniorów. Zainteresowanie tym zawodem wyniosła z domu. - Moja siła do pracy z pacjentami wychodzi z mojego domu, mojej relacji z najbliższymi - tłumaczy Fizjoterapeutka Roku. I to właśnie dom traktuje jak swoją bezpieczną przestrzeń, miejsce, w którym ładuje baterie i nabiera siły. - Dom to moja oaza spokoju, odpoczynku. Wśród mojej rodziny oraz moich psów ładuje swoje akumulatory - dodaje pani Aleksandra. Natomiast źródłem zadowolenia w wymiarze zawodowym są zawsze chwile, gdy stan pacjenta



się poprawia. Stara się być nie tylko fizjoterapeutą, ale również po prostu człowiekiem dla drugiego człowieka.

MIEJSCE II

Iwona
Wiśniewska-Hecel

- Największą radość daje mi widok pacjenta, który odzyskuje sprawność i samodzielność. Każdy krok, każdy uśmiech po udanej rehabilitacji to dla mnie ogromna satysfakcja i poczucie, że moja praca ma realny wpływ na jakość życia drugiego człowieka - przekazuje Iwona Wiśniewska-Hecel (Amimed, Łasin). Siłę czerpie z pasji do zawodu i zaufania, jakim obdarzają ją pacjenci. Ich wdzięczność motywuje panią Iwonę każdego dnia. Ważne jest też wsparcie bliskich. Największą satysfakcję daje wyróżnionej fizjoterapeutce moment, gdy pacjent mówi: udało się, czuję się lepiej. Uśmiech, radość i błysk w oku są bezcenne, ale równie ważna jest świadomość, że dobrze wykonała swoją misję.



MIEJSCE III

Marta
Piotrowska

Marta Piotrowska (Akademickie Centrum Medyczne, Bydgoszcz) dzięki pracy z pacjentami ma poczucie osiągniętego celu, pozwala także utrzymać odpowiednią perspektywę w życiu i buduje lepsze relacje z drugim człowiekiem. - Pomaganie innym wymaga ogromnej odporności, ale właśnie dzięki satysfakcji i poczuciu, że pacjent mnie potrzebuje, daje to ogromną siłę, co wpływa na odporność psychiczną - mówi fizjoterapeutka. Dla Niej najważniejsze jest to, by dać z siebie wszystko, co potrafi najlepiej, wykorzystuje wszystkie narzędzia, jakie posiada, korzysta z wiedzy, doświadczenia zawodowego i często intuicji. Stawia na indywidualne podejście, bo ono daje poczucie dobrze wykonanej misji.



KARDIOLOG MIEJSCE I

Marcin
Mindykowski

W pracy łączy wiedzę naukową, doświadczenie i empatię, aby nie tylko leczyć, lecz również prowadzić pacjentów przez proces leczenia. - Medycyna to dla mnie nieustanny rozwój - z jednej strony wymagający pokory przed złożonością ludzkiego organizmu, z drugiej mobilizujący do ciągłego poszukiwania lepszych metod diagnostyki i terapii. To także przywilej tworzenia relacji opartych na zaufaniu, w których każdy pacjent staje się partnerem w dążeniu do poprawy zdrowia - tłumaczy Marcin Mindykowski (Szpital Kliniczny im. dr. E. Warmińskiego Politechniki Bydgoskiej, Bydgoszcz). Decyzja o wyborze medycyny była konsekwencją połączenia fascynacji nauką z poczuciem odpowiedzialności. Wybór kardiologii wynikał z przekonania, że choroby sercowo-naczyniowe są



jednym z największych wyzwań współczesnej medycyny, a jednocześnie dają ogromne możliwości skutecznej pomocy.

MIEJSCE II

Michał
Barański

Laureat drugiego miejsca w kategorii Kardiolog Roku to lekarz o szerokim zakresie specjalizacji. Połączenie wiedzy z różnych dziedzin pozwala Mu kompleksowo podchodzić do pacjentów z chorobami serca czy układu krążenia. Michał Barański (Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Bł. Jerzego Popiełuszki, Włocławek) w swojej codziennej pracy zajmuje się diagnostyką, leczeniem i profilaktyką. Laureat wyróżnienia w plebiscyście medycznym Hipokrates został doceniony za precyzję, indywidualne podejście oraz empatię, dzięki którym pacjenci czują się bezpiecznie i dobrze zaopiekowani.



MIEJSCE III

Michał
Szymczak

Michał Szymczak (NZOZ Lekarz Domowy, Szubin) jest specjalistą kardiologii i chorób wewnętrznych. Jego głównym polem zainteresowań są zaburzenia rytmu serca. Specjalizuje się w wykonywaniu ablacji - zabiegach usuwających przyczyny arytmii. Wykonuje je w Regionalnym Szpitalu Specjalistycznym w Grudziądzu oraz w Szpitalu Tucholskim. Na co dzień doceniony lekarz opiekuje się także pacjentami ambulatoryjnie w ramach gabinetu kardiologicznego oraz poradni zaburzeń rytmu serca. Nominacja do plebiscytu była dla pana Michała powodem do radości, potraktował ją jako zaszczyt i wyróżnienie, ponieważ pochodziła wprost od pacjentów.



NEUROLOG MIEJSCE I

Justyna
Kropornicka

Neurologiem Roku w naszym województwie została Justyna Kropornicka (Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera, Toruń). Laureatka jest absolwentką Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy UMK w Toruniu, które to ukończyła w 2014 roku. Od czasu uzyskania dyplomu ukończenia studiów pracuje w Oddziale Neurologicznym oraz Oddziale Leczenia Udarów Mózgu WSZ w Toruniu. Dodatkowo w oddziale prowadzi program lekowy leczenia spastyczności poudarowej kończyny górnej i dolnej oraz dystonii ogniskowych toksyną botulinową typu A. Stale poszerzając przy tym swoją wiedzę i kompetencje - bierze udział w wielu szkoleniach, aby dostarczać swoim pacjentom najlepsze rozwiązania zgodne z aktualną wiedzą medyczną. Główne obszary, w których pomaga pacjentom to m. in. zawroty



głowy, choroby neurologiczne, udar mózgu, bóle głowy, choroba Parkinsona, padaczka, omdlenia.

MIEJSCE II

Monika
Góra

Drugie miejsce w kategorii Neurolog Roku trafiło do Moniki Góry (CM LuxMed, CM Ikar, CM przy Chopina, Bydgoszcz). Nasza wyróżniona jest specjalistą neurologiem. W codziennej pracy pomaga Jej duża wiedza i doświadczenie gromadzone latami. W swojej codziennej praktyce zajmuje się diagnostyką i leczeniem m.in. bólów głowy (w tym migreny), zawrotów głowy, zespołów bólowych kręgosłupa, padaczki (także lekoopornej), stwardnienia rozsianego, zespołów omdleńnych, choroby Parkinsona, neuropatii, chorób naczyniowych (w tym po udarach mózgu) i nowotworów układu nerwowego. Kompleksowość Jej pomocy idzie w parze z profesjonalizmem i rzetelnością.



MIEJSCE III

Krzysztof
Słomiński

Krzysztof Słomiński (Szpital Uniwersytecki nr. 2 im dr. Jana Biziela, Bydgoszcz) został uhonorowany trzecim miejscem w kategorii Neurolog Roku w plebiscyście medycznym Hipokrates. To wyróżnienie potwierdza uznanie pacjentów dla Jego pracy oraz zaangażowania w opiekę nad nimi. Neurologia to specjalizacja wymagająca precyzji, cierpliwości i wnikliwej analizy, a także umiejętności podejmowania trafnych decyzji w trudnych przypadkach. Pan Krzysztof zajmuje się diagnostyką i leczeniem chorób układu nerwowego, łącząc nowoczesne metody terapeutyczne z indywidualnym podejściem do pacjenta. Trzecie miejsce w plebiscyście jest wyrazem uznania ze strony pacjentów.



UROLOG/NEFROLOG MIEJSCE I

Maciej Tworkiewicz

Pierwsze miejsce w kategorii Urolog/Nefrolog Roku zdobył Maciej Tworkiewicz (Centrum Onkologii im. prof. F. Łukaszczyka, Bydgoszcz). Czym jest dla Niego bycie częścią świata medycyny? - To zaszczyt i przede wszystkim przyjemność pomagać drugiemu człowiekowi „w potrzebie”, szczególnie przy ciągłym rozwoju medycyny - odpowiada laureat. Zapytaliśmy naszego zwycięzcę takę o to, co sprawiło, że zdecydował się na ten zawód? - Decyzja była prosta... Medycyna, ponieważ to dziecięce marzenie („NBA” w tamtych czasach nieosiągalne), a urologia, bo to najlepsza specjalizacja!!! I jak się okazuje rodzinna specjalizacja: wujek, brat!!! - przekazuje pan Maciej.

Najwięcej satysfakcji z codziennej praktyki daje Mu z pewnością możli-



wość leczenia wszystkich pacjentów, a szczególnie tych „najtrudniejszych” przypadków.

MIEJSCE II

Przemysław Wiśniewski

Przemysław Wiśniewski (Centrum Onkologii im. prof. F. Łukaszczyka, Bydgoszcz) jest absolwentem Wydziału Lekarskiego UMK Collegium Medicum w Bydgoszczy. Zajmuje się diagnostyką i kompleksowym leczeniem nowotworów układu moczowo-płciowego (gruczołu krokowego, nerek, pęcherza, jąder, moczowodów, nadnerczy), wznów po leczeniu onkologicznym, a także planowaniem i monitorowaniem leczenia uzupełniającego. Jest członkiem Polskiego (PTU) oraz Europejskiego Towarzystwa Urologicznego (EAU). Wyróżniony urolog jest również autorem i współautorem wystąpień na krajowych i zagranicznych Kongresach Urologicznych.



MIEJSCE III

Przemysław Adamczyk

Dr hab. n. med. Przemysław Adamczyk (Specjalistyczny Szpital Miejski, Toruń) jest lekarzem specjalistą urologii oraz balneologii i medycyny fizykalnej, starszym asystentem Oddziału Urologii Ogólnej i Onkologicznej Szpitala Miejskiego w Toruniu. Jego zainteresowania zawodowe związane są z onkologią urologiczną i rehabilitacją urologiczną oraz leczeniem pacjentów z nietrzymaniem moczu, zarówno metodami zachowawczymi, farmakoterapią jak również metodami fizjoterapeutycznymi. Szczególnym polem zainteresowania są operacje z powodu raka prostaty z asystą robota operacyjnego Da Vinci, które wykonuje rutynowo.



OKULISTA MIEJSCE I

Bartłomiej Kałużny

Prof. dr hab. med. Bartłomiej Kałużny (Klinika Okulistyczna Oftalmika, Bydgoszcz) ukończył studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Bydgoszczy ukończone w 1999 roku, następnie, dwa lata później, Podyplomowe Studium Organizacji i Zarządzania w Ochronie Zdrowia. Następnie przyszedł czas na doktorat w 2005 roku i habilitację pięć lat później. Zaś 30 lipca 2018 roku otrzymał nominację profesorską od Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Profesor Kałużny jest członkiem Zarządu Stowarzyszenia Chirurgów Okulistów Polskich oraz przewodniczącym Sekcji Chirurgii Zaćmy i Chirurgii Refrakcyjnej PTO (Polskiego Towarzystwa Okulistycznego). Tak bogaty dorobek naukowy idzie w Jego przypadku z bogatym doświadczeniem i równie imponującym stażem zawodo-



wym, czego najlepszym dowodem jest zdumiewająca liczba 1500 operacji rocznie, które wykonuje nasz zwycięzca.

MIEJSCE II

Agata Redos-Lorkowska

Okulista to strażnik jednego z najcenniejszych zmysłów - wzroku. Dzięki wiedzy, doświadczeniu i precyzji pomaga pacjentom nie tylko lepiej widzieć, ale też poprawia jakość ich codziennego życia. Jego praca łączy nowoczesną medycynę z uważnością na potrzeby człowieka, a efekty często widać natychmiast - w dosłownym i symbolicznym sensie. Dlatego właśnie warto doceniać tych, którzy w swojej pracy kierują się przede wszystkim dobrem pacjenta. Zdaniem głoszących taką właśnie specjalistką jest SAgata Redos-Lorkowska (10 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SPZOZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz).



MIEJSCE III

Jakub Kałużny

Prof. dr hab. med. Jakub Kałużny (Klinika Okulistyczna Oftalmika, Bydgoszcz) jest absolwentem Akademii Medycznej w Bydgoszczy, którą ukończył 1994 roku. Następnie przyszedł czas na specjalizację z okulistyki, doktorat oraz habilitację. 26 października 2017 otrzymał nominację profesorską z rąk Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Od czerwca 2022 roku jest członkiem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Okulistycznego. Profesor Kałużny jest autorem lub współautorem ponad 100 prac naukowych publikowanych w czasopiśmie polskich i zagranicznych. W dorobku ma wiele lat pracy zawodowej, a także staże zagraniczne w renomowanych ośrodkach.



DERMATOLOG MIEJSCE I

Justyna Kaszubowska-Curić

Bycie częścią świata medycyny to dla mnie duży zaszczyt, ale również ciągła nauka pokory wobec natury. To świat, w którym liczy się nie tylko nauka, ale też serce. Świat medycyny to przestrzeń, w której wiedza spotyka się z empatią, a technologia z troską o drugiego człowieka - opisuje zdobywczyni pierwszego miejsca w kategorii Dermatolog Roku w tegorocznej edycji plebiscytu Hipokrates. Decyzja o wyborze medycznej ścieżki zawodowej podyktowana była chęcią pomocy drugiej osobie oraz nieustannym rozwojem. Stały postępy medycyny wymaga aktualizowania wiedzy i umiejętności, a Justyna Kaszubowska-Curić (Wojewódzka Przychodnia Dermatologiczna, Bydgoszcz) świetnie się w tym odnajduje. Największą satysfakcję przynosi Jej możliwością realnej po-



mocy. Zadowolenie pacjentów daje pani Justynie poczucie, że Jej praca ma realny sens.

MIEJSCE II

Kaja Męcińska-Jundziłł

Dr n. med. Kaja Męcińska-Jundziłł (Szpital Uniwersytecki nr 2 im. J. Bizziela, Bydgoszcz) jest absolwentką Wydziału Lekarskiego Collegium Medicum UMK w Bydgoszczy. W 2019 roku uzyskała tytuł specjalisty dermatologii i wenerologii. W 2022 roku obroniła rozprawę doktorską dotyczącą tematyki bielactwa nabytego. W swojej codziennej praktyce wyróżniona lekarka zajmuje się profilaktyką, diagnostyką i leczeniem chorób skóry. Doktor Męcińska-Jundziłł dała się poznać jako profesjonalistka w swojej dziedzinie, zarówno w roli adiunkta w Katedrze Dermatologii i Wenerologii CM UMK, a także jako sekretarz czasopisma naukowego Advances in Dermatology and Allergology.



MIEJSCE III

Jolanta Maciejewska

Dr n. med. Jolanta Maciejewska (Praktyka Lekarska Jolanta Maciejewska, Bydgoszcz) jest absolwentką Wydziału Lekarskiego Collegium Medicum UMK w Bydgoszczy. Specjalizuje się w dermatologii klinicznej, dermatoskopowej ocenie znamion barwnikowych oraz trichoskopii. Ponadto zajmuje się medycyną przeciwstarzeniową. Wyróżniona dermatolog oprócz specjalizacji z dermatologii i wenerologii posiada również drugą specjalizację z balneologii. Oprócz klasycznej dermatologii zajmuje się również dermatologią onkologiczną. Z tego powodu systematycznie poszerza swoją wiedzę w licznych szkoleniach w Polsce i za granicą.



LARYNGOLOG MIEJSCE I

Kinga Romanowska

Kinga Romanowska (Centrum Medyczne Gizińscy, Ciechocinek) jest specjalistką otorynolaryngologii, audiologii i foniatrii. Od 2012 roku pracuje w Klinice Otolaryngologii i Onkologii Laryngologicznej z Pododdziałem Audiologii i Foniatrii Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 im. A. Jurasza w Bydgoszczy. Tytuł naukowy doktora nauk medycznych uzyskała w roku 2019. Jest także członkinią Polskiego Towarzystwa Otolaryngologów Chirurgów Głowy i Szyi. W swojej codziennej praktyce zajmuje się pomocą pacjentom, którzy borykają się z chorobami jamy ustnej, ślinianek, gardła, krtani, nosa, zatok przynosowych i uszu (szumy uszne, niedosłuch, zawroty głowy) z uwzględnieniem chorób onkologicznych głowy i szyi. Pani Kinga ceni relacje oparte na zaufaniu, które stara się stworzyć z każdym pacjen-



tem, ponieważ wie, jak bardzo pozytywnie przyczynia się to do komfortu leczenia oraz jego wyniku.

MIEJSCE II

Dawid Matyniak

Od dzieciństwa interesował się zdrowiem i medycyną. Często chorował, co sprawiło, że miał styczność z lekarzami i personelem medycznym, którego praca wzbudzała we Nim ogromne zainteresowanie. Szybko odkrył, że Jego ścieżką będzie otorynolaryngologia - specjalizacja, która łączy w sobie precyzję chirurgii z szeroką wiedzą internistyczną. Dawid Matyniak (Gabinet Lekarski, Toruń) ceni sobie bezpośredni kontakt z pacjentem, zaufanie, którym Go obdarza, i momenty, w których może pomóc mu odzyskać zdrowie i komfort życia. Dziś praca lekarza daje Mu ogromną satysfakcję. Każdy dzień to nowe wyzwania i możliwości niesienia realnej pomocy.



MIEJSCE III

Artur Lewandowski

Artur Lewandowski (Wojewódzki Szpital Dziecięcy, Bydgoszcz) wybrał medycynę, bo chciał pomagać innym. Z każdym rokiem nauki i praktyki ta chęć stała się coraz większa. Otolaryngologia i jej dziedziny pokrewne są ogromnie rozbudowane i dają naprawę wiele możliwości pracy, typowo zabiegowej, dyżurowej, ambulatoryjnej, a przy tym również w otoczeniu najprzeróżniejszego sprzętu medycznego, co jest dla Niego satysfakcjonującym wyzwaniem. Najbardziej jednak chyba lubi operować, choć radość daje Mu każdy element Jego codziennej pracy. Takie podejście przyczynia się do dużego zaufania i sympatii ze strony pacjentów, czego dowodem jest wyróżnienie w naszej akcji kolejny rok z rzędu.



RATOWNIK MEDYCZNY/PRZEDMED. MIEJSCE I

Przemysław Szwarz

- Najbardziej cieszę się, gdy mogę ulżyć komuś w cierpieniu, uspokoić go dobrym słowem, towarzyszyć w trudnych chwilach, choć częściowo zastąpić bliskich pacjenta, którzy w danym momencie nie mogą przy nim trwać - zdradza Przemysław Szwarz (ZOZ, Brodnica). Choć to bardzo satysfakcjonująca praca, to czasami zdarza Mu się czuć bezradność. Wtedy stara się przypominać sobie inne trudne, ale udane akcje, które dały Mu poczucie sensu. - Moja praca jest źródłem dużego stresu, a jednocześnie daje mi satysfakcję. Odczuwam ją, gdy na przykład uda mi się uspokoić płaczące dziecko na tyle by pozwoliło mi na wkłucie, gdy przeprowadzę konstruktywny wywiad z pacjentem, który jest mocno zdenerwowany, gdy mimo trudnych warunków i pogarszającego się stanu



uda się dowieźć bezpiecznie pacjenta - dodaje zwycięzca w kategorii Ratownik Medyczny/Przedmedyczny Roku.

MIEJSCE II

Paweł Skarżyński

Paweł Skarżyński (ZOZ, Brodnica) wybrał tę pracę, ponieważ chciał sprawdzić się w zawodzie, który był dla Niego nowy, nieznanym i pozwalał nieść pomoc innym. Najbardziej w pamięci zapadają Mu te sytuacje, gdy uczestniczy w trudnych akcjach, a pomocy potrzebują dzieci. I choć podkreśla, że ratownicy starają się być odporni na różnego rodzaju dramaty, bo muszą działać, słysząc krzyk, widząc cierpienie innych, a przy tym muszą pracować szybko i pod wielką presją, to czasami jest wyjątkowo trudno odłożyć własne emocje na bok. Pan Paweł w swojej codziennej pracy działa szybko i tak, by jak najlepiej zabezpieczyć pacjenta lub poszkodowanego.



MIEJSCE III

Wiktoria Grenda

Trzecie miejsce w kategorii Ratownik Medyczny/Przedmedyczny Roku to wyjątkowe wyróżnienie, świadczy ono o wyjątkowym zaangażowaniu laureatki w wykonywaną pracę. Zdaniem Czytelników, to właśnie Wiktoria Grenda (NZOZ RafMed Medical, Toruń) zasługuje na szczególne docenienie. A to za sprawą Jej podejścia do ludzi - pełnego profesjonalizmu, ale także szczerzej troski i empatii. Pani Wiktoria swoją codzienną postawą dowodzi, że pomaganie innym może być nie tylko pasją, ale również pełnoetatowym zajęciem. Dlatego właśnie została dostrzeżona i doceniona w trakcie trwania plebiscytu.



FARMACEUTA/TECHNIK FARM. MIEJSCE I

Anna Skrzypińska

Anna Skrzypińska (Apteka Zdrowie, Kowal) jest technikiem farmaceutycznym, w obecnej aptece pracuje już 13 lat. - Z perspektywy czasu widać, że nasza rola jest bardzo ważna, można zauważyć, że pacjenci postrzegają nas nie tylko jako specjalistów od leków, ale kogoś, kto potrafi słuchać, doradzić, a także dać wsparcie - ocenia Farmaceutka Roku. Największą satysfakcję sprawia Jej powrót pacjenta z uśmiechem i stwierdzeniem „bardzo mi pani pomogła”. Najcenniejsze wspomnienie związane z pracą dotyczy małej dziewczynki, Martynki, która zawsze wchodząc z mamą do apteki, przynosiła kwiatki pani Annie. Czasem był to pospolity mlecz zerwany na trawniku, ale zawsze wręczany z uśmiechem: - Mam mnóstwo miłych wspomnień, ale to zawsze, jak ktoś mnie pyta właśnie, co mi-



łego mi się przydarzyło w pracy, to pierwsza na myśl przychodzi mi mała Martynka.

MIEJSCE II

Ewa Reinholz

Laureatka drugiego miejsca w kategorii Farmaceuta/TechNIK Farmaceutyczny Roku w plebiscycie medycznym Hipokrates od 20 lat pracuje w zawodzie, łącząc profesjonalizm z pasją do pracy z ludźmi. Ewa Reinholz (Apteka Romańska, Strzelno) codziennie pomaga pacjentom, korzystając z wiedzy i doświadczenia zdobytego przez lata, a kontakt z lady aptekarskiej pozwala Jej nie tylko doradzać, ale również budować relacje oparte na zaufaniu. Wyróżnienie w plebiscycie jest dowodem uznania dla Jej zaangażowania, empatii i wysokich standardów pracy. Drugie miejsce podkreśla, jak ważną rolę pełni w opiece nad pacjentami oraz w tworzeniu przyjaznej i fachowej atmosfery w aptece.



MIEJSCE III

Małgorzata Zielaskowska

- Współczesnego farmaceutę postrzegam jako niezwykle ważne ogniwo systemu ochrony zdrowia, które znajduje się najbliżej pacjenta - zarówno dosłownie, jak i w sensie relacyjnym. Nasza rola wykracza dziś daleko poza samo wydawanie leków. To odpowiedzialna, dynamiczna i bardzo potrzebna funkcja, która z roku na rok zyskuje większe znaczenie - przekazuje Małgorzata Zielaskowska (Apteka Rodzinna, Grudziądz). Najbardziej lubi pomagać i czuć się potrzebna. Największą satysfakcją jest wdzięczność pacjenta za okazaną pomoc. Jakie momenty związane z pracą wspomina nawet po latach? - Myślę, że dzień, w którym dostałam od wdzięcznego pacjenta bukiet kwiatów - wspomina farmaceutka.



RADIOLOG/ELEKTORADIOLOG MIEJSCE I

Anna Żórawska-Gibelli

Anna Żórawska-Gibelli, pracująca w Wojewódzkim Szpitalu Dziecięcym im. J. Brudzińskiego w Bydgoszczy, zdobyła pierwsze miejsce w kategorii Radiolog/Elektoradiolog Roku w plebiscybie medycznym Hipokrates. Laureatka została doceniona za profesjonalizm, dokładność i zaangażowanie w diagnostykę obrazową, która odgrywa kluczową rolę w leczeniu i monitorowaniu pacjentów, szczególnie najmłodszych.

Radiologia i elektoradiologia wymagają precyzji, doświadczenia i umiejętności interpretacji skomplikowanych badań obrazowych, a także ścisłej współpracy z innymi specjalistami w procesie leczenia. Anna Żórawska-Gibelli codziennie łączy wiedzę medyczną z empatią, dbając o komfort dzieci i ich rodzin podczas badań diagnostycznych. Pierwsze miejsce



w naszej akcji jest potwierdzeniem zaufania pacjentów oraz uznania dla Jej rzetelnej i odpowiedzialnej pracy.

MIEJSCE II

Katarzyna Kwiatkowska ZOZ, Chełmno



MIEJSCE II

Magdalena Wiśniewska

Magdalena Wiśniewska (Centrum Onkologii im. prof. F. Łukaszczyka, Bydgoszcz) jest specjalistką onkologii klinicznej z kilkunastoletnim doświadczeniem. W obszarze Jej zainteresowań leży diagnostyka i leczenie chorób nowotworowych. W szczególności zajmuje się: kwalifikacją do leczenia systemowego, ustalaniem planu leczenia we współpracy z innymi specjalistami, profilaktyką chorób nowotworowych, planowaniem badań. Jest również autorką wielu publikacji w czasopiśmie oraz członkinią Polskiego Towarzystwa Onkologii Klinicznej oraz Polskiego Towarzystwa Onkologicznego.



MIEJSCE II

Karolina Trojan

Od zawsze miała silną potrzebę wspierania innych. Jeszcze mieszkając w internacie z osobami z niepełnościami, starała się towarzyszyć im w codziennych trudnościach. Z czasem coraz wyraźniej widziała, że praca psychologa jest właśnie tym obszarem, w którym może realnie pomagać ludziom. - Największą satysfakcję daje mi chwila, w której pacjent zaczyna naprawdę rozumieć siebie, swoje emocje i swoje mechanizmy działania. Kiedy widzę, że coś w nim „kliknęło”, a on sam czuje się wysłuchany, potraktowany poważnie i wreszcie ma przestrzeń, by być sobą - to są momenty, które najbardziej utwierdzają mnie w tym, że ta praca ma sens - mówi Karolina Trojan (Nowy Szpital, Świecie).



MIEJSCE III

Paweł Szwendke

- Bycie częścią medycyny to dla mnie profesjonalizm, opieka i dbanie o to, by najnowsza technologia służyła skutecznej diagnozie i szybkiej pomocy dla pacjenta - mówi Paweł Szwendke (Szpital Kliniczny im. dr. Emila Warmińskiego Politechniki Bydgoskiej, Bydgoszcz). Od zawsze interesowała Go inżynieria i zaawansowana technologia. Bycie elektoradiologiem pozwala Mu codziennie pracować z maszynami ratującymi życie. Najwięcej satysfakcji dają Mu chwile, kiedy zespół radiologii interwencyjnej skutecznie przeprowadzi zabieg minimalizujący inwazję, a pacjent wraca do domu szybciej niż po tradycyjnej operacji: - Wtedy czuję, że technologia, którą opanowałem, realnie i szybko ulżyła cierpieniu.



MIEJSCE III

Krzysztof Czyżewski

- Od zawsze wiedziałem, że chcę zostać lekarzem. Początkowo myślałem o anestezjologii, ale to osoby, które pojawiły się na mojej drodze oraz doświadczenia, jakie zdobywałem, ukształtowały mnie jako pediatrę, onkologa i hematologa dziecięcego oraz transplantologa - wyznaje Krzysztof Czyżewski (Szpital Uniwersytecki nr 1 im. A. Jurasza, Bydgoszcz). Największą satysfakcję daje Mu widok dziecka, które po udanym przeszczepieniu szpiku opuszcza szpital jako zdrowy pacjent i później wraca już tylko na kontrolę: - Niedawno spotkałem pacjentkę, którą przeszczepialiśmy ponad 10 lat temu. Dziś prowadzi normalne życie, jest zdrową, dojrzałą kobietą i mamą.



ONKOLOG MIEJSCE I

Krzysztof Koper

- Bycie częścią tej specjalności oznacza konieczność podejmowania decyzji opartych na dowodach naukowych, przy jednoczesnym uwzględnianiu indywidualnej sytuacji każdego chorego. W codziennej praktyce duże znaczenie ma dla mnie możliwość prowadzenia pacjenta przez cały proces diagnostyczno-terapeutyczny w sposób uporządkowany. Uważam, że jednym z podstawowych obowiązków lekarza jest zapewnienie chorym rzetelnych informacji oraz poczucia bezpieczeństwa - przekazuje Krzysztof Koper (Centrum Onkologii im. prof. F. Łukaszczyka, Bydgoszcz). Decyzja o wyborze onkologii klinicznej jako drogi zawodowej była wynikiem procesu, w którym kluczową rolę odegrało zainteresowanie biologią nowotworów oraz dynamicznym rozwojem tej dziedziny. Naj-



większą satysfakcję w codziennej pracy przynoszą Mu momenty, w których widzi realne efekty wdrożonego leczenia.

PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA MIEJSCE I

Joanna Walaszek

Joannę Walaszek (Gabinet Psychologiczny mgr Joanna Walaszek, Toruń) od zawsze fascynował człowiek - jego emocje, motywacje i wewnętrzne zmagania. Już w młodym wieku miała w sobie silną potrzebę pomagania innym i uważnego słuchania. Psychologia stała się więc dla Niej czymś więcej niż zawodem. Decyzja o wyborze tej ścieżki była bardzo naturalna - chciała wspierać ludzi w odkrywaniu ich własnych zasobów, w odzyskiwaniu równowagi i w budowaniu poczucia sprawczości. - Najwięcej radości daje mi obserwowanie, jak ktoś zaczyna znowu wierzyć w siebie - kiedy po dłuższym czasie pracy pojawia się ten błysk w oczach, pierwsze „udało się”, pierwsze prawdziwe uśmiechy. To chwile, które przypominają mi, że każdy człowiek ma w sobie ogromny potencjał, tylko czasem potrzebuje kogoś,



kto pomoże go dostrzec. Satysfakcję przynoszą mi też drobne gesty wdzięczności od osób, z którymi pracuję przekazujące.

MIEJSCE III

Karolina Kozłowska

- Gdy 23 lata temu wybierałam studia, wybrałam o pomaganiu ludziom w bardzo namacalny, interwencyjny sposób - chciałam zostać ratownikiem medycznym. Wydawało mi się wtedy, że jest to najpełniejszy wymiar niesienia wsparcia komuś, kto przeżywa kryzys - wyjaśnia Karolina Kozłowska (WA-HADEŃ ŻYCIA Gabinet Wsparcia i Pomocy Psychologicznej, Bydgoszcz). Wybrała więc profesję, której kwintesencją jest pomaganie właśnie. Jako psycholog, psychotraumatolog i interwent kryzysowy ma świadomość, że aby utrzymać stabilność, musi umieć stworzyć bezpieczną przestrzeń, w której pacjent może słyszeć własne słowa, odreagować, a czasem tylko ... być.



PSYCHIATRA MIEJSCE I

Maurycy
Araszkiewicz

Pierwsze miejsce w kategorii Psychiatryka Roku w naszym województwie zdobywa Maurycy Araszkiewicz (Centrum Zdrowia Psychicznego Araszkiewicz, Bydgoszcz). To znany i ceniony specjalista. Ukończył Wydział Lekarski Collegium Medicum w Bydgoszczy, jak również kierunek biotechnologia medyczna. Był pracownikiem Poradni Leczenia Uzależnień Wojewódzkiej Przychodni Zdrowia Psychicznego oraz Poradni Leczenia Zaburzeń Pamięci „Sue Ryder”. Spełnia się również jako nauczyciel akademicki na kierunku psychologia UMK w Bydgoszczy.

Pomaga osobom dorosłym, dzieciom oraz młodzieży. Kieruje się dobrem pacjenta, z tego właśnie powodu stara się tworzyć warunki, w których każdy, kto potrzebuje wsparcia, może je od Niego



otrzymać. Dlatego też prowadzi sesje psychiatryczne także dla obcokrajowców w języku angielskim.

MIEJSCE II

Edyta
Kruszyńska

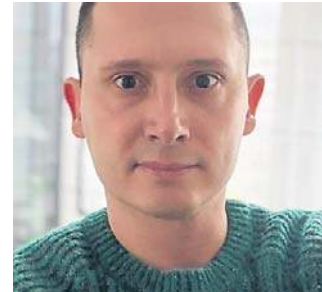
Od najmłodszych lat chciała zostać lekarzem, aby pomagać ludziom. Studia medyczne były dla Niej niezwykle ciekawe i inspirujące. Wybór padł na specjalizację z psychiatrii z uwagi na holistyczne podejście do człowieka. Edyta Kruszyńska, na co dzień pracuje w Mental-Med w Bydgoszczy. Zapytana o to, co daje Jej największą satysfakcję w pracy, odpowiada bez wahania, że to zdecydowanie zadowolenie i zaufanie pacjentów oraz poczucie, że realnie może komuś pomóc - to daje Jej ogrom zawodowej radości. Jak ładuje baterie po pracy? Gdzie odpoczywa i znajduje ukojenie? - Lubię kontakt z naturą i aktywny odpoczynek na świeżym powietrzu - tłumaczy wyróżniona psychiatra.



MIEJSCE III

Anton
Tołubiński

- Największą satysfakcję przynosi mi obserwowanie, jak dzięki leczeniu i współpracy z rodziną pacjent stopniowo odzyskuje poczucie bezpieczeństwa, sprawczość i stabilność. Dużą wartość mają dla mnie również rozmowy, w których młodzi pacjenci zaczynają formułować własne refleksje i rozumieć swoje emocje, a to często moment otwierający drogę do realnej zmiany - stwierdza Anton Tołubiński (Wojewódzka Przychodnia Zdrowia Psychicznego, Bydgoszcz). Wybór specjalizacji w Jego przypadku był konsekwencją zainteresowania rozwojem psychicznym dzieci i młodzieży. Po pracy odpoczywa aktywnie, ruch pomaga odzyskać wewnętrzną równowagę, oddzielić życie zawodowe od prywatnego.



MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ MIEJSCE I

Beata
Latopolska

O jakości pracy menedżera placówki medycznej z pewnością może świadczyć sukces podmiotu, którym zarządza. Tak jest w przypadku Beaty Latopolskiej, która na co dzień dba o prawidłowe funkcjonowanie NZOZ Przychodni Rodzinnej w Ciechocinku. Placówki, która, przypomnijmy, zajęła pierwsze miejsce w kategorii Przychodnia/Gabinet Roku.

Praca menedżera, choć często niewidoczna, to jednak niezbędna. Bo to od zarządzającego placówką zależy funkcjonowanie całej przychodni. W przypadku pani Beaty nie jest tylko organizacja, zarządzanie, ale przede wszystkim niesienie pomocy pacjentom - może nie na pierwszej linii frontu, jak lekarz - ale z pewnością z takim samym zaangażowaniem i celem, bo Menedżer Placówki



Medycznej Roku nigdy nie odmawia pomocy pacjentom, a podopieczni zawsze mogą na Nią liczyć.

MIEJSCE II

Bartosz
Maciejewski

Dobre funkcjonowanie placówki to sukces wielu osób, z których kluczową jest oczywiście menedżer. Bartosz Maciejewski kieruje Przychodnią Przy Szpitalu w Bydgoszczy i z pewnych źródeł wiemy, że robi to bardzo dobrze. Czego najlepszym dowodem jest zadowolenie pacjentów, po wizycie w bydgoskiej przychodni zdrowia. Pan Bartosz w swojej codziennej pracy dba o to, aby zarządzana przez Niego placówka była nie tylko miejscem przyjaznym, ale przede wszystkim świadczącym profesjonalne usługi medyczne. A gwarantem tego jest personel - kompetentny i wykwalifikowany, który, podobnie jak menedżer ma jeden nadrzędny cel: dobro pacjentów.



MIEJSCE III

Piotr
Jerzewski

Największą satysfakcję z pracy daje Mu świadomość, że za każdym wynikiem stoją ludzie - pacjenci, którzy szukają pomocy i pracownicy, którzy z pasją wykonują swoją misję. Czy pamięta moment, w którym zrozumiał, że chce się spełniać w ochronie zdrowia? - To był czas, kiedy po raz pierwszy zobaczyłem, jak dobrze zorganizowana praca zespołu w placówce medycznej realnie wpływa na zdrowie i życie ludzi - mówi Piotr Jerzewski (ZOZ Gminy Grudziądz, Mokre) Uświadomił sobie wtedy, że Jego rola, jako dyrektora, nie ogranicza się tylko do zarządzania, ale ma realne znaczenie dla ludzi, zarówno pracowników, jak i pacjentów.



SZPITAL MIEJSCE I

Szpital
Powiatowy

Pierwsze miejsce w kategorii Szpital Roku w naszym województwie zdobył Szpital Powiatowy w Chełmży przy ulicy Szewskiej 23. Ta placówka jest szpitalem świadczącym profesjonalne i wysokiej jakości usługi. Do priorytetów wyróżnionego zakładu medycznego należy świadczenie wysokiej jakości usług, spełnianie oczekiwań pacjenta i gwarantujących bezpieczeństwo. Klientami są jednostki indywidualne i instytucjonalne. Szpital Powiatowy w Chełmży w formie spółki prawa handlowego funkcjonuje od 2001 roku. Tak więc od wielu lat tamtejszy personel dba o zdrowie mieszkańców powiatu i nie tylko. Zwycięstwo w plebiscycie medycznym Hipokrates to swoiste podziękowanie zarówno od pacjentów tej placówki, jak i ich rodzin, którzy pozostają wdzięczni za fachową po-



moc i opiekę, otrzymaną z rąk wykwalifikowanych i kompetentnych pracowników Szpitala Powiatowego.

MIEJSCE II

Centrum Onkologii im.
prof. F. Łukaszczyka

Centrum Onkologii im. prof. F. Łukaszczyka (Bydgoszcz, Romanowskiej 2) to miejsce, w którym motto „Jesteśmy dla ciebie” nabiera realnego znaczenia. Tu pacjent zawsze jest w centrum - jego historia, potrzeby i nadzieja wyznaczają kierunek ich działania. - Wyróżnia nas odwaga w sięganiu po to, co najbardziej innowacyjne. Stworzyliśmy Centrum Chirurgii Robotycznej, w którym pracują trzy roboty da Vinci, wykonując rekordową liczbę zabiegów - przekazuje Małgorzata Rogatty i dodaje: Naszą największą dumą jest zespół - ludzie, którzy z oddaniem walczą o zdrowie pacjentów i tworzą atmosferę bezpieczeństwa oraz zaufania. Naszą misją jest nie tylko leczyć, lecz także towarzyszyć.



MIEJSCE III

Wojewódzki Szpital
Specjalistyczny

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny (Włocławek, Wieniecka 49) to miejsce, w którym codzienna praca opiera się na solidnej wiedzy, współpracy i szacunku do pacjenta. - Najbardziej dumni jesteśmy z zespołu. To ludzie, którzy potrafią działać spokojnie i skutecznie, nawet wtedy, gdy sytuacja jest wymagająca. Naszą misją jest rzetelna, dobrze zorganizowana opieka, w której pacjent czuje, że ma przestrzeń do zadawania pytań i że jego obawy są traktowane poważnie - opisuje Bartłomiej Kucharczyk. W relacji lekarz-pacjent najważniejsza jest dla Nich rozmowa: jasne tłumaczenie, uważne wysłuchanie i wspólne ustalanie kolejnych kroków. Chcą, aby pacjent wiedział, że może na Nich liczyć.



WSZYSCY LAUREACI PLEBISCYTU HIPOKRATES 2025

LEKARZ RODZINNY I POZ ROKU	
Bydgoszcz	Dorota Szewczak , Przychodnia Ogrody, Bydgoszcz
Grudziądz	Jarosław Falkowski , NZOZ Euromedica POZ, Grudziądz
Toruń	dr n. med. Sylwia Raczek , Nasz Lekarz, Toruń
Włocławek	Krystyna Lewandowska , Przychodnia Przy Zdurskiej, Włocławek
powiat aleksandrowski	Edyta Stefaniak-Mansour , NZOZ Przychodnia Rodzinna, Aleksandrów Kujawski
powiat brodnicki	Anna Hącia , Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Brodnica
powiat bydgoski	Dariusz Kreft , NZOZ Pod gruszą, Wierzychucin Królewski
powiat chełmiński	Karol Kończak , ZOZ, Chełmno
powiat golubsko-dobrzyński	Tomasz Ciesielski , NZOZ Nad Drwęcą, Ciechocin
powiat grudziądzki	Andrzej Romaniuk , Ośrodek Zdrowia, Mały Rudnik
powiat inowrocławski	Bartosz Jakub Myśliwiec , Przychodnia Specjalistyczna Przyszpitalna, Inowrocław
powiat lipnowski	Marlena Bojanowska , NZOZ Na Złotej Górze, Kikół
powiat mogileński	Agata Kościelak-Pieszak , NZOZ Medica, Strzelno
powiat nakielski	Tomasz Rosada , Przychodnia Rodzinna Krajna Zdrowie, Nakło nad Notecią
powiat radziejowski	Agnieszka Wiśniewska , Przychodnia Rejonowa Podstawowej Opieki Zdrowotnej, Radziejów
powiat rypiński	Jakub Walasiewicz , Ośrodek Zdrowia, Wąpielsk
powiat sępoleński	Tomasz Mesjasz , NZOZ Provita, Więcbork
powiat świecki	Jolanta Kozłowska-Piotrowska , Miejsko-Gminna Przychodnia, Świecie
powiat toruński	Joanna Szyszkiewicz , Gminny Ośrodek Zdrowia, Wielka Nieszawka
powiat wąbrzeski	Rafał Łęgowski , Przychodnia KEMED, Wąbrzeźno
powiat włocławski	Jadwiga Wojciechowska , NZOZ Lubramed, Lubraniec
powiat żniński	Dariusz Drzewiecki , SPZOZ, Barcin

PEDIATRA ROKU	
Bydgoszcz	Dominika Korbał-Piasecka , In Vivo, Bydgoszcz
Grudziądz	Justyna Kminikowska , Wojskowa Specjalistyczna Przychodnia Lekarska SPZOZ, Grudziądz
Toruń	Elżbieta Kopińska , Nasz Lekarz, Toruń
Włocławek	Grzegorz Żybert , CM Medica Oddział Prof-Med, Włocławek
powiat aleksandrowski	Krystyna Borowska , NZOZ Przychodnia Rodzinna, Aleksandrów Kujawski
powiat brodnicki	Dario Casimiro , ZOZ, Brodnica
powiat bydgoski	Monika Konwińska , NZOZ Przychodnia Rodzinna, Solec Kujawski
powiat golubsko-dobrzyński	Matylda Pyrzanowska , Szpital Powiatowy, Golub-Dobrzyń
powiat inowrocławski	Karolina Prątnicka , Prywatny Gabinet Pediatryczny, Inowrocław
powiat mogileński	dr Agata Kościelak-Pieszak , NZOZ Medica, Strzelno
powiat nakielski	Natalia Grodzka-Grochala , NZOZ Lekarz Domowy, Szubin
powiat radziejowski	Sława Daszkiewicz-Żorawska , NZOZ Saluber, Topółka
powiat sępoleński	Elżbieta Poćwierz-Laska , NZOZ Provita, Więcbork
powiat świecki	Ewa Migdańska , NZOZ Euromedica, Dolna Grupa
powiat toruński	Aleksander Teleżyński , Centrum Medyczne LUX MED, Lubicz Górny
powiat wąbrzeski	Dorota Janiuk , Przychodnia Lekarska Amicus, Wąbrzeźno
powiat żniński	Teresa Saskowska , Pałuckie Centrum Zdrowia, NZOZ Przychodnia Rodzinna, Żnin

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU	
Bydgoszcz	Joanna Chruścicka , 10 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SPZOZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz
Grudziądz	Jowita Kucińska , Regionalny Szpital Specjalistyczny im. dr Władysława Biegarskiego, Grudziądz
Toruń	Barbara Myszkorowska , Specjalistyczny Szpital Miejski, Toruń
Włocławek	Dawid Kamiński , Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Bł. Jerzego Popiełuszki, Włocławek
powiat aleksandrowski	Urszula Śladowska , NZOZ Przychodnia Rodzinna, Bądkowo
powiat brodnicki	Anita Potocka-Jankowska , DaVita Stacja Dializ, Brodnica
powiat bydgoski	Katarzyna Peplińska , SPZOZ, Koronowo
powiat chełmiński	Magdalena Surdej , ZOZ, Chełmno
powiat golubsko-dobrzyński	Jolanta Laskowska , Szpital Powiatowy, Golub-Dobrzyń
powiat grudziądzki	Ewa Szulc , Wiejski Ośrodek Zdrowia, Lisnowo
powiat inowrocławski	Wioletta Mucha , Szpital Wielospecjalistyczny im. dr. Ludwika Błazka, Inowrocław
powiat lipnowski	Kamil Adamczyk , Niepubliczny Zakład Pielęgnacyjno Opiekuńczy, Lipno
powiat mogileński	Agata Bartz , SPZOZ, Mogilno
powiat nakielski	Mariola Gorajewska , NZOZ Nasza Przychodnia, Kcynia
powiat radziejowski	Halina Zielińska , SPZOZ, Radziejów
powiat rypiński	Paweł Chachulski , SPZOZ, Rypin
powiat sępoleński	Anna Chmiel , NZOZ Provita, Więcbork
powiat świecki	Wiesława Mąka , Nowy Szpital, Świecie
powiat toruński	Daniel Hojnacki , Szpital Powiatowy, Chełmża
powiat tucholski	Beata Biesek , SPZPOZ, Kęsowo
powiat wąbrzeski	Iwona Sigurska , Nowy Szpital, Wąbrzeźno
powiat włocławski	Magdalena Rybowska , NZOZ Lubramed, Lubraniec
powiat żniński	Marta Okońska , Pałuckie Centrum Zdrowia, Żnin

STOMATOLOG/ORTODONTA ROKU	
Bydgoszcz	Kamil Kosko , Sorriso Dental Clinic, Bydgoszcz
Grudziądz	Andrzej Gawin , Gabinet Stomatologiczny Gawdent, Grudziądz
Toruń	Joanna Mazanowska , As-Dent, Toruń
Włocławek	Alicja Jakielaszek , Dental Park Ortodoncja Stomatologia, Włocławek
powiat aleksandrowski	dent. Anna Sobocińska-Kozłowska , Indywidualna praktyka stomatologiczna, Wołuszewo
powiat grudziądzki	Maciej Maciejewski , Przychodnia Piaski, Piaski
powiat grudziądzki	Alina Bazyluk , Wiejski Ośrodek Zdrowia, Mokre
powiat inowrocławski	Marzenna Osińska-Mezer , Prywatny Gabinet Stomatologiczny, Jaksice
powiat radziejowski	Lilla Witczak , Prywatny Gabinet stomatologiczny, Radziejów

powiat świecki	Katarzyna Muttke , Gabinet Stomatologiczny, Świecie
powiat toruński	Radosław Przedmojski , Gabinet Stomatologiczny, Dobrzejewice
powiat tucholski	Cezary Pozorski , Prywatny Gabinet Stomatologiczny, Bysław
powiat żniński	Zuzanna Klockiewicz , Stomatologia Klockiewicz, Gąsawa

PRZYCHODNIA/GABINET ROKU	
Bydgoszcz	Radtko Clinic Centrum Medyczne , Bydgoszcz, Leśna 22/1U
Grudziądz	Cosmo Dental Clinic , Grudziądz, Filomatów 2A
Toruń	Nasz Lekarz Przychodnie Medyczne , Toruń, Batorego 18-22
Włocławek	Przychodnia przy Zdunskiej , Włocławek, Zdunńska 6
powiat aleksandrowski	NZOZ Przychodnia Rodzinna , Ciechocinek, Zdrojowa 46
powiat golubsko-dobrzyński	NZOZ Nad Drwęcą , Ciechocin, Ciechocin 170
powiat grudziądzki	Zakład Opieki Zdrowotnej Gminy Grudziądz , Mokre, Złota 4
powiat inowrocławski	NZOZ ARS Medica Przychodnia Lekarska , Inowrocław, Laubitz 18
powiat nakielski	NZOZ Lekarz Domowy , Szubin, Winnica 3a
powiat rypiński	Gabinet Sfera Zdrowia , Rypin, Mławska 36/1
powiat toruński	Gminny Ośrodek Zdrowia , Wielka Nieszawka, Przemysłowa 2
powiat włocławski	NZOZ Murzyńscy , Kowal, Matejki 6

POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU	
1 miejsce	Joanna Sikora , 10 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SPZOZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz
2 miejsce	Elżbieta Kozłowska , Ade-Med Grupowa Praktyka Pielęgniarek i Położnych, Lubanie
3 miejsce	Małgorzata Balińska , Przychodnia Przyjazna, Bydgoszcz

GINEKOLOG ROKU	
1 miejsce	Ryszard Malecki , NZOZ Dormed, Rypin
2 miejsce	Andrzej Bursz , Nowy Szpital, Świecie
3 miejsce	Magdalena Czekień , ProFemina, Grudziądz

CHIRURG ROKU	
1 miejsce	Katarzyna Piotrowska-Juszczak , Centrum Medyczne Eskulap, Osielsko
2 miejsce	Mansour Lotfi , NZOZ Przychodnia Rodzinna, Aleksandrów Kujawski
3 miejsce	Łukasz Marciniak , Centrum Onkologii im. prof. F. Łukaszczyka, Bydgoszcz

ORTOPEDA ROKU	
1 miejsce	Marek Kolaśniewski , Wojewódzki Szpital Dziecięcy im. J. Brudzińskiego, Bydgoszcz
2 miejsce	Bartosz Nowakowski , Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Bł. Jerzego Popiełuszki, Włocławek
3 miejsce	Sebastian Cychowski , Gabinet Ortopedyczny, Toruń

FIZJOTERAPEUTA ROKU	
1 miejsce	Aleksandra Kotlińska , FizjoMed Aleksandra Kotlińska, Brześć Kujawski
2 miejsce	Iwona Wiśniewska-Hecel , Amimed, Łasin
3 miejsce	Marta Piotrowska , Akademickie Centrum Medyczne, Bydgoszcz

KARDIOLOG ROKU	
1 miejsce	Marcin Mindykowski , Szpital Kliniczny im. dr. E. Warmińskiego Politechniki Bydgoskiej, Bydgoszcz
2 miejsce	Michał Barański , Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Bł. Jerzego Popiełuszki, Włocławek
3 miejsce	Michał Szymczak , NZOZ Lekarz Domowy, Szubin

NEUROLOG ROKU	
1 miejsce	Justyna Kropornicka , Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera, Toruń
2 miejsce	Monika Góra , CM Lux-Med, CM Ikar, CM przy Chopina, Bydgoszcz
3 miejsce	Krzysztof Słomiński , Szpital Uniwersytecki nr. 2 im dr. Jana Biziela, Bydgoszcz

UROLOG/NEFROLOG ROKU	
1 miejsce	Maciej Tworkiewicz , Centrum Onkologii im. prof. F. Łukaszczyka, Bydgoszcz
2 miejsce	Przemysław Wiśniewski , Centrum Onkologii im. prof. F. Łukaszczyka, Bydgoszcz
3 miejsce	Przemysław Adamczyk , Specjalistyczny Szpital Miejski, Toruń

OKULISTA ROKU	
1 miejsce	prof. dr hab. med. Bartłomiej Kałużny , Klinika Okulistyczna Oftalmika, Bydgoszcz
2 miejsce	Agata Redos-Lorkowska , 10 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SPZOZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz
3 miejsce	prof. dr hab. med. Jakub Kałużny , Klinika Okulistyczna Oftalmika, Bydgoszcz

ONKOLOG ROKU	
1 miejsce	Krzysztof Koper , Centrum Onkologii im. prof. F. Łukaszczyka, Bydgoszcz
2 miejsce	Magdalena Wiśniewska , Centrum Onkologii im. prof. F. Łukaszczyka, Bydgoszcz
3 miejsce	Krzysztof Czyżewski , Szpital Uniwersytecki nr 1 im. A. Jurasza, Bydgoszcz

DERMATOLOG ROKU	
1 miejsce	Justyna Kaszubowska-Curić , Wojewódzka Przychodnia Dermatologiczna, Bydgoszcz
2 miejsce	Kaja Męcińska-Jundziłł , Szpital Uniwersytecki nr 2 im. J. Biziela, Bydgoszcz
3 miejsce	Jolanta Maciejewska , Praktyka Lekarska Jolanta Maciejewska, Bydgoszcz

LARYNGOLOG ROKU	
1 miejsce	Kinga Romanowska , Centrum Medyczne Gizińscy, Ciechocinek
2 miejsce	Dawid Matyniak , Gabinet Iekarski, Toruń
3 miejsce	Artur Lewandowski , Wojewódzki Szpital Dziecięcy, Bydgoszcz

PSYCHIATRA ROKU	
1 miejsce	Maurycy Araszkiewicz , Centrum Zdrowia Psychicznego Araszkiewicz, Bydgoszcz
2 miejsce	Edyta Kruszyńska , Mental-Med, Bydgoszcz
3 miejsce	Anton Tolubiński , Wojewódzka Przychodnia Zdrowia Psychicznego, Bydgoszcz

WSZYSCY LAUREACI PLEBISCYTU HIPOKRATES 2025

PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU	
1 miejsce	Joanna Walaszek, Gabinet Psychologiczny mgr Joanna Walaszek, Toruń
2 miejsce	Karolina Trojan, Nowy Szpital, Świecie
3 miejsce	Karolina Kozłowska, WAHADŁO ŻYCIA Gabinet Wsparcia i Pomocy Psychologicznej, Bydgoszcz
RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU	
1 miejsce	Przemysław Szwarc, ZOZ, Brodnica
2 miejsce	Paweł Skarżyński, ZOZ, Brodnica
3 miejsce	Wiktoria Grenda, NZOZ RafMed Medical, Toruń
FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU	
1 miejsce	Anna Skrzypińska, Apteka Zdrowie, Kowal
2 miejsce	Ewa Reinholz, Apteka Romańska, Strzelno
3 miejsce	Małgorzata Zielaskowska, Apteka Rodzinna, Grudziądz

RADIOLOG/TECHNIK ELEKTORADIOLOG ROKU	
1 miejsce	Anna Żórawska-Gibelli, Wojewódzki Szpital Dziecięcy im. J. Brudzińskiego, Bydgoszcz
2 miejsce	Katarzyna Kwiatkowska, ZOZ, Chełmno
3 miejsce	Paweł Szwendke, Szpital Kliniczny im. dr. Emila Warmińskiego Politechniki Bydgoskie, Bydgoszcz
MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU	
1 miejsce	Beata Latopolska, NZOZ Przychodnia Rodzinna, Ciechocinek
2 miejsce	Bartosz Maciejewski, Przychodnia Przy Szpitalu, Bydgoszcz
3 miejsce	Piotr Jerzewski, ZOZ Gminy Grudziądz, Mokre
SZPITAL ROKU	
1 miejsce	Szpital Powiatowy, Chełmża, Szewska 23
2 miejsce	Centrum Onkologii im. prof. F. Łukaszczyka, Bydgoszcz, Romanowskiej 2
3 miejsce	Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Włocławek, Wieniecka 49

AUTOREKLAMA

Q604855838B

Czytaj
dla zdrowia

stronazdrowia.pl



strona **zdrowia**

Toruń

Problemy tramwajów na skrzyżowaniu

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Osiem dni dzieliło przypadki wykolejenia się tramwajów na Placu NOT-u w Toruniu. W różnych jego punktach z torów wyjechały pojazdy tego samego typu.

Plac NOT-u, czyli skrzyżowanie ulicy Odrodzenia, Alei Solidarności, Czerwonej Drogi i Szosy Chełmińskiej, to bodaj najruchliwsze miejsce w Toruniu. To także szczególny punkt z powodu jedynego w swoim rodzaju w mieście rozjazdu tramwajowego. Tramwaje mogą tu pojechać w każdej relacji między czterema ulicami zbiegającymi się na placu NOT-u. Na co dzień, w ramach regularnych kursów, wykorzystywana jest tylko część z nich.

Wyjechały z torów

W tym to miejscu, w obecnym miesiącu, już dwukrotnie doszło do wykolejenia się tramwajów - w czwartek 15 stycznia i w piątek 23 stycznia. W obu przypadkach - wieczorem. Za każdym razem z torów wyjechały tu „stare”, dwuwagonowe tramwaje, typu Konstal 805Na.

W czwartek 15 stycznia wykoleił się konstal - o numerach bocznych 235 i 271 - będący w trakcie przejazdu technicznego. Kierował się z Czerwonej Drogi w Szosę Chełmińską. To rzadko używana na Placu NOT-u tramwajowa relacja. Z toru wyjechał drugi wagon pojazdu. W piątek 23 stycznia z toru na Placu NOT-u wyjechał z kolei tramwaj - o numerach bocznych 225 i 226 - służący do nauki jazdy. Też był w trakcie przejazdu technicznego. Skręcał w bardzo rzadko używanej relacji - z Szosy Chełmińskiej w ulicę Odrodzenia. W tym przypadku z toru wyjechał pierwszy wagon.

- Do obydwu zdarzeń, zbiegiem okoliczności, doszło w zbliżonej lokalizacji, ale w innych punktach nieużywanych na co dzień torowisk na Placu NOT-u. Szczęśliwie w obu przypadkach nikt nie ucierpiał - mówi nam Sylwia Derengowska, rzecznik prasowy MZK Toruń.

- 15 stycznia tramwaj, który się wykoleił, jechał zmienić inny wóz na pętli „Heweliusza”. Z szyn wyjechał ostatni



FOT. KATARZYNA KUCHARCZYK

Wykolejony Konstal

wózek składu. Prawdopodobnie spowodowały to dwa czynniki. To trudne warunki atmosferyczne, czyli panujący wówczas duży mróz, oraz wadliwe zadziałanie nieużywanej na co dzień zwrotnicy. Usterka została zgłoszona do serwisu. Do czasu jej usunięcia, ze względów bezpieczeństwa, zostało wyłączone automatyczne sterowanie zwrotnicy - wyjaśnia Sylwia Derengowska.

Tramwaj, który wykoleił się w innym punkcie na Placu NOT-u, w piątek 23 stycznia, sprawdzał drożność skrzyżowania po zdarzeniu z 15 stycznia.

Lód w zwrotnicy

- Przyczyną wykolejenia był lód w zwrotnicy, na tyle twardy, że pierwszy wózek wyjechał z szyn - dodaje rzecznik MZK.

Wykolejenie się pojazdów na Placu NOT-u spowodowało oczywiście komplikacje w kursach tramwajów w centrum Torunia. 15 stycznia za te obsługujące trasę między tą częścią miasta a pętlą „Heweliusza” przez 2,5 godziny jeździły zastępcze autobusy.

- 23 stycznia akcja wkolejania pojazdu trwała dłużej. Tramwaje obsługujące regularne kursy, jeździły na krótkim fragmencie w centrum miasta objazdem, przez ulicę Uniwersytecką. Do wkolejenia składu potrzebny okazał się duży dźwig, a żeby go szybko użyć, trzeba było wyłączyć sieć. Wówczas konieczne byłoby wstrzymanie kursów do i z pętli „Heweliusza”, co wiązałoby się z niedogodnościami dla pasażerów. Uznaliśmy więc, że lepiej poczekać i przeprowadzić akcję wkolejania po godzinie 23.30, gdy tramwaje już nie kursują. Po obu zdarzeniach na Placu NOT-u przeprowadziliśmy przeglądy, by w przyszłości takie sytuacje nie miały miejsca - mówi Sylwia Derengowska. ©©

Mamy raporty z orkiestrowych sztabów w mieście. Ile zebrano?

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Ponad 795 tysięcy złotych zebrały orkiestrowe sztaby działające w Toruniu. Ta kwota jest wstępna, bo trwają internetowe aukcje, z których dochód zasilili konto WOŚP w Toruniu.

Po kolorowym i gorącym finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Toruniu, przyszedł czas na pierwsze podsumowania. Wiadomo, że w niedzielę na ulicach miasta kwestowało 829 wolontariuszy, a Orkiestra grała na diagnostykę i leczenie chorób układu pokarmowego u dzieci. W Toruniu działały cztery sztaby WOŚP i teraz każdy z nich podał swoje wstępne rozliczenia.

W sztabie głównym nocne liczenie zebranych datków dało kwotę 330 966 zł. Na tym jednak nie koniec, ponieważ trwają sztabowe aukcje w serwisie Allegro. Niektóre z nich są naprawdę sporo warte, jak chociażby trening tańca z Kasią Zillmann i Janją Lesar. W poniedziałek to wydarzenie warte było 9688 zł, a aukcja kończy się dopiero 1 lutego.

Jak nas poinformował Jacek Koszelak ze sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Domu Dziecka „Młody Las” w Toruniu, niedzielny finał był dla nich wielkim sukcesem. Wynik zbiórki i licytacji to w sumie 70 118, 05 zł.



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

W niedzielę w Toruniu kwestowało 829 wolontariuszy

Dla sztabu w Szkole Podstawowej nr 1 przy ul. Wielkie Garbary na starówce tegoroczny finał był wyjątkowo, bo jubileuszowy. Sztabowicze obchodzili swoje 20-lecie. Niestety, tej rocznicy nie doczekała Anita Nowak, charyzmatyczna nauczycielka z „jedyńki”, inicja-

torka powstania sztabu i wieloletnia jego szefowa. Zmarła nagle w 2022 roku. Na szczęście, jej misja jest nadal z powodzeniem kontynuowana. W sztabie w SP nr 1 zebrano w sumie 162 370,96 zł.

Pełnoletność osiągnął podczas tegorocznego finału WOŚP inny toruński sztab - ten działający przy III LO im. Lindego na Skarpie. Tam finał odbył się po raz 18.

- Ten finał był spokojny, wszystko przebiegło bez najmniejszych zakłóceń. I to jest powód do zadowolenia, bo ta orkiestrowa machina tak wła-

Dla sztabu w Szkole Podstawowej nr 1 przy ul. Wielkie Garbary tegoroczny finał był wyjątkowo, bo jubileuszowy.

Studniówka to również czas wspomnień

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Maturzyści z V Liceum Ogólnokształcącego byli kolejnymi, którzy bawili się na balu podczas tegorocznego sezonu studniówkowego w Toruniu.

Przypomnijmy, że matura 2026 rozpoczyna się 4 maja i potrwa przez kolejne tygodnie. Sto dni od jej początku dzieliło nas w piątek 23 stycznia. Jesteśmy więc w okresie balów organizowanych mniej więcej na tyle dni przez startem egzaminów. Na takim balu, czyli studniówce, w niedzielę 25 stycznia bawili się tegoroczni maturzyści z V Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu. Rozpoczęła się ona o godzinie 19 w Centrum Kulturalno-Kongresowym „Jordanki”.

- Studniówkę przygotowywał oczywiście komitet organi-



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

W studniówce uczestniczyło 193 maturzystów z „piątki” oraz 90 osób towarzyszących

zacyjny, który zawiązał się w styczniu ubiegłego roku. Znalazł się w nim przedstawiciel każdej z maturalnych klas - mówią nam rodzice, którzy utworzyli komitet organizacyjny.

Klas maturalnych w obecnym roku szkolnym jest w V LO sześć. W każdej uczy się ponad 30 osób. W studniówce uczest-

niczyło 193 maturzystów z „piątki” oraz 90 osób towarzyszących. Na bal przybyła oczywiście dyrekcja i nauczyciele. W sumie to około 200 uczestników studniówki. Wobec tak dużej ich liczby miejscem zabawy mogła być tylko sala CKK „Jordanki”.

Studniówkę rozpoczęła się oczywiście od części oficjalnej.

śnie powinna działać - mówi Radosław Boroch, szef sztabu przy III LO Na Skarpie. - Pracując z nami od lat ci sami ludzie, możemy liczyć na wsparcie szkoły, nauczycieli, rodziców i oczywiście uczniów. A to, że mamy już 18 lat działa tylko na naszą korzyść.

Wynik niedzielnej zbiórki w „trójce” jest naprawdę godny podziwu. Doliczono się tutaj w sumie 232 323,49 zł. Ponad 26 tys. zł było w e-skarbonce, pozostałe kwoty pochodzą z puszek i licytacji.

Świetnie, jak zwykle zresztą, spisali się mieszkańcy podtoruńskich miejscowości. W niedzielę wiele się działo w gminie Łysomice, gdzie WOŚP od lat bije kolejne rekordy. Nie inaczej było również podczas 34. finału. Wstępna kwota zebrana w gminie to ponad 300 tys. zł. Składają się na nią też wyniki orkiestrowych licytacji, naprawdę imponujące. Złote serduszek za 35 tys. zł wylicytowali tam Adam i Paulina Plewa, a złotą kartę za kwotę 24 tys. zł zdobył Bartek Michalski. Kryształowe serduszek „poszło” w Łysomicach za 15,1 tys. zł. Kupił je Damian Mucharski.

Podczas finału w Szkole Podstawowej w Lubczu Górnym zebrano 30 848, 78 zł. W podstawówce w Obrowie było to 23 410, 92 zł. Sztab WOŚP w Chełmży informuje, że doliczono się tam dotąd ponad 102 tys. zł. ©©

Uczestnicy balu zostali powitani przez uczennice - Zofię Lebowską z IV a oraz Oliwię Czyż z IV d. Było też przemówienie dyrektora V LO Marcina Olaszewskiego.

- Chciałbym, byśmy dzisiaj zapomnieli o egzaminach maturalnych. Studniówka oznacza również koniec pewnej przygody, nie tylko edukacyjnej, ale również takiej ludzkiej, w V Liceum. Spójrzmy na te cztery lata z refleksją. Jak one nam minęły? Były dni lepsze, gorsze. To normalne, ale wierzę, że w waszej pamięci zostaną tylko te najpiękniejsze chwile. Liczę również, że także wspomnienie o dzisiejszej uroczystości dołączy do tych najwspanialszych o V Liceum.

Potem przyszedł czas na poloneza. Ze względu na dużą liczbę uczestników odtąńczono go w dwóch turach. Zabawa przy muzyce granej przez DJ-a trwała wiele godzin. ©©

W okolicach Torunia żyje kilka grup wilków

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Na obrzeżach Torunia widziane były ostatnio wilki. Urzędnicy i naukowcy mówią, że musimy liczyć się z obecnością tych drapieżników w niektórych rejonach miasta.

- Uważajcie na wilki w lesie przy ulicy Słowiczej! - ostrzega mieszkanka tego osiedla. - Na terenie Torunia pojawiają się wilki - przyznaje Tomasz Kozłowski z Wydziału Środowiska i Ekologii Urzędu Miasta Torunia. - Oprócz sygnału z Wrzosów mamy informację, że wilk był kilkakrotnie widziany w ubiegłym roku w lesie między lotniskiem a Przysiekiem. Dwa wilki bywały na Rudaku i w Czerniewicach, między mostem autostradowym a Kępą Bazarową. - Liczebność wilków w Polsce w ostatnich latach znacznie wzrosła. Dotyczy to także lasów w okolicach Torunia, zwłaszcza terenu poligonu. Wilki są zwierzętami unikającymi ludzi. Objęte są ochroną gatunkową. Jak dotąd nie ma sygnałów dotyczących bezpośredniego zagrożenia dla ludzi. Trzeba natomiast uważać na psy, które jako konkurencyjne dla wilków mogą być atakowane. Należy na nie uważać, bo w kontakcie z wilkami nie mają żadnych szans. Zgodnie z prawem, na terenach leśnych psy nie mogą biegać swobodnie, muszą być prowadzone na smyczy. Przestrzeganie tego przepisu ochroni je przed możliwym zagrożeniem przez wilka - podkreśla Tomasz Kozłowski.

Słowa urzędnika, mającego duże leśne doświadczenie, potwierdza dr hab. inż. Piotr Sewerniak, prof. UMK, z Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wilkami - pisząc w dużym skrócie - zajmuje się w swojej pracy naukowej. - Wizyty dzikich zwierząt na obrzeżach Torunia lub nawet w pobliżu jego centrum nie są obecnie rzadkością. Dzikie zwierzę, migrując wzdłuż Wisły, może przejść przez nasze miasto Kępą Bazarową i nawet nie zorientuje się, że było w granicach niemal 200-tysięcznej aglomeracji. Obserwacje wilków czy łosi na terenie Torunia nie są więc obecnie czymś wyjątkowym i można się spodziewać, że w przyszłości do takich spotkań będzie dochodzić częściej - wyjaśnia prof. inż. Piotr Sewerniak.

Podkreśla on, że obecnie w bezpośrednim sąsiedztwie To-



FOT. NADESŁANA/PKABY

Dr hab. inż. Piotr Sewerniak, prof. UMK, jak mało kto zna wilki i ich obyczaje. Zajmuje się nimi w swojej pracy naukowej

runia mamy stałe populacje wilka w Puszczy Bydgoskiej i w lasach dobrzejewickich. - Terytoria poszczególnych grup dochodzą do granic miasta, stąd w Czerniewicach, Kaszczorku czy na Rudaku można się liczyć z obserwacją pojedynczych osobników z tych watah lub nawet całej rodziny wilków. Dodatkowo, po lasach i agrocenozach całego kraju migrują pojedyncze osobniki młode, które, chcąc się rozmnażać, muszą opuścić swoją grupę rodzinną. Szukają partnera/partnerki oraz lasów niezajętych jeszcze przez wilki, aby założyć własną rodzinę oraz własne terytorium. To właśnie

takie migrujące osobniki są zapewne najczęściej widywane przez mieszkańców Torunia - mówi naukowiec z UMK. Z jego badań i obserwacji wynika, że w okolicach Torunia mamy kilka stałych grup rodzinnych wilków: - Każda z nich, licząca od kilku do kilkunastu osobników, żyje na terytorium, które zwykle jest bronione przed wilkami obcymi. Wilcze terytorium zajmuje duży obszar, średnio jest to około 250 kilometrów kwadratowych, na którym może żyć nawet tysiąc dzikich zwierząt kopytnych. Wilki w podtoruńskich lasach mają więc bogato zastawiony „stół”,

w dłuższej perspektywie mogą stać się jednak naturalnym regulatorem zagęszczeń oraz stanu zdrowotnego dzikich kopytnych. Wskazuje on na wysoki potencjał jeśli chodzi o migracje młodych osobników. Wilki mogą więc wędrować na odległość nawet znacznie ponad 1000 km, przecinając ruchliwe drogi i przepływając duże rzeki. - Migrują nie tylko lasami, lecz wykorzystują też tereny rolnicze. W związku z rozwiniętą siecią osadniczą, siłą rzeczy przemieszczają się także w sąsiedztwie domostw, przecinając tereny wsi, a niekiedy nawet fragmenty miast. W związku ze wspomnianym otoczeniem Torunia przez lasy, a także jego położeniem w obrębie dogodnych dla zwierząt szlaków migracyjnych, obecnie spotkania z wilkami mogą mieć miejsce w większości osiedli miasta, ze szczególnym uwzględnieniem jego rogatek oraz terenów bezpośrednio przylegających do Wisły - podkreśla naukowiec z UMK.

Także on przypomina, że od wielu dekad nie było w Polsce poważnych ataków wilków na ludzi. - Ryzyko agresji dziko żyjących osobników na człowieka jest oceniane dla naszego kraju jako bardzo niskie. Tym niemniej musimy pamiętać, że

wilk jest dużym drapieżnikiem, który, gdyby tylko chciał, mógłby człowieka bez problemu skrzywdzić. Kiedy, na przykład podczas spaceru w okolicach Barbarki czy Glinek, zobaczymy wilki, powinniśmy przede wszystkim cieszyć się ze spotkania z wciąż względnie rzadkim zwierzęciem w Polsce. Należy jednak zawsze zachować ostrożność, szczególnie w przypadku obecności dzieci, nie podchodzić do zwierząt, a w przypadku młodych osobników nie próbować ich łapać. Powinniśmy pamiętać, że wilki mają słaby wzrok, stąd, jeśli się nie poruszamy, przed ucieczką mogą nam się długo przyglądać. Takiej sytuacji oczywiście nie należy interpretować jako ich zuchwałości czy agresji. Nie powinniśmy natomiast w jakikolwiek sposób zachęcać wilków do podchodzenia w pobliże domostw, np. pozostawiając atrakcyjne dla drapieżników resztki w nieogrodzonych kompostownikach lub puszczając psy luzem. Musimy pamiętać, że pies jest traktowany przez wilki jako przebywający na ich terytorium obcy wilk, stąd drapieżniki mogą stanowić śmiertelne zagrożenie dla naszych czworonogów - dodaje prof. inż. Piotr Sewerniak. ©

REKLAMA					0011454791
INFORMATOR					
HOTELE					
Bydgoszcz					
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532				
LEKARSKIE					
Włocławek					
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074				
Radziejów	420114801/A				
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A				
USŁUGI					
Bydgoszcz					
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288				000028
Grudziądz:					
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88					
USŁUGI POGRZEBOWE					
Bydgoszcz					
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-don ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A				
Chojnice					
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.					
Toruń					
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-niarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl					
Inowrocław					
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801				
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarząd-ca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl					
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalno-ści w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl	139014805				
Barcin					
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528				
Pakość					
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983				
Gniewkowo					
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045				
Janikowo					
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502				
Kruszwica					
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345				
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162				
Złotniki Kujawskie					
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281				
Żnin Całodobowe , kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górńska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417				
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416				
Włocławek					
TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, c. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074				
Kowal					
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkis 56. Tel. 603-998-321	000289				
WETERYNARYJNE					
Toruń					
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045				
ZDROWIE I URODA					
Bydgoszcz					
Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.	412314801/A				

Jest szereg badań, które potwierdzają, że kontakt bosej stopy z ziemią to darmowe lekarstwo na wiele bolączek

Klaudia El Dursi na InstaStories Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 14

Viki Gabor uśmiecha się delikatnie

18-letnia wokalistka zaskoczyła fanów, publikując krótkie nagranie z romantycznej kolacji z ukochanym Giovannim Trojankiem. Widzimy na filmiku delikatnie uśmiechniętą Viki, a potem Giovanniego, który również się uśmiecha, nagrywa partnerkę i... żuje gumę. Piosenkarka ozdobiła wpis białym serduszkami.



Roksana Węgiel spędziła girls day

Piosenkarka zaprosiła swą mamę do Warszawy, aby wzięła udział w jej spocie reklamowym. „Odwiedziła mnie mama, z którą spędziłam girls day. To był super czas! Wybrałyśmy się na spacer, do fryzjera i na kawę” – napisała Roksana pod filmikiem. „Wygłądacie jak dwie krople wody” – zawyrokowali internauci.

Agnieszka Kaczorowska miała kilka dni spokoju

Celebrytka wybrała się na ferie do Karpacza, gdzie towarzyszył jej Marcin Rogacewicz z gromadką swoich dzieci. Kadrami z wypadu podzieliła się z obserwującymi jej Instagrama. Pod fotografiami napisała: „Piękne ferie za nami! Karkonosze skradły nasze serca. Może dlatego, że trafiliśmy na bardzo małą ilość ludzi, a lubimy w spokoju... i może dlatego, że przez 5 dni z 7 było pełne słońce w dzień, a nocą niebo pełne gwiazd. To był dobry czas”.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Sposób na świętego TV Puls, 20:00

Gdy Billy zamiast wymarzonego prezentu znajduje w gwiazdkowej skarpecie bryłę węgla, jego rozczarowanie jest ogromne. Święty Mikołaj, który w ten sposób traktuje dzieci, zasługuje na ukaranie. Nastolatek decyduje się wynająć płatnego mordercę, by ten wytropił Gwiazdora i odplacił mu pięknym za nadobne.

Chrzcziny TVP Kultura, 20:00

Marianna (Katarzyna Figura), gorliwa katoliczka, postanawia wykorzystać chrzcziny najmłodszego wnuka do pojednania skłóconych od lat dzieci. Nieoczekiwanie przeszkodzi jej w tym generał Jaruzelski, który ogłasza tego dnia stan wojenny...

Zielona miła TVN, 20:55

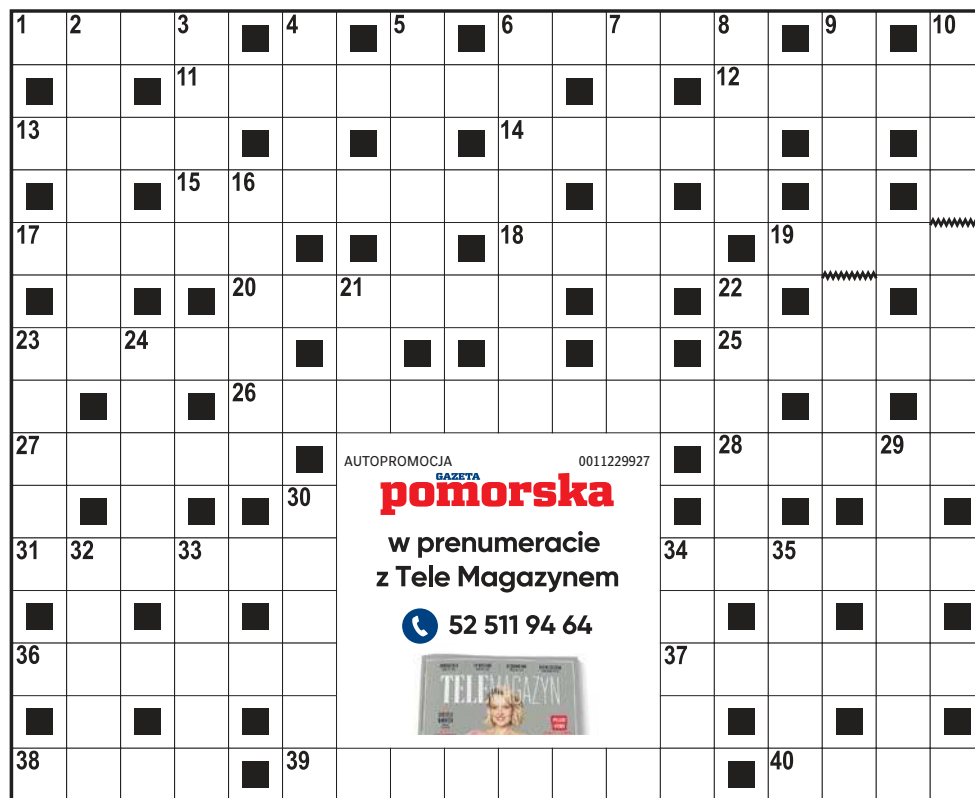
Rozgrywająca się w 1935 r. historia niezwyklej więzi strażnika w pawilonie skazanych na śmierć (Tom Hanks) z jednym z osadzonych (Michael Clarke Duncan)... Adaptacja powieści Stephena Kinga o tym samym tytule.

Elon Musk: czy będzie rządził światem? BBC Brit, 22:00

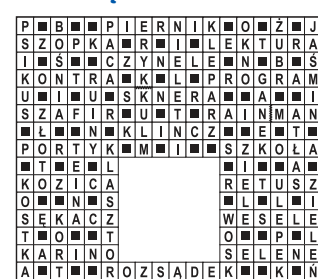
Jakie plany ma Elon Musk? Czy planuje on kształtować przyszłość Stanów Zjednoczonych i zachodnich społeczeństw? Dlaczego zainteresował się Wielką Brytanią i czy, oraz jak, może wpływać na strukturę polityczną państw?

Poziomo:

- 1) uderza z jasnego nieba,
 - 6) oferowanie towarów na sprzedaż,
 - 11) ozdobna chustka na szyję,
 - 12) początkujący w jakimś zawodzie,
 - 13) roślina do majenia, tatarak,
 - 14) duże wiadro z drewnianych klepek,
 - 15) wysokie obuwie do jazdy konnej,
 - 17) broń Wilhelma Tella,
 - 18) boisko dla Huberta Hurkacza,
 - 19) dokuczliwe zimno, chłód,
 - 20) Małgorzata...-Błońska, marszałek senatu,
 - 23) pieniąc się kostka,
 - 25) pustynia pokryta otoczkami skalnymi,
 - 26) Olaf, aktor z filmu „Zabić Sekala”,
 - 27) dawna miara długości i powierzchni,
 - 28) woreczek na miedziaki,
 - 31) rosyjski taniec ludowy,
 - 34) płytki lub głęboki w zastawie,
 - 36) przełożony zakonu krzyżackiego,
 - 37) barwi lakmus na niebiesko,
 - 38) Piotr, skoczek narciarski,
 - 39) przedmiot przynoszący szczęście,
 - 40) rasa królików futerkowych.
- Pionowo:**
- 2) grube, wełniane rajstopy,
 - 3) wojskowy, utwór muzyczny,
 - 4) pomyślna okoliczność, powodzenie,
 - 5) niezły numer, ancymonek,
 - 6) twórca niezbyt wartościowych obrazów,
 - 7) rasa psa obronnego,
 - 8) opowiadka z dowcipną punentą,
 - 9) mało dokuczliwy chłód,
 - 10) wykonawca przeboju „Jaskółka uwieczniona”,
 - 16) zakręt rzeki, meander,
 - 21) drzewo liściaste z żółędziami,
 - 22) dowcipna odmiana krzyżówki,
 - 23) wysoki słup z flagą,
 - 24) okrągłe, twarde cukierki,
 - 29) centrum gospodarcze,
 - 30) baśniowy dobry duszek domowy,
 - 32) resztki średniowieczny budowlu,
 - 33) figura akrobacji lotniczej,
 - 34) piąta część kopy,
 - 35) precyzyjniejszy od skalpela chirurga.



ROZWIĄZANIE NR 13



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu i szybkim decyzjom. Horoskop dzienny stanowczo radzi jednak zachować umiar w słowach oraz reakcjach.

Ryby (19.02 - 20.03)

Stabilność daje poczucie bezpieczeństwa. Horoskop na dziś mówi, że sprawy finansowe ruszą naprzód, jeśli zachowasz cierpliwość.

Baran (21.03 - 19.04)

Rozmowy inspirują, ale łatwo będzie można Cię rozprościć. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by skupić się na jednym celu.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dzisiaj silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji, lecz nie brać na siebie cudzych problemów.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Charyzma będzie działać na Twoją korzyść. Horoskop na dziś zapowiada, że to dobry moment na pokazanie talentu i pewności siebie.

Rak (22.06 - 22.07)

Porządkowanie spraw przyniesie ulgę. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by zadbać o detale, bo jeden z nich okaże się kluczowy.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje wymagają szczerości i równowagi. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że krótka rozmowa może zmniejszyć więcej, niż myślisz.

Panna (23.08 - 22.09)

Determinacja pomoże osiągnąć cel. Horoskop na dziś radzi jednak uważać na napięcia i nie wdawać się w niepotrzebne dyskusje.

Waga (23.09 - 22.10)

Optymizm i ciekawość świata sprzyjają nowym planom. Horoskop dzienny na środę wróży, że przed Tobą dobry dzień na naukę lub podróż.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Wszystko pójdzie sprawnie, jeśli będziesz trzymać się przyjętego planu. Horoskop dzienny radzi również pamiętać o odpoczynku.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność i oryginalność przynoszą rozwiązania. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by podzielić się pomysłem, zostanie doceniony.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość będzie Twoją siłą. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że twórcza chwila poprawi nastrój i zbliży Cię do kogoś ważnego.

Nie tylko bóle brzucha. Pierwsze objawy raka szyjki macicy są bardzo dyskretne

Agata Siemaszko
agata.siemaszko@polskapress.pl

Rak szyjki macicy to częsty kobiecy nowotwór, atakujący coraz młodsze osoby. Profilaktyka tego schorzenia opiera się na regularnym wykonywaniu cytologii.

Rak szyjki macicy to złośliwy nowotwór, który dotyka najczęściej kobiety między 40. a 49. rokiem życia, jednak coraz częściej rozpoznaje się go u młodszych pacjentek.

Pierwsze objawy tego schorzenia bywają niespecyficzne, dlatego łatwo pomylić je z symptomami zaburzeń hormonalnych, infekcji intymnej lub napięcia przedmiesiączkowego.

Jak rozwija się rak szyjki macicy?

To złośliwy nowotwór, który dotyka najczęściej kobiety między 40. a 49. rokiem życia, jednak coraz częściej rozpoznaje się go u młodszych pacjentek. Co roku zapada na niego blisko 3 tys. Polek, a umiera prawie 1,5 tysiąca.

Nowotwór ten najczęściej rozwija się wskutek zakażenia wirusem brodawczaka ludzkiego (HPV). Atakuje on komórki nabłonka szyjki macicy, a następnie uszkadza je i powoduje bardzo szybki oraz niekontrolowany rozrost komórek o nieprawidłowej budowie.

Zanim dojdzie do rozwoju raka szyjki macicy, można zaobserwować wewnątrzna-błonkową dysplazję, czyli nieprawidłowość w budowie ko-



Rak szyjki macicy dotyka najczęściej kobiety między 40. a 49. rokiem życia

mórek wyścielających szyjkę. Szacuje się, że od momentu wykrycia dysplazji a pojawienia się nowotworu upływa od trzech do dziesięciu lat. Dlatego bardzo ważne jest regularne wykonywanie badań profilaktycznych, w tym badania cytologicznego, które stanowi najdokładniejszą metodę diagnostyczną w kierunku raka szyjki macicy.

Główne czynniki rozwoju raka szyjki macicy

Ginekologdy i onkolodzy sugerują, że największy wpływ na pojawienie się tego typu nowotworu mają:

- zakażenie wirusem brodawczaka ludzkiego (HPV),
- wczesne rozpoczęcie współżycia,
- duża liczba partnerów seksualnych,
- długoletnie stosowanie antykoncepcji hormonalnej,
- choroby weneryczne, w tym zakażenie chłamydią, rzęsistkiem pochwowym czy kiłą.

Nie ma jednego i skutecznego sposobu zapobiegania rozwojowi złośliwego nowotworu szyjki macicy, jednak najważniejszym elementem profilaktyki jest regularne wykonywanie cytologii. Takie badanie warto wykonywać przynajmniej raz na trzy lata, a najlepiej co roku. Wykrycie raka w I stopniu daje 98 proc. szansę na pełne wyleczenie - informuje Ministerstwo Zdrowia.

Kolejnym elementem profilaktyki są szczepienia przeciwko HPV, które należy wykonać u dziewczynek między 11. a 12. rokiem życia. Szczepionka nie leczy istniejącego już zakażenia, jednak z dużą skutecznością zmniejsza ryzyko zakażenia wirusem HPV, co dodatkowo obniża ryzyko rozwoju raka szyjki macicy.

Te symptomy mogą oznaczać nowotwór kobiecy

Pierwszym objawem raka szyjki macicy są zaburzenia cyklu miesięczkowego. Kobiety z tym rodzajem nowotworu najczęściej skarżą się na przedłużające się, a także bardziej obfite krwawienia. Dodatkowo niekiedy kobiety mogą zaobserwować drobne skrzepy we krwi miesięczkowej. Jednak ten objaw nie musi oznaczać od razu raka, ponieważ może sugerować zaburzenia hormonalne, endometriozę lub mięśniaki macicy.

Kolejnym niecharakterystycznym objawem złośliwego nowotworu szyjki macicy są krwawienia śródcykliczne.

Takie plamienie trwa zazwyczaj 1-2 dni, a kolor krwi jest czerwony, rzadziej brązowy. Niepokojącym objawem, który powinien skłonić do bezzwłocznej wizyty u ginekologa, jest krwawienie u kobiet po menopauzie.

Niepokojącym objawem, który może sugerować rozwój

raka szyjki macicy, jest silny ból podczas współżycia. Jednak ta dolegliwość może świadczyć również o innych schorzeniach, w tym wadach anatomicznych układu rodniczego, endometriozie, stanach zapalnych pochwy i zakażeniach bakteryjnych. Dodatkowo ból podczas współżycia może pojawiać się wskutek stresu lub zaburzeń psychicznych.

Nawracający ból, a także krwawienie po stosunku powinno skłonić kobietę do wizyty u ginekologa w celu poszerzenia diagnostyki.

Parcie na pęcherz i częste oddawanie moczu to kolejne symptomy, które pojawiają się u kobiet z nowotworem szyjki macicy. Dodatkowo można zaobserwować ból podczas mikcji, a w zaawansowanym stadium choroby niekiedy pojawia się krew w moczu.

Częsta potrzeba korzystania z ubikacji nie musi od razu oznaczać raka, ponieważ to również powszechny objaw zapalenia dróg moczowych.

Kobiety z rakiem szyjki macicy często skarżą się również na dyskomfort brzucha i okolicy lędźwiowej, który przypomina objawy napięcia przedmiesiączkowego.

Ten symptom pojawia się również w wyniku endometriozy, dlatego w przypadku nawracających dolegliwości, które uniemożliwiają codzienne funkcjonowanie, warto skonsultować się z ginekologiem.



Objawy problemów oddechowych można łagodzić za pomocą ziół

Łagodzą kaszel. Pomogą przy alergiach i infekcjach

Anna Rokicja-Żuk
redakcja@stronazdrowia.pl

Jak naturalnie oczyścić zatoki, płuca i oskrzela, by je wzmocnić i zmniejszyć stan zapalny? Te rośliny sprawią, że odetchniesz z ulgą.

1. Hyzop

Ziele hyzopu lekarskiego (*Hyssopus officinalis*), czyli kwitnące szczyty pędów, zawiera substancje o działaniu przeciwwzapalnym i wykrztuśnym, a także antyseptycznie i ściągająco. Roślina jest polecana przy przewlekłym zapaleniu oskrzeli oraz astmie oskrzelowej, choć również stosowana w kuchni jako przyprawa. Warto pamiętać, że sięganie po niego nie jest wskazane w ciąży i w przypadku epilepsji, a także alergii na jasnotowate.

2. Ślęzy

Rośliny ślázowate (ślazy), takie jak śláz dziki (*Malva sylvestris*, na zdjęciu), prawośláz lekarski (*Althaea officinalis*) czy malwa czarna, inaczej ogrodowa - czyli prawośláz różowy (*Althaea rosa*) łączy jedna ważna cecha: obfitują w substancje śluzowe, zawarte w kwiatach, korzeniu i/lub liściach. Działają one osłaniająco i powlekająco na śluzówkę, łag-

godząc podrażnienia i suchość, a przez to odruch kaszlu, a także wspomagając gojenie stanów zapalnych jamy gardła, krtani i oskrzeli.

3. Eukaliptus

Liście eukaliptusa gałkowego (*Eucalyptus globulus*), czyli jego ziele, obfitują w lotny olejek o działaniu na oskrzela, które polega na zmniejszaniu wydzielania śluzu i jego lepkości. Upłynnia wydzielinę i działa rozkurczowo, ułatwiając jej odprowadzanie. Właściwości przeciwkaszlowe w połączeniu z tymi antyseptycznymi i przeciwwzapalnymi czynią eukaliptusowy olejek eteryczny szczególnie skutecznym w leczeniu chorób oddechowych, zwłaszcza dotyczących oskrzeli, gardła i nosa. Ziele i olejek poleca się w krótkotrwałych kuracjach.

4. Miodunka

Ziele miodunki plamistej (*Pulmonaria officinalis*) zawiera składniki o działaniu wykrztuśnym, osłaniającym i słabo ściągającym, czyli ograniczającym przekrwienie błon śluzowych. Natomiast związki krzemu wzmacniają tkanki płuci i wspierają regenerację ich uszkodzeń. Zaleca się, by stosować ją u osób dorosłych jako składnik mieszanek.



Liść babki lancetowatej zawiera cenne antyoksydanty o działaniu przeciwwzapalnym i rozkurczającym oskrzela

WARTO WIEDZIEĆ

Czym jest cytologia?

Cytologia jest procedurą przesiewową w kierunku raka szyjki macicy. Sprawdza obecność komórek przedrakowych lub rakowych z tarczy i kanału szyjki macicy. Podczas badania komórki z szyjki macicy są delikatnie zdrapywane, a następnie badane pod kątem „nienormalnego wzrostu” - karcynogenezy. Procedurę przeprowadza się w gabinecie ginekologicznym. Może to być niekomfortowe badanie, ale zwykle nie powoduje większego bólu.

W co pakować żywność, żeby nie szkodzić zdrowiu

Monika Górska
redakcja@stronazdrowia.pl

Z plastikowych opakowań i foliowych torebek korzystamy na co dzień. Nie zdajemy sobie jednak sprawy, że razem z kanapką zapakowaną w folię zjadamy miliony drobinek mikroplastiku.

Plastik, czyli syntetyczne tworzywa sztuczne, nazywane tworzywami polimerowymi, powstaje z paliw kopalnych, a przede wszystkim z ropy naftowej. W wyniku jej rozkładu powstają węglowodory takie jak m.in. etylen, propylen i butylen, a z nich produkowany jest politereftalan etylenu (PET), polipropylen (PP) czy polietylen (Pe). Z tych tworzyw powstają nie tylko torebki foliowe i plastikowe butelki czy pojemniki na żywność, ale też sztućce, ubrania, zabawki dla dzieci czy sprzęty domowe.

Wyprodukowanie jednej foliowej torebki trwa zaledwie kilka sekund, użytkowanie jej zwykle ogranicza się do 20-30 minut, bo jest ona potrzebna tylko po to, aby przynieść zakupy do domu. Jednak taka foliowa reklamówka rozkłada się nawet 400 lat. W tym czasie zalega na wysypiskach śmieci lub trafia do gleby, rzek i mórz, gdzie zagraża nie tylko zwierzętom, ale też ludziom.

Używanie plastiku nie jest dla nas obojętne

Szczególnie pakowanie żywności w foliowe reklamówki czy plastikowe lub styropianowe



Na zakupy warto zabierać ze sobą opakowania z materiałów naturalnych i biodegradowalnych

pojemniki sprawia, że drobinę mikroplastiku przedostają się do jedzenia, a więc zjadamy je wraz z naszym daniem.

Cząsteczki te są bardzo małe, dzięki czemu swobodnie przedostają się do krwi, wraz z którą trafiają do każdej komórki w naszym ciele oraz do wszystkich narządów. Badanie opublikowane w 2022 roku pozwoliło wykryć obecność cząstek o wielkości zaledwie 0,0007 mm w ludzkiej krwi.

W badanych próbkach znaleziono plastik PET, powszechnie używany do produkcji butelek na wodę i napoje, a także polistyren, czyli popularny styropian, oraz polietylen, z którego wykonane są plastikowe torby na zakupy.

Do tej pory odkryto, że krążące w organizmie cząsteczki plastiku negatywnie oddziałują na jego funkcje.

Jedno z badań wykazało, że mikroplastiki mogą łączyć się

z czerwonymi krwinkami i ograniczać ich zdolność do transportu tlenu.

Krążąc w organizmie i prawdopodobnie kumulując się w organach, powodują szereg negatywnych skutków, takich jak: stany zapalne, nowotwory, alergie, zaburzenie równowagi hormonalnej, problemy z płodnością, spadek odporności organizmu, choroby układu nerwowego, zaburzenia pracy serca, otyłość czy cukrzyca.

Nie jesteśmy w stanie pozbyć się plastiku całkowicie, ale możemy znacznie ograniczyć używanie go, zamieniając plastikowe opakowania na te z materiałów naturalnych i biodegradowalnych wielokrotnego użytku.

Torby papierowe

Taka torba zwykle wykonana jest z papieru z recyklingu, łatwo ją więc zutylizować, a także wykorzystać kolejny raz nie tylko w tej samej postaci, ale również już po jej zużyciu. Torby papierowe dostępne są już niemal w każdym sklepie i supermarkecie, warto jednak raz kupionej torby używać wielokrotnie i zabierać ją ze sobą na zakupy.

Można ją również wykorzystać do przechowywania suchych produktów, takich jak orzechy lub kasze.

Kartonowe pudełka

W supermarkecie można również skorzystać z kartonowych pudełek, w których na sklepowych półkach wystawiane są drobne produkty, takie jak np. masło, jogurty czy kasze.

Pudełka wykonane z papieru świetnie sprawdzą się jako pojemnik na zakupy, zwłaszcza gdy jeździmy po nie samochodem. Są one sztywne, dzięki czemu produkty się nie pogniotą i nie rozsypią w bagażniku auta.

Torby materiałowe

Można je kupić lub uszyć samodzielnie z bluzki czy poszewki na pościel. Dzięki temu

nie tylko uchronisz się przed szkodliwym wpływem plastiku na zdrowie, ale też będziesz jeszcze bardziej eko zgodnie z zasadą zero waste (zero marnowania). Torbę można prać i używać wielokrotnie. Należy tylko pamiętać, żeby nosić ją zawsze przy sobie.

Woreczki na warzywa i owoce

Warto zaopatrzyć się w woreczki na owoce i warzywa wykonane z naturalnych materiałów, takich jak bawełna, juta, len czy włókna bambusowe. Często są one wykonane w formie przezroczystej siatki, dzięki czemu widać, co zostało w nich umieszczone. To ułatwia zważenie produktu na kasie bez konieczności wyjmowania go z siatki. Worki mogą również służyć do przechowywania produktów w domu, a nawet być wykorzystywane np. do prania.

Koszyki wiklinowe

Wiklina jest naturalnym materiałem, który bez trudu rozkłada się w środowisku. Jest trwała, a kosz wiklinowy także stylowo się prezentuje.

Pomieści on spore zakupy i ochroni je przed uszkodzeniem czy zgnieceniem, ponieważ w przeciwieństwie do zwykłej foliówki jest sztywny i wytrzymały. Kosz wiklinowy wykorzystasz wielokrotnie na różne sposoby, ponieważ oprócz zakupów możesz go również zabrać do lasu na grzyby czy na piknik na łonie natury.

Nieruchomości

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

SPRZEDAM działkę z Warunkami Zabudowy blisko jeziora w miejscowości Mstowo gmina Chodecz 400m² telefon. 537-912-912

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.ne

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

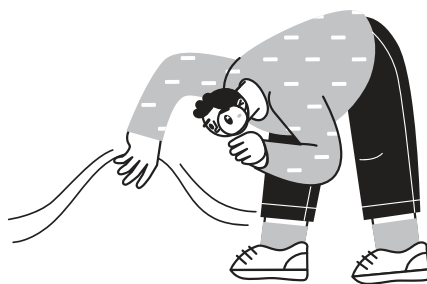
WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Zakładamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOPROMOCJA

GAZETA
pomorska

Czwartek
z dreszczykiem



Kup dziennik
z dodatkiem „Pod paragrafem”
pomorska.pl

REKLAMA

0011468302

Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Radzynie Chelmińskim

działając na podst. art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r.)

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Zakładu Usług Komunalnych wywieszony został w dniu **23.01.2026 r. na okres 21 dni** „Wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy na okres do 3 lat, do lat 5 oraz najmu”. Informację zamieszcza się na stronie internetowej zakładu: <https://bip.zuk.radzynchelminski.pl/>

0011470091

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

Ś + P

ks. kan.

Romana Koteckiego

emerytowanego Proboszcza
parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Kruszwicy

Rodzinie, Bliskim
oraz Wspólnocie Parafialnej

składam wyrazy współczucia

Burmistrz Kruszwicy
Mikołaj Bogdanowicz

0011470011

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Z ogromnym smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

**Zbyszka
Lewandowskiego**

Najbliższym
wyrazy głębokiego współczucia
składają

Koleżanka i Koledzy z klasy
Technikum Elektronicznego 1987-1992
wraz z Wychowawczynią

0011469472

Pani

Karolinie Janikowskiej
*inspektorowi w Wydziale
Obsługi Mieszkańców i Spraw Obywatelskich*

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Taty

Śp.

Waldemara Janikowskiego

składają

Prezydent Miasta Inowrocławia
Arkadiusz Fajok
wraz z pracownikami Urzędu Miasta Inowrocławia

0011469178

Nie umiera ten, kto żyje w pamięci.

Szanownemu Staroście Mogileńskiemu

Panu Tomaszowi Krzesińskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

ŚP

Taty

składają

Pracownicy Domu Pomocy Społecznej w Siemionkach

0011470045

„Nie umiera ten,
kto pozostaje w sercu i pamięci bliskich”.

Panu

Tomaszowi Krzesińskiemu
Staroście Mogileńskiemu

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Taty

Śp.

Leona Krzesińskiego

składają

Marek Knop Wiesława Pawłowska
Przewodniczący Rady Starosta Inowrocławski
Powiatu Inowrocławskiego i Zarząd Powiatu
i Radni Rady Powiatu Inowrocławskiego
Inowrocławskiego

0011469683

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy,
że dnia 26 stycznia 2026 roku odeszła od nas
ukochana Mama, Babcia, Prababcia i Praprababcia

ŚP

Irena Czeladzińska
lat 103

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 29 stycznia 2026 roku o godz. 12:00
w kościele pw. Św. Józefa w Inowrocławiu.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po Mszy św.
na cmentarzu Zwiastowania NMP (Matki Boskiej)
przy ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu.
W smutku pogrążeni
Córki i Wnukowie z Rodzinami

0011469233

Panu

Tomaszowi Krzesińskiemu
Staroście Mogileńskiemu

szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają

Dyrektor oraz Pracownicy
Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie
w Mogilnie
oraz
Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej
w Marcinkowie

0011469715

W dniu 25 stycznia 2026 roku zmarła
w wieku 90 lat
nasza najukochańsza Mama i Teściowa



Lucyna Lewandowska

z domu Borowska

wieloletnia nauczycielka szkół w Choceniu,
Brzeziu, Śmiłowicach i Michelinie,
pedagog i człowiek o wielkim sercu

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
w dniu 30 stycznia 2026 roku o godzinie 13.00
w kościele parafii pw. Ducha Świętego w Michelinie.

Po mszy św. odbędzie się ceremonia pogrzebowa
na cmentarzu parafialnym w Michelinie.

O czym zawiadamia
pogrążona w smutku

Rodzina

0011469773

Panu

Waldemarowi Robińskiemu

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Mamy

składa

Piotr Całbecki
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego
wraz ze współpracownikami

0011469308

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Zofii Hopcia

emerytowanej nauczycielki języka angielskiego
w latach 1973-1984

Wyrazy współczucia

Rodzinie Zmarłej

składają

Dyrektor, Nauczyciele
Pracownicy Administracji i Obsługi oraz Młodzież
Zespołu Szkół Chemiczno-Elektronicznych
im. Jana Pawła II w Inowrocławiu

0011469664

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że odszedł nagle nasz najukochańszy Syn, Brat i Ojciec

ŚP

**Zbigniew
Lewandowski**
lat 54

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 29 stycznia 2026 r. o godz. 11.00
w kościele parafii pw. Św. Ducha.
Po mszy św. ceremonia pogrzebowa
na cmentarzu parafii Zwiastowania NMP (Matki Boskiej)
przy ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu.
Pogrążona w smutku
Rodzina

0011469319

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Bożeny Balik

emerytowanej pracownicy obsługi

Wyrazy współczucia

Rodzinie Zmarłej

składają

Dyrektor, Nauczyciele,
Pracownicy Administracji i Obsługi oraz Młodzież
Zespołu Szkół Chemiczno-Elektronicznych
im. Jana Pawła II w Inowrocławiu

Wojna w polskim sporcie. PZN w ogniu krytyki PKOl

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE. Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Radosław Piesiewicz skrytykował Polski Związek Narciarski w sprawie powołania reprezentantów kraju na igrzyska w Mediolanie.

Szef PKOl nie zostawił suchej nitki na Adamie Małysz i zarządzanym przez niego PZN.

- Polski Komitet Olimpijski stanął po stronie zawodników. Zarząd PKOl jednogłośnie postanowił zmienić decyzję Polskiego Związku Narciarskiego - zamiast Nikoli Komorowskiej jedzie Aniela Sawicka, a zamiast Piotra Habdasa - Michał Jasiczek. To, co się wydarzyło, to w naszej ocenie brak transparentności. Określenie zasad, które później nie są przestrzegane, to - jak sięgam pamięcią - nie pamiętam, żeby aż taka historia się kiedykolwiek wydarzyła - powiedział Radosław Piesiewicz podczas briefingu w Centrum Olimpijskim w Warszawie.

Pierwotnie w składzie PZN znalazła się Komorowska, mimo że druga pod względem wyników FIS zawodniczką była Sawicka. Związek tłumaczył decyzję tym, że Sawicka może wystartować tylko w jednej konkurencji, natomiast Komorowska otrzymała kwalifikację do wszystkich. Później zarząd PZN zmienił pierwotną decyzję,



Prezes PKOl Radosław Piesiewicz podczas prezentacji chorążych reprezentacji Polski na ZIO Milan/Cortina 2026

ale jej publicznie nie ogłosił, a zanim to nastąpiło Komorowska wysłała do mediów oświadczenie, że wobec fali hejtu rezygnuje z udziału w igrzyskach.

Z kolei w kwestii rywalizacji Jasiczka z Habdasem problemem było finansowanie.

- Jest do niedopuszczalne i skandaliczne. Niestety, to tylko wierzchołek góry lodowej. Historie opisane przez sportowców są bardziej niż niepokojące. Kwestia naszych alpejczyków - jednego z nich związek w ogóle pominął w finansowaniu przygotowań, mimo że środki z Mi-

nisterstwa Sportu i Turystyki na jego przygotowania zostały przekazane - stwierdził prezes Piesiewicz.

Sprawę wyjaśnić miał sekretarz generalny PZN, Tomasz Grzywacz. Miał, ale nie wyjaśnił, bo... nie został na zarząd PKOl wpuszczony.

- PKOl powołał się na nasze wytyczne, w nich jest, że zawodnik musi spełnić wymagania kwalifikacyjne FIS. Jasiczek ich nie spełnił - mówił Grzywacz.

Jasiczek, choć miał więcej punktów od Habdasa (18 do 8),

przez ostatnie dwa lata nie przechodził testów medycznych pod kuratelą PZN i nie miał ważnych badań antydotyngowych.

Ojciec narciarza Dariusz Jasiczek przesłał do PZN wiadomość, że jego syn pojawił się w Centralnym Ośrodku Medycyny Sportowej na przełomie maja i czerwca, próbując uwiarygodnić wykonane na warszawskim AWF-ie testy i badania, ale, według sekretarza Grzywacza, nic takiego nie miało miejsca. Co więcej, Michał Jasiczek był wielokrotnie ponaglany do wykonania takich badań w COMS.

Ojciec narciarza domagał się od PZN wyjaśnień, dlaczego związek nie skierował syna na badania. Zdaniem Dariusza Jasiczka, Michał przejdzie badania przed igrzyskami, ale będzie musiał za nie zapłacić PZN.

Prezes PKOl ogłosił, że skoczek narciarski Kamil Stoch i panczenistka Natalia Czerwonka będą chorążymi 60-osobowej olimpijskiej reprezentacji Polski podczas ceremonii otwarcia igrzysk olimpijskich Mediolan-Cortina d'Ampezzo.

Stoch, który już wcześniej zapowiedział, że to jego ostatni sezon w karierze, wystąpi w najważniejszej zimowej imprezie czterolecia po raz szósty. Jest trzykrotnym złotym medalistą tej imprezy. Z kolei Czerwonka pojedzie na piąte igrzyska. ©

Ostatki fazy ligowej. Tylko cztery zespoły są bez szans i jest dwójka pewniaków

JC, DK
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Wieczorem odbędzie się ósma, czyli ostatnia kolejka fazy ligowej Ligi Mistrzów. Na wszystkich 18 stadionach pierwszy gwizdek zabrzmi o godzinie 1. Wszystkie mecze w Canal+ Extra.

Około godz. 23 będzie wiadomo jakie zespoły wystąpią w 1/8 finału, a które będą musiały grać dwa dodatkowe spotkania, by się w nim znaleźć.

Przed finałową kolejką dwa zespoły są pewne udziału w 1/8 finału rozgrywek. To liderujący Arsenal z kompletem zwycięstw i Bayern Monachium, który uległ tylko właśnie jemu. O pozostałych sześć miejsc walczyć będzie aż 16 zespołów, a to gwarantuje kapitalne emocje. Już wiemy, że co najmniej jednego z przegranych poznamy po hicie na Signal Iduna Park. Tam zagrają bowiem szesnasta Borussia Dortmund (11 pkt.) z czternastym Interem Mediolan (12). Włoski gigant z dobrze grającym ostatnio Piotrem Zielińskim notuje serię trzech porażek z rzędu w LM. Musi wygrać i jeszcze liczyć na potknięcie innych, żeby znaleźć się w upragnionej fazie. Mecz dodatkowo pokaże TVP 1 i TVP Sport.

Podobnie będzie w parze Paris Saint-Germain i Newcastle (obie drużyny mają po 13 pkt.)

Pewna w miejsca w ósemce nie jest Barcelona (9. miejsce/13 pkt.), która podejmie FC Kopenhaga (26./8). Jeśli Duma Katalonii wygra znajdzie się wśród rozstawionych ekip. Robert Lewandowski i spółka powinni poradzić sobie z duńskim zespołem.

Niepewny awansu bezpośredniego jest też Manchester City (11./13), którzy zmierzą się

z Galatasaray Stambuł (17./10). Łatwo nie będzie, bo zespół z Turcji nie jest pewny pozostania w czołowej 24 i grania o 1/8 finału.

Real Madryt (3./15) jest prawie pewny miejsca w ósemce. Królewskim będzie potrzebny punkt w rywalizacji wyjazdowej z Benfiką Lizbona (29./6), która zrobi wszystko, by wygrać i awansować do czołowej 24.

W podobnej sytuacji co Real jest Liverpool (4./15), który podejmie Karabach Agdam (18./10). Mistrzowie Azerbejdżanu z Mateuszem Kochalskim w bramce zrobią wszystko, by wywieźć punkty z Anfield i zapewnić sobie prawo gry o 1/8 finału. W miniony weekend w meczu ligowym wszyscy podstawowi piłkarze odpoczywali, by byli jak najlepiej przygotowani do rywalizacji z mistrzami Anglii, którzy w Premier League ciągle zawodzą i ostatnio przegrali z Bournemouth.

Szans na awans do fazy barażowej nie mają już Eintracht Frankfurt, Slavia Praga, Villarreal i Kajrat Almaty.

Wszystkie mecze pokazuje Canal+ Extra na swoich antenach. Dodatkowo na Canal+ Extra 1 Multiliga, na której będą pokazywane wszystkie mecze i gole oraz aktualna tabela. Emocje gwarantowane, nudy na pewno nie będzie.

Zestaw par: PSG - Newcastle, Borussia - Inter, Manchester City - Galatasaray Stambuł, Liverpool - Karabach Agdam, Barcelona - FC Kopenhaga, Ajax Amsterdam - Olympiakos Pireus, Arsenal - Kajrat Almaty, Atletico Madryt - Bodoglimt, Bayer Leverkusen - Villarreal, Benfica Lizbona - Real Madryt, Club Brugge - Olympique Marsylia, Eintracht Frankfurt - Tottenham, PSV Eindhoven - Bayern Monachium, Napoli - Chelsea, Monaco - Juventus Turyn, Union Saint-Gilloise - Atalanta Bergamo, Athletic Bilbao - Sporting Lizbona, Pafos - Slavia Praga. ©

Julia Szeremeta: - Były różne myśli w głowie, ale zostaję w boksie olimpijskim

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

BOKS. Wicemistrzyni olimpijska z Paryża Julia Szeremeta podjęła decyzję co do swojej przyszłości. W rozmowie z Polska Press zdradza najbliższe plany.

Szeremeta walczy w wadze piórkowej (do 57 kg). We wrześniu 2025 roku zdobyła srebro mistrzostw świata w Liverpoolu, w pierwszym turnieju tej rangi pod egidą nowej federacji World Boxing przegrała w finale z Jaismine Lamborią z Indii. Wzięła też udział w Pucharze Świata w Brazylii, gdzie również była druga.

W 2025 roku Szeremeta przebywała na zgrupowaniach i zawodach przez ok. 260 dni, a w domu spędziła tylko 100.

- Ubiegły rok miał być dla mnie trochę luźniejszy, ale nic z tego nie wyszło. Cieszę się jednak, bo było intensywnie, przeszliśmy do nowej federacji i udało się stoczyć dużo ciekawych walk w zawodach Pucharu Świata. Bardzo cieszę się także ze srebra mistrzostw świata, choć oczywiście marzyłam o złotym medalu. Bardzo doceniam także młodzieżowe mistrzostwo Europy, a był to ostatni rok dla mnie w tej kategorii - mówi nam Julia Szeremeta.

Największy sukces jej dziełem był jednak w 2024 roku, gdy w Paryżu zdobyła srebrny medal olimpijski. Był to pierwszy finał igrzysk w boksie z udziałem reprezentanta Polski od czasu srebrnego medalu Pawła Skrzecza w 1980 roku oraz pierwsze olimpijskie podium Biało-Czerwonych od brą-

zu Wojciecha Bartnika w 1992 roku.

- Moje życie po igrzyskach bardzo się zmieniło. Jestem rozpoznawalną osobą, ale też mogę skupić się w stu procentach na treningach i zawodach, bo o stronę finansową nie muszę się martwić. Polski Związek Bokserski oraz Centralny Wojskowy Zespół Sportowy zapewniają nam jak najlepsze z możliwych warunki do treningu - dodaje wicemistrzyni świata.

Polka w styczniu przebywała na zgrupowaniu w Wałczu.

- To mój pierwszy okres przygotowawczy do nowego sezonu. Miałam trochę więcej akrobatyki, sprinty, siłownię, boks było mniej - mówi Julia Szeremeta.

Najważniejszą imprezą dla polskich pięściarek w 2026 roku

będą mistrzostwa Europy, które we wrześniu odbędą się w stolicy Bułgarii - Sofii.

- Na pewno ten rok będzie intensywny, ale chciałabym trochę odpocząć przed 2027 rokiem, gdy zaczną się kwalifikacje do igrzysk olimpijskich w Los Angeles, a ja całą uwagę chcę właśnie skupić na tym, aby na igrzyska w 2028 roku się zakwalifikować - podkreśla w rozmowie z Polska Press Szeremeta.

Wicemistrzyni olimpijska z Paryża przekazała nam właśnie, że do igrzysk w Los Angeles w 2028 roku nie zamierza przechodzić na boks zawodowy.

- Były w głowie takie pomysły, ale na razie zostaję przy boksie olimpijskim, który też jest boksem zawodowym. Co będzie po igrzyskach? Zobaczmy - podsumowała pięściarka. ©



Raphinha i Robert Lewandowski postarają się zapewnić Barcelonie bezpośredni awans do fazy pucharowej LM

SPORT

www.sportowy24.pl

Gra w padla i darta, wspólne gotowanie. Na koniec wyścigi na kartingowym torze

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Abramczyk Polonia zakończyła kilkudniowe zgrupowanie.

Poloniści w Cukrowni Żnin zameldowali się w niedzielę. Wyjechali tylko na trzy dni. Czasu nie było dużo, ale bydgoska ekipa zamierzała go dobrze wykorzystać. - To trzy dni intensywnej pracy, integracji i przygotowań do sezonu. Dobra energia, świetna ekipa i jasny cel - donosił Szymon Woźniak, który ponownie został wybrany na kapitana Abramczyk Polonii Bydgoszcz.

To był jeden z pierwszych punktów zgrupowania. - Takie sprawy załatwiamy szybko i jednomyślnie - podkreślił klub.

Był też czas na rozmowy o nadchodzących miesiącach. A wiadomo, że przed Abramczyk Polonią duże wyzwanie; drużyna znów chce powalczyć o awans i chyba nikt nie wyobraża sobie, by tym razem mogło się nie udać. Wiadomo też, że seniorzy będą musieli powalczyć o miejsca w składzie i to też był jeden z tematów do przedyskutowania.

O spotkaniu z drużyną opowiedział trener Dariusz Śledź. - Spotkanie było bardzo konkretne. Wszyscy wiedzą, jaki cel mamy wyznaczony na ten rok. Powiedziałem ekipie, jak ja widzę ten sezon, wysłuchałem również głosu zawodników. Wybraliśmy kapitana, którym ponownie został Szymon Woźniak i on też zabrał głos. Wiemy,

że wszystkim nam zależy na jednym - podkreślił trener Abramczyk Polonii. - Znam tych zawodników, choć niektórych tylko z telewizji, i wiem, że stać nas na wielkie rzeczy. Powiedziałem to chłopakom. I teraz musimy to zrobić - dodał.

Był również czas na integrację, wspólne gotowanie i trochę rywalizacji. W grze zwyciężył Brennan, a „podium” uzupełnili Kai Huckenbeck i Maksymilian Pawełczak. W darta najlepszy był Huckenbeck, przed Przemysławem Kanclerzem i Brenanem.

Na zakończenie zgrupowania pojechali na tor kartingowy do Lisiego Ogona. Na torze o długości 280 metrów było sporo dobrej zabawy, ale też rywalizacji i adrenaliny. Nie brakowało też emocji. - W finale A naszej rywalizacji na torze GP Kart pierwszy na metę dojechał Krzysztof Buczkowski. Po weryfikacji okazało się, że „Buczek” otrzymał 6 sekund kary za nieprzepisowe zdarzenie na torze i spadł na piąte miejsce. Przed tym zamieszaniem prowadził Wiktor Przyjemski, który stracił na tym i ostatecznie dojechał na czwartym miejscu. Zawody wygrał Szymon Woźniak, przed Kaiem Huckenbeckiem i Tomem Brenanem - przekazała Polonia.

Teraz zawodnicy wrócą do swojego indywidualnego toku przygotowań i będą czekać na możliwość wyjazdu na tor. - Liczymy na porządne treningi i porządne sparingi - mówił trener Dariusz Śledź. - Mam nadzieję, że pogoda będzie współpracowała.



Żużlowcy Abramczyk Polonii mieli pierwszą w tym roku okazję, by trochę się pościgać. Były emocje!

LEKKOATLETYKA

Odliczanie do mistrzostw trwa

Blisko pół tysiąca wolontariuszy weźmie udział w Halowych Mistrzostwach Świata Kujawy Pomorze, które odbędą się 20-22.03 w Toruniu. - Wolontariusze są fundamentem każdego wielkiego wydarzenia sportowego - mówił marszałek Piotr Całbecki, podczas niedawnego spotkania. - Jestem przekonany, że wspólnie stworzymy mistrzostwa, które pozostaną w pamięci uczestników i kibiców - dodał. Bilety na HMS dostępne są na www.ebilet.pl

KRÓTKO



KOSZYKÓWKA

Wciąż tłoczno w czołówce

W najciekawszym meczu 21. kolejki II ligi, którego stawką była druga pozycja w tabeli, AZS UMK Transbruk Toruń pokonał Trefla II Sopot 106:92. Najwięcej punktów uzyskali: Hubert Lipiński 28, Arkadiusz Kobus 17, Maciej Kenig 16. W pozostałych meczach: AMW Arka Gdynia - Akademia Gortata Gdańsk 78:61, Pogoń Mogilno - TKM Włocławek 85:69 (Jakub Ulczyński 21, Jakub Kondraciuk 15 - Kacper Pobjan 15, Olgierd Kubiak 10), Tarnovia Tarnowo Podgórne - Kamte Basket 2010 Kruszwica 102:69, Sokół Międzychód - Spójnia Vario II Stargard 103:81, BNG Kutno - MKK Gniezno 85:73, Energa Elbląg - Żak Koszalin 79:84. W tabeli prowadzi Tarnovia z 36 punktami, przed AZS UMK i Treflem - po 35. Natomiast po 33 punkty mają: Żak, MKK i Sokół. (szcz)

TENIS STOŁOWY

Awans młodzików

Mateusz Drajem i Agata Liepe awansowali awans do turnieju z cyklu Grand Prix Polski młodzików. Reprezentant Energii KTS Toruń w finale podczas trzeciego wojewódzkiego turnieju klasyfikacyjnego w Gniewkowie pokonał Cezarego Wolfa (Olimpia Grudziądz), zaś zawodniczka LUKS Barcin wygrała z koleżanką klubową Lilianną Rydlewską. (szcz)

LOTTO

PONIEDZIAŁEK, 26.01

Multi Multi, godz. 22.00

1, 12, 22, 23, [27], 28, 29, 32, 36, 38, 42, 44, 45, 46, 50, 65, 66, 71, 73, 78

Kaskada, godz. 22.00

3, 5, 6, 8, 9, 11, 14, 16, 17, 20, 23, 24

Mini Lotto

6, 9, 16, 37, 42

Ekstra Pensja

11, 13, 18, 22, 32 - 4

Ekstra Premia

3, 8, 11, 14, 34 - 3

WTOREK, 27.01

Multi Multi, godz. 14.00

2, 7, 12, 19, 23, 24, [27], 31, 36, 37, 48, 49, 51, 52, 57, 59, 68, 71, 73, 76

Kaskada, godz. 14.00

2, 3, 5, 6, 8, 9, 13, 14, 20, 21, 22, 23



FOT. MIKOŁAJ KURAS/UNWKP

PIŁKA NOŻNA

Kolejne odejścia z Tłuchowa

Filip Kraska, Mateusz Brzezicki i Diogo Gomes odchodzą z Tłuchowii. Jesienią Kraska był rezerwowym bramkarzem, grający na wahadle Brzezicki zagrał w 10 meczach, a Portugalczyk wystąpił tylko 4 razy.

Świetny pierwszy set, a potem stracone szanse

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Na zakończenie 15. kolejki Tauron Ligi Sokół & Hagric Mogilno grał na wyjeździe z Uni Opole.

UNI OPOLE-SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO 3:1 (14:25, 25:20, 25:22, 25:22)

Uni: Makarowska-Kulej 5, Guereca 17, Kecher 7, Zarosińska-Król 17, Hellvig 14, Poleć 8, Łydych (libero) - Mulka 0, Kępa 0.

Sokół: Świętoń 5, W. Nowak 8, Kowalska 11, Tsitsigianni 17, Cygan 9, Priante 1, Pancewicz (libero) 1 - Stachowicz 1, Cur-Słomka 7, Stronias 2, K. Nowak 3.

Ekipa z Mogilna pojechała do rewelacji rozgrywek w do-

brych humorach. Podopieczne Mateusza Grabdy przełamały się w ostatnim meczu i po serii czterech porażek pokonały w derbach Pałac Bydgoszcz.

O sukcesie w pierwszym secie zespołu z Mogilna zdecydowały dwie serie zagrywek. Najpierw Sandra Świętoń poprowadziła koleżanki do serii 6:0 (13:8), a po chwili serię kontynuowała Wiktoria Kowalska. W pewnym fragmencie siatkarki Sokoła miały 70-procentową skuteczność w ataku!

Dwie kolejne partie były długo bardzo wyrównane, ale w końcówkach siatkarki z Mogilna nie były już tak skuteczne i przegrywały.

Drużyna z Mogilna fatalnie rozpoczęła czwartego seta, bo przegrywała 0:5 i 1:9. Te straty nie zalały sokołanek, które sukcesywnie odrabiały straty, głównie za sprawą zmienniczek. Prowadziły 20:19, ale wtedy zdarzył im się przestój. Straciły pięć punktów z rzędu po atakach Hanny Hellvig. Potem obroniły trzy piłki meczowe, ale do tie breaka nie doprowadziły. Po ostatniej akcji żał w ekipie z Mogilna był bardzo duży.

Sokół po tej porażce zajmuje 10. miejsce. Do ósmej Stali Mielca traci trzy punkty.

W następnym meczu Sokół podejmie ŁKS Łódź. ©©



FOT. WIKTOR GUMINSKI

Siatkarki z Mogilna walczyły w Opolu, ale ostatecznie nie ugrały choćby punktu

Ciężkie treningi mają dać efekt wiosną

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Zawisza Bydgoszcz przygotowuje się do rundy wiosennej, podczas której będzie rywalizował na trzech frontach.

Podstawa to zmagania w Betclie 3. Lidze i walka o awans. Przypominajmy, że Zawisza zajmuje drugą lokatę i traci dwa punkty do prowadzącej Polonii Środa Wielkopolska. Nie mniej ważna jest rywalizacja w STS Pucharze Polski. W ćwierćfinale rywalem

niebiesko-czarnych będzie drugoligowa Chojniczanka Chojnice. Bydgoszczanie bronić też będą Pucharu Polski na szczeblu Kujawsko-Pomorskiego Związku Piłki Nożnej. Rywalem w 1/8 finału będzie Nitec Gębice.

Zawisza rozpocznie przygotowania 5 stycznia. Treningi przeplatani gramy sparingowymi. Przegrali 1:2 z pierwszoligową Polonią Warszawa i 3:4 z czwartoligową Gedanią Gdańsk.

Od ponad tygodnia bydgoscy piłkarze są w ostrym treningu, dlatego w miniony weekend nie rozgrywali żadnego sparingu.

- To była nasza świadoma decyzja - tłumaczy trener Adrian Stawski. - Chłopaki ciężko pracują i nie ma sensu żeby jeszcze rozgrywali sparingi. Te dwa tygodnie są decydujące jeśli chodzi o przygotowania. Nie chcemy zawodników narażać na kontuzje, a to łatwo podczas gry. Na razie nie ma co przywiązywać się do wyników sparingów. Wyniki mają przyjąć w lidze i pucharach, - podkreśla.

Ten ciężki czas Zawisza zakończy sobotnią grą kontrolną przeciwko drugoligowemu Sokołowi Kłeczew. ©©

Już dziś specjalny dodatek **HIPOKRATES**

● A w nim prezentujemy zwycięzców we wszystkich kategoriach

Środa
28.01.2026

Wydanie 1
Nr 22 (23.532)
Nakład 7.830 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Skrzyżowanie
na Rabinie to czarny
punkt na mapie
Inowrocławia
str. 8



W Inowrocławiu
przy hali sportowej
uruchomiono
lodowisko
str. 8

WOŚP zagrała
w powiecie żnińskim
skutecznie i na wiele
głosów
str. 9



SPORT

Żuźlowcy Abramczyk Polonii Bydgoszcz
zakończyli zgrupowanie. Były rozmowy,
integracja i trochę rywalizacji: gra w padla,
darta, a na koniec wyścigi na torze
kartingowym **str. 16**

Stoi na stacji... pasażer i czeka! „Jak mamy dojechać do pracy?”

Zima daje się we znaki tym, którzy muszą
dojeżdżać do pracy pociągiem. „Żeby
wydostać się z Solca Kujawskiego, konieczny
jest własny transport, nie każdy posiada” **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Korki przed maturą.
Ile trzeba wydać,
by przygotować się
do egzaminów? **str. 5**

Na wypoczynek zimą chcemy wydać 2000 zł

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

**Wśród tych, którzy planują wyjazdy
na zimowe ferie, najwięcej osób
przewiduje wydatki w przedziale
od 2001 do 3000 zł (24 proc.). Najpo-
pularniejszym kierunkiem są pol-
skie góry (22 proc.).**

Z kolei 11 proc. wybiera ciepłe miejsca
za granicą, a mniejsze grupy respon-
dentów wskazały na narciarskie wy-
jazdy - zarówno w Polsce (8 proc.), jak
i za granicą (5 proc.).

Podobnie 8 proc. zamierza spędzić
ferie w innym miejscu w kraju, a 5 proc.
w górach za granicą (dane Ranko-
mat.pl).

W porównaniu z ubiegłym rokiem
prawie trzykrotnie zwiększyła się liczba
osób planujących wypoczynek w pol-
skich górach oraz za granicą. Mimo to
wciąż najliczniejszą grupą są osoby,
które nie planują żadnego wyjazdu (38
proc.).

Wśród tych, którzy planują wy-
jazdy, najwięcej osób przewiduje wy-
datki w przedziale od 2001 do 3000 zł
(24 proc.). Najmniejsza grupa, która
zna swój budżet (13 proc.), jest w sta-
nie przeznaczyć najniższą kwotę na zi-
mowy urlop - do 1000 zł.

Z wcześniejszej analizy Ranko-
mat.pl wynika, że ceny najtańszego ty-
godniowego pobytu ze śniadaniem
dla 3-osobowej rodziny w najpopular-
niejszych polskich kurortach górskich

zaczynają się od 2376 zł w kwaterach
prywatnych (Zakopane).

W hotelach trzygwiazdkowych naj-
tańsza oferta wyniosła 2533 zł (Kar-
pacz). Mimo to w niektórych lokaliza-
cjach noclegi zaczynają się od 3448 zł
w kwaterach (Białka Tatrzańska)
do 5000 zł w hotelach (Szczyrk).

Wychodzi na to, że 29 proc. respon-
dentów, którzy chcieliby przeznaczyć
na ferie nie więcej niż 2000 zł, nie stać
na zimowy urlop.

Wyjeżdżając, warto wykupić polisę
turystyczną. Polisa turystyczna za-
czyna się od 5 zł, a narciarska od 9 zł
dziennie. To prosty sposób, by chronić
swoją budżet i spokojnie cieszyć się zi-
mowym wypoczynkiem. ©©

Czytaj str. 3

ŻNIŃ

„Mechanika” bal na sto dni przed maturą



Maturzyści Zespołu Szkół Technicznych „Mechanik” w Żninie bawili się na studniówce w minioną sobotę.
Do poloneza stanęły trzy klasy: Va Technikum Informatycznego, Vb Technikum Mechanicznego i Technikum
Budowlanego, Vc Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych oraz Technikum Architektury Krajobrazu.
Życzenia dobrej zabawy złożył uczniom dyrektor szkoły Leszek Kowalski. Więcej na str. 9

13-letnia Polka porwana przez morze. Akcja poszukiwawcza na Malcie

Marcin Koziestański
Valletta

Departament Sił Zbrojnych i Obrony Cywilnej Malty wznowił we wtorek rano poszukiwania 13-letniej polskiej dziewczynki, która w poniedziałek około godziny 18. została porwana przez morze.

Poszukiwania zostały wznowione o świcie, po tym jak poniedziałkową operację odwołano późnym wieczorem z powodu trudnych warunków.

„Niekorzystne warunki pogodowe, w tym wzburzone morze i silne wiatry, nadal stwarzają trudne warunki dla wszystkich zaangażowanych służb ratunkowych. Pomimo tych trudności, poszukiwania wznowiono” – napisano.

Departament Obrony Cywilnej poinformował, że wznowił również działania poszukiwawcze, a ratownicy pozostali

na miejscu zaginięcia dziewczynki i kontynuowali poszukiwania na łodzi przez całą noc.

Jak poinformowała policja w rozmowie z Times of Malta, w poszukiwania zaginionej dziewczynki użyto śmigłowców, łodzi i dronów. We wtorek rano kamera transmitowała na żywo wydarzenia z Południowego Nabrzeża Cirkewwy, pokazując ratowników na miejscu zdarzenia. Morze było silnie wzburzone, a pobliska turbina wiatrowa wskazywała na silny wiatr.

Dziennik „Times of Malta” potwierdził, że 13-letnia turystka z Polski udała się na południowe nabrzeże ze swoim ojcem i bratem, prawdopodobnie w celu zrobienia zdjęć wzburzonego morza, gdy nagle dzieci zostały wciągnięte do wody. Ojcu udało się uratować chłopca, lecz w trakcie akcji sam został ranny.



Ekstremalne warunki pogodowe utrudniają operację prowadzoną z użyciem śmigłowców, łodzi i dronów

Lotniskowiec Abraham Lincoln przybył na Bliski Wschód

oprac. Robert Szulc
Jerozolima

Lotniskowiec USS Abraham Lincoln z towarzyszącymi mu okrętami przybył na Bliski Wschód, co zwiększa możliwości ewentualnych działań przeciwko Iranowi – poinformowała agencja Reutersa.

Grupa lotniskowca USS Abraham Lincoln jest rozmieszczana na Bliskim Wschodzie, by wspierać regionalne bezpieczeństwo i stabilność – przekazało Dowództwo Centralne (CENTCOM), odpowiedzialne za amerykańskie siły w regionie.

Zespół, w skład którego oprócz lotniskowca wchodzi też trzy niszczyciele rakietowe, nie zajął jeszcze ostatecznej pozycji do przeprowadzenia operacji – dodała stacja CBS.

Prezydent USA Donald Trump w ostatnim czasie wielokrotnie groził reżimowi w Teheranie interwencją w odpowiedzi na krwawe tłumienie protestów, które na przełomie roku wybuchły w Iranie. Amerykański przywódca później złagodził swoje zapowiedzi, utrzymując, że otrzymał zapewnienia, że Iran nie będzie przeprowadzał egzekucji schwytanych demonstrantów.

W czwartek Trump ogłosił, że w stronę Iranu „na wszelki wypadek” zmierza potężna amerykańska armada, ale wołałby, gdyby nie musiała zostać użyta.



Grupa lotniskowca USS Abraham Lincoln jest rozmieszczana na Bliskim Wschodzie. Zespół nie zajął jeszcze ostatecznej pozycji przed ewentualnym atakiem na Iran

Nic nie wskazuje na to, by w sprawie ewentualnej interwencji zostały już podjęte jakieś decyzje – przekazała w poniedziałek telewizja CNN.

CENTCOM już wcześniej informował o wzmacnianiu sił na Bliskim Wschodzie, w tym o wysłaniu dodatkowych myśliwców F-15E. Temaszy mają pomóc w obronie amerykańskich baz w regionie i Izraelu. Iran już zapowiedział, że w wypadku interwencji USA zaatakuje amerykańskie instalacje na Bliskim Wschodzie.

Według mediów amerykańscy dowódcy, przygotowując plany interwencji przeciwko Iranowi, rozważali m.in. precyzyjne uderzenia na cele w tym państwie, ale także cyberataki.

Siły amerykańskie na Bliskim Wschodzie są jednak jak na razie wciąż mniejsze niż podczas poprzednich konfrontacji między wspieranym przez USA Izraelem a Iranem w kwietniu 2024 roku i czerwcu 2025 r. – ocenił poniedziałek izraelski dziennik „Haarec”.

Gazeta zaznaczyła jednocześnie, że ewentualny nowy konflikt z Iranem, w którym brałby udział także Izrael, mógłby być

CENTCOM już wcześniej informował o wzmacnianiu sił na Bliskim Wschodzie, w tym o wysłaniu dodatkowych myśliwców F-15E

dla tego drugiego znacznie trudniejszy i kosztowniejszy, również pod względem ofiar.

Według mediów szef izraelskiego urzędu lotnictwa cywilnego ostrzegł zagraniczne linie, że Bliski Wschód może wejść w końcu tygodnia we „wrażliwszy okres”. Kilka zachodnich linii już wcześniej czasowo ograniczyło loty z powodu napięć wokół Iranu.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Zjednoczonych Emiratów Arabskich oświadczyło w poniedziałek, że nie pozwoli na użycie terytorium, przestrzeni powietrznej i wód terytorialnych swojego państwa do jakichkolwiek operacji przeciwko Iranowi.

PAP

Krokodyle i hipopotamy pojawiły się na ulicach

Marcin Koziestański
Mozambik

Co najmniej trzy osoby zginęły w wyniku ataku krokodyli i hipopotamów w miastach na południu Mozambiku. Zwierzęta pojawiły się na ulicach po tym, jak w wyniku powodzi wylała się z koryt rzek.

Na południu Afryki, w Mozambiku, Republice Południowej Afryki i Zimbabwie od tygodni nieprzerwanie padają ulewne deszcze, wywołując najgorsze powodzie od zimy, w których zginęło już ponad 100 osób, a setki tysięcy zostało przesiedlonych.

Tylko w Mozambiku od początku stycznia zginęło 13 osób, z czego co najmniej trzy w wyniku ataków krokodyli, które poważnie zraniły też kilka osób.

Henriques Bongece, sekretarz prowincji Maputo w Mozambiku, powiedział, że krokodyle przypłynęły z sąsiedniej RPA, wykorzystując olbrzymie rozlewiska utworzone przez rzekę Limpopo i jej dopływy.

„Apelujemy do wszystkich, aby nie zbliżali się do stojących wód, ponieważ dryfują w nich krokodyle. Rzeki połączyły się ze wszystkimi obszarami, gdzie jest woda” – powiedział Bongece, cytowany w poniedziałek przez mozambicką agencję informacyjną Aimnews.

Również władze Parku Narodowego Limpopo w południowej prowincji Gaza zaapelowały do mieszkańców dystryktów, przez które przepływają rzeki Elephant i Limpopo, o ostrożność w związku z krokodylami i hipopotamami, które rozprzestrzeniły się w regionie w wyniku powodzi.

Grzegorz Kuczyński
Londyn

Ceny metali szlachetnych dzień po dniu biją rekordy, osiągając niewyobrażalne maksima: złoto po raz pierwszy w historii przekroczyło próg 5000 dolarów za uncję.

W marcu 2025 roku, kiedy Donald Trump dopiero rozpoczął swoje wojny celne, cena złota po raz pierwszy w historii przekroczyła poziom 3000 dolarów za uncję. W październiku, w kontekście miesięcznego shutdownu w USA, przekroczyła poziom 4000 dolarów, a kolejny tysiąc dolarów pokonała w ciągu zaledwie trzech miesięcy: w poniedziałek wieczorem uncja złota kosztowała już 5100 dolarów. W całym 2025 roku złoto podrożało o 61%, a w niepeł-



Cena złota za uncję przebiła próg 5000 dolarów

nym styczniu 2026 roku o kolejne 18%.

Srebro drożeje jeszcze szybciej: w 2025 roku wzrosło o 161%, a w ciągu pierwszych 26 dni 2026 roku o kolejne 54%. Poniedziałkowy dzienny skok ceny o 13,6% był największy

od czasu kryzysu w 2008 roku. Wraz ze srebrem drożeją również pozostałe metale szlachetne: platyna (+39% od początku roku) i pallad (+36%).

Trump głównym powodem?

U podstaw wzrostu cen metali szlachetnych leży masowa gra inwestorów na osłabienie głównych światowych walut, przede wszystkim dolara, której towarzyszy przenoszenie pieniędzy z walut i obligacji państwowych krajów rozwiniętych do metali szlachetnych.

Wiare inwestorów w dolara osłabiły działania Donalda Trumpa w pierwszych miesiącach jego kadencji – wojna celna z partnerami handlowymi, presja na Fed z żądaniem obniżenia stóp procentowych bez względu na poziom inflacji, wyraźna intencja

zwiększenia deficytu budżetowego i długu publicznego (dotyczy to jednak nie tylko Stanów Zjednoczonych) oraz ciągle niespodzianki geopolityczne. W 2025 roku dolar stracił 9%.

Istnieją również inne przyczyny wzrostu cen złota. W szczególności w ciągu ostatnich 15 lat światowe banki centralne kupowały złoto do rezerw, a po 2022 roku tempo tego procesu przyspieszyło dwukrotnie. Dodatkowo na tradycyjny wzrost popytu inwestycyjnego wraz ze złotem tym razem nałożył się na wzrost popytu przemysłowego: srebro jest ważnym surowcem dla energetyki słonecznej, elektryfikacji transportu i budowy infrastruktury łączności 5G.

Banki inwestycyjne uważają, że ceny metali szlachetnych w 2026 roku będą nadal rosły.

Inowrocław

Biuro Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Na łyżwy pod halę. Lodowisko już działa

(AG)

anna.grochowina@polskapress.pl

Od wczoraj inowrocławianie mogą korzystać z nowo przygotowanej, miejskiej ślizgawki przy hali widowiskowo-sportowej.

Ślizgawka to doskonała propozycja zarówno dla początkujących łyżwiarzy, jak i tych bardziej zaawansowanych. To również okazja, by oderwać się

od ekranów i w gronie rodziny lub przyjaciół cieszyć się zimową aurą.

Organizatorzy zachęcają do zabrania własnego sprzętu (łyżew, kasków dla dzieci) oraz zachowania ostrożności na lodzie. Wstęp na ślizgawkę jest bezpłatny.

Także przy Szkołach Podstawowych nr 1 i 6 powstają lokalne ślizgawki, które już wkrótce będą dostępne dla mieszkańców.



W wylewaniu ślizgawki pod halą widowiskowo-sportową pomagali miastu inowrocławscy strażacy

FOT. UM W INOWROCŁAWIU

Zagraлиśmy w tej orkiestrze. Skarbonki były pełne kasy

(FI)

dominik.fijalkowski@polskapress.pl

193 tysiące złotych zebrano w Inowrocławiu podczas 34. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Nie jest to jednak ostateczna kwota.

W Inowrocławiu 34. Finałowi WOŚP towarzyszyła impreza zorganizowana w Teatrze Miejskim. Zagrały tam zespoły: Manchester, Coral Rock Cover Band oraz Peron Wędrowni.

W przerwach pomiędzy występami odbywały się licytacje gadżetów.

Sporo działa się też przed teatrem. Pojawili się tam motocykliści z Raider's Club Inowrocław z kotłem gorącej i smacznej grochówki, którą mieli okazję skosztować wolontariusze i inowrocła-

wianie, którzy postanowili wesprzeć orkiestrę Jurka Owsiaka.

W mieście odbyły się imprezy sportowe. Był tradycyjny „Bieg z Sercem” oraz niecodzienny turniej w dwa ognie zorganizowany przez powiat inowrocławski. Wygrała go drużyna straży pożarnej. Podczas turnieju zbierano dla WOŚP ponad 31 tys. złotych.

Jak informowało wczoraj na facebookowym profilu Kujawskie Centrum Kultury, w Inowrocławiu zebrano 193 tys. złotych. To jednak nie wszystko. Cały czas trwają bowiem licytacje gadżetów na Allegro. Wystawiono tam m. in. obrazy.

Dziękujemy każdemu, kto dorzucił swoją cegiełkę, wolontariuszom, darczyńcom, artystom i licytującym - mówią przedstawiciele Sztabu Miejskiego WOŚP.

©©

Koszmar czarnego punktu. Tylko rondo rozwiąże problem

Anna Grochowina

anna.grochowina@polskapress.pl

Skrzyżowanie al. Niepodległości z ul. Wojska Polskiego i Prymasa Glempa na osiedlu Rabin to miejsce o ponurej „sławie”. To niekwestionowany czarny punkt miasta.

Statystyki policyjne za 2025 rok są wymowne: na skrzyżowaniu al. Niepodległości z ul. Glempa odnotowano 5 kolizji i 1 wypadek, a na al. Niepodległości z ul. Wojska Polskiego aż 13 kolizji i 2 wypadki. Łącznie to 21 zdarzeń drogowych w ciągu roku.

Problem ma źródło w jednym, powtarzającym się błędzie: kierowcy wjeżdżający z ul. Wojska Polskiego lub Glempa w al. Niepodległości nie stosują się do znaku ustęp pierwszeństwa, a wcześniej - znaku STOP.

- Próbowano już kilku rozwiązań. Dodano aktywne znaki „ustęp pierwszeństwa” z migającymi światłami. Liczba zdarzeń nie spadała znacząco. Później wprowadzono na próbę znaki STOP zamiast „ustęp” - to pomogło, ale problemu nie rozwiązało na stałe. Sam miałem tu przykre doświadczenie z wymuszeniem pierwszeństwa przez innego kierowcę - moje auto nadawało się do kasacji - powiedział Karol Gryzłó, instruktor nauki jazdy z mogileńskiej szkoły „BAKFIS”.

W obliczu powtarzających się niebezpiecznych sytuacji,



FOT. ANNA GROCHOWINA

Problem ma źródło w jednym, powtarzającym się błędzie, kierowcy wjeżdżający z ul. Wojska Polskiego lub Glempa w al. Niepodległości nie stosują się do znaku STOP

w przestrzeni publicznej od lat pojawia się postulat budowy ronda.

Karol Gryzłó wskazuje na konkretny model: rondo turbinowe, podobne do tego, które już funkcjonuje w Inowrocławiu. - Jazda po nim jest intuicyjna dla osób znających przepisy. Zmusza do zwolnienia, upraszcza ocenę sytuacji - zbliżając się, spoglądasz na pieszych, rowerzystów i pojazdy jadące tylko z lewej strony. Eliminuje problem „kto ma pierwszeństwo na prostej” - tłumaczy instruktor.

Alternatywą dla ronda turbinowego może być zwykłe rondo z sygnalizacją świetlną wyposażoną w detektory. - Światła mogą wymusić dyscyplinę - argumentuje.

Wtórąją mu internauci. - Tylko rondo rozwiąże tak drastyczny problem na tym skrzyżowaniu - dodał Andrzej z Inowrocławia.

Tymczasem stanowisko policji w tej sprawie jest jednoznaczne. W ocenie funkcjonariuszy, skrzyżowanie posiada właściwe oznakowanie.

- Należy odnieść się do zachowania kierowców, którzy łamią w tym miejscu przepisy - powiedziała asp. szt. Izabella Drobnicka, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Inowrocławiu. - Sugerujemy częściej zagłądać do kodeksu drogowego - apeluje.

Karol Gryzłó, który regularnie przejeżdża przez niebezpieczne skrzyżowanie z kur-

santami, podkreśla kluczową rolę przewidywania w ruchu drogowym. - Jeśli nie patrzysz daleko, nie widzisz pieszego, który zdąży dojechać do przejścia lub zachowań innych kierowców. Bez wyobraźni i przewidywania narażamy siebie i innych - podkreślił.

- Patrzymy na znaki. Wjeżdżając w jakąkolwiek ulicę, spoglądamy od razu w górę. Znajdziemy tam informacje np. o ograniczeniu prędkości, drodze jednokierunkowej. Używamy wyobraźni, a kolizji będzie mniej. Życie jest jedno, a będąc uczestnikiem ruchu, odpowiadamy za siebie, a także za osoby chore, starsze i naszych najmłodszych - podsumował instruktor.

©©

Połowiczny sukces naszych drużyn w II lidze

(szcz)

redakcja.inowroclaw@polskapress.pl

Zespoły koszykówki z Kruszwicy i Mogilna w 21. kolejce rozgrywek o mistrzostwo II ligi nie uzyskały korzystnego bilansu.

Wygrała bowiem tylko Pogoń, zaś po raz drugi z kolei przegrała ekipa Kamte Basket 2010.

Pogoń Mogilno - TKM Włocławek 85:69. Kwarty: 20:15, 21:13, 21:23, 23:18.

Pogoń: Jakub Ulczyński 21, Jakub Kondraciuk 15, Norbert Jaśtak 12, Damian Szczepanik 11, Mateusz Ziolkowski 7, Daniel Korólczyk 6, Mikołaj Lewandowicz 5, Przemysław Tradecki 5, Maksymilian Piątek 3. Skuteczność rzutów z obwodu - 31 proc. (9/29).

Juniorzy z Włocławka ani przez moment nie zagrażali doświadczonej drużynie gospodarzy, w której prym - podobnie jak w poprzednim meczu



FOT. PIXABAY

Pogoń Mogilno pokonała TKM Włocławek, a Kamte Basket Kruszwica uległ ekipie Tarnovii Tarnowo Podgórne

w Kruszwicy - wiódł 24-letni Ulczyński. Wychowanek Novum Bydgoszcz, grający w sezonie 2024/2025 w KS Qemetica Noteć, a wcześniej w Enei Abramczyk Bydgoszcz, powiększył swój dorobek do 384 punktów.

Pogoń po sobotniej wygranej zajmuje 10. miejsce w tabeli, mając tyle samo punktów, co w poprzedzającą ją ekipy Energii El-

bląg i BNG Kutno. Przypominajmy, że po fazie zasadniczej, czyli po rozegraniu 34. spotkań, osiem najlepszych zespołów zagra w play-offach.

Następne zawody podopieczni Jakuba Matuszaka rozegrają 31 stycznia na wyjeździe z MKK Gniezno. Miejscowi w pierwszej rundzie w Mogilnie wygrał 88:68.

Tarnovia Tarnowo Podgórne - Kamte Basket Kruszwica 102:69. Kwarty: 28:17, 29:20, 19:14, 26:18.

Kamte: Piotr Robak 14, Jan Fajfer 10, Krzysztof Rosiński 9, Krzysztof Kozłowski 9, Szymon Jaskóld 8, Mateusz Stańczuk 7, Eryk Bembnista 5, Oliwier Bednarek 4, Antoni Gawarecki 3, Artur Dębski 0. Skuteczność rzutów z obwodu - 21,7 proc. (5/23).

Znacznie więcej sytuacji podkoszowych stworzyła ekipa z Wielkopolski. Dlatego ich dominacja zapewniła im wysoką wygraną. Prawdą jest również, że efektywność gry przyjezdnych zawodników. Nie tylko w rzutach zza linii 6,75 m, ale również w pozostałych elementach gry. Ani jeden zawodnik według wskaźnika eval, który ocenia wszystkie udane i nieudane zagrania, nie uzyskał „plusa”.

Kruszwickanie w tabeli zajmują siódmą pozycję z 32 punktami. 1 lutego zagrają u siebie z Sokółem Międzybórz. ©©

Wpadł, bo zalewał sąsiadów

(FI)

dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Zaczęło się od zgłoszenia o zalewaniu mieszkania, a skończyło na zatrzymaniu za narkotyki i lewe papierosy.

Sprawa miała miejsce kilka dni temu na terenie gminy Janikowo. Po godz. 21 policjanci otrzymali sygnał, że sąsiad po raz kolejny zalewa jedno z mieszkań i nie reaguje na prośby usunięcia awarii.

- Funkcjonariusze podjechali pod wskazany adres i odwiedzili 46-letniego mężczyznę. Ten podczas rozmowy zachowywał się nerwowo. Janikowscy policjanci dokładnie przyjrzeni się temu, co ma w mieszkaniu. Na stoliku zauważyli substancję w postaci kryształów - relacjonuje asp. szt. Izabella Drobniecka z Komendy Powiatowej Policji w Inowrocławiu.

Ponadto w mieszkaniu i garażu 46-latek miał jeszcze susz roślinny oraz tzw. kryształy białe proszki. Wszystkiego razem było blisko 1,5 kg. Miał również 2 520 sztuk papierosów bez akcyzy. Mężczyzna został zatrzymany. Usłyszał zarzuty. Może posiedzieć nawet 10 lat.

Ćwierć miliona złotych dla WOŚP od mieszkańców powiatu znińskiego

Iwona Góralczyk
iwona.goralczyk@polskapress.pl

Za nami 34. Finał WOŚP, który - zwłaszcza w niedzielny wieczór, 25 stycznia - komplikowała pogoda. Na telefony przychodziły alerty, żeby uważać na drogach, bo jest ślisko.

- Wiemy, że są alerty. Ale jeśli możecie, zapraszamy do domu kultury i na rynek - zachęcał w niedzielę wieczorem, 25 stycznia, Artur Krajewski, dyrektor ŻDK.

Mimo niesprzyjającej pogody i średniej frekwencji, mieszkańcy powiatu znińskiego znów byli hojni.

Zacznijmy od prężnie działającego Słębowa - tam mieszkańcy po raz kolejny udowodnili, jaka siła drzemie w małej społeczności. Podobnie było w Lubostroniu czy Piechcinie. Sztaby w Żninie, Rogowie, Janowcu Wielkopolskim, Gąsawie, Barcinie, Łabiszynie włożyły wiele serca - to były godziny przygotowań, by Orkiestra w powiecie znińskim zagrała jak najgłośniej.



Wśród licznych uczestników 34. Finału WOŚP na Pałukach nie mogło zabraknąć morsów

Są efekty: to prawie 240 tysięcy złotych, nie licząc waluty obcej. Nie byłoby tej kwoty, gdyby nie wolontariusze, a później licytacje gadżetów przekazanych przez ludzi wielkiego serca.

W Żninie przez 20 lat wolontariuszem WOŚP był Karol Białecki. Był, bo właśnie ogłosił, że 34. finał WOŚP w roli wolontariusza jest jego ostatnim.

- Przekazuję pałeczkę młodemu - przyznał.

- Przez te lata zmieniali się dyrektorzy domów kultury,

To nie są tylko pieniądze. To tysiące serc bijących w jednym rytmie. To dowód, że razem możemy wszystko

prezesi banków, burmistrzowie, ale chęć pomagania innym ciągle mamy w DNA. Dziękuję za te piękne momenty - skomentował.

Doskonale, jako „Gazeta Pomorska” w Żninie, pamiętamy, jak Karol zaczynał grać z Orkiestrą. Pamiętamy, że zawsze był „na posterunku”. Dziękujemy!

Żniński Dom Kultury uhonorował Karola Białeckiego dyplomem. Ogłoszono także, że

najwyższą kwotę (5961,90 zł) do puszeki podczas 34. Finału WOŚP zebrała Zuzanna Zwolenkiewicz.

- Za waszą energię, za uśmiech, za każde dobre słowo, za obecność, za to, że byliście z nami. Ogromne podziękowania dla sponsorów i darczyńców - bez was to wszystko by się nie udało. I wielkie brawa dla ekipy liczącej. Dodały od siebie tylko jedno: To nie są tylko pieniądze. To tysiące serc bijących w jednym rytmie. To dowód, że razem możemy wszystko. I że dobro naprawdę dobro wraca ze zdwojoną mocą. SIEMA! Gramy dalej do zobaczenia za rok - podsumował akcję WOŚP w Janowcu Wielkopolskim Karol Nojgebauer, dyrektor MGOK.

Tyle zebrano dla WOŚP 2026 w gminach w powiecie znińskim: Rogowo - 30 409,82 zł, Żnin - 61 942,33 zł, Gąsawa - 11 000 zł, Janowiec Wielkopolski - 30 171,10 zł, Barcin - 77 959,57 zł, Łabiszyn - 26 871,26 zł (bez Lubostronia), plus waluta obca. ©©

Tak na studniówce bawił się „Mechanik”

Maturzyści Zespołu Szkół Technicznych w Żninie bawili się na studniówce w minioną sobotę. Bal zorganizowano w restauracji Parkowa. Do po-

loneza stanęły trzy klasy. A były to: Va Technikum Informatycznego (wychowawca - Karol Orzechowski), Vb Technikum Mechanicznego i Technikum

Budowlanego (wychowawca - Dariusz Berdysz) oraz Vc Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych oraz Technikum Architektury Krajobrazu (wy-

chowawca - Edyta Szóstak-Ławieńska). Życzenia dobrej zabawy i pomyślności na maturze złożył dyrektor szkoły Leszek Kowalski. (iwo)



Pieczyska: Żądamy dostępu do wody i wstrzymania prac!

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

- Dewastują naszą dziką plażę nad Zalewem Koronowskim, między tamą a przystanią jachtową. Teren ogrodzono, trwają wycinki. Reagujmy - apelujmy miłośnicy tego miejsca i organizujmy protest.

Dla wielu działkowców i mieszkańców Pieczysk dzika plaża „z kamieniem” to kawałek raju na ziemi. Przez lata wypoczywali tu na łonie natury, łowili ryby, chodzili na grzyby i podpatrywali życie zwierząt. Bo na cyplu jest siedlisko bobrów, a w oddali na tzw. „ptasiej wyspie”, która również została sprzedana żyje wiele gatunków ptaków w tym także żurawie.

- To piękny zakątek. Dużo miejsc do biwakowania, spokój i cisza. Nawet w sezonie nigdy nie było tu tłoku jak na plaży gminnej - opowiada Anna Lewandowska, jedna z inicjatorek protestu.

- Korzystałam z tego cypla bez przerwy, razem z wnucami. Godzinami przez lornetkę obserwowałam ptaki. Tam odbywały się nasze rodzinne spotkania na kocu -

wspomina chwile spędzone na plaży Danuta Kamińska, także mieszkanka Pieczysk.

Grom z jasnego nieba

Rozległy, około 9 ha teren z plażą był własnością Enei, ale służył wszystkim. Wieść o tym, że działka została sprzedana i jest teraz prywatną własnością spadła na bywalców cypla jak grom z jasnego nieba. Jeszcze bardziej oburzyły ich działania kupca - firmy z Koronowa - który ogrodził teren. W przyszłości ma tu powstać marina i pole kempingowe.

- Grodzą, palą, wycinają i to wszystko w siarczystym mrozie, by zanim się zorientujemy było pozamiatane - alarmują inicjatorzy protestu i wzywają mieszkańców gminy do pospolitego ruszenia w obronę dzikiej plaży i zwierząt.

Pojechaliśmy do Pieczysk zobaczyć sytuację na miejscu. Płot postawiony w poprzek drogi spacerowej wiodącej jeszcze niedawno na cypel jest faktem. W pobliżu stoi koparka, leżą powycinane gałęzie. Działkowcy z ROD Olshewka, mający ogrody tuż obok, niechętnie mówią o sprawie. - Mleko się już rozlało. Jesteśmy za słabi by walczyć -



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Na plaży głównej w Pieczyskach zbierano podpisy pod oficjalnym protestem dotyczącym dzikiej plaży, która usytuowana jest między tamą, a portem jachtowym w Pieczyskach. Jest żądanie wstrzymania prowadzonych tam prac

ocenia starszy mężczyzna. Podobnie jak inni rozmówcy nie chce podać nazwiska.

- Na początku były tu tylko słupki. Ale któreś soboty je poniszczono. Właściciel się zdenerwował i ogrodził wszystko - opowiada inny z działkowców.

- Biją mnie, a ja nie wiem za co. Za to, że mam jakiś pomysł na biznes i sobie kupiłem na przetargu działkę, którą każdy inny mógł kupić? Enea ogłaszała, że chce ją sprzedać od trzech lat. Osoby, które pro-

testują swoje działki mają ogrodzić swojej - pyta nowy właściciel terenu. On także prosi o nie podawanie nazwiska. Chodzi o dobro rodziny.

Nie zamierza niszczyć

Teren ogrodził, by zapobiec dewastacjom. - W święta wyzbieraliśmy z rodziną około 10 dużych worków śmieci i nadal sprzątamy - opowiada.

Oskarżenia, że jego działania zniszczą środowisko i zagrożą zwierzętom na cyplu

uważa za absurdalne. - Nie chcę niczego niszczyć. Bobry mi nie przeszkadzają, niech sobie żyją. Nie zamierzam ich eksmitować - zapewnia.

Informuje też, że z najbliższym sąsiadem, czyli ROD Olshewka porozumiał się. Działkowcy nadal będą mogli korzystać z furtek wychodzących na jego teren. Dostęp do cypla i plaży nie zostanie im odcięty. Wielu działkowiczów jednak nie dowierza tym słowom.

- Teraz tak mówi, by pozamykać nam gęby, a jak się po-

buduje to nas wyrzuci. Bo kto by chciał aby obcy ludzie kręcili się mu po terenie.

W niedzielę 25 stycznia na plaży głównej w Pieczyskach zbierane były podpisy pod oficjalnym protestem. Jest żądanie wstrzymania prac. - Protest przekażemy jutro do ratusza w Koronowie - informowali organizatorzy akcji. Trafi on także do urzędu marszałkowskiego, bydgoskiego starostwa, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i lokalnych organizacji.

Wśród podpisujących m. in. działkowcy z „Pegaza”. Jest ich ponad 380. Oni także korzystali z cypla, teraz tracą dostęp. - Gdy się dowiedziałam co się stało całą noc nie mogłam spać. Przecież na sprzedanym gruncie jest moje ujęcie wody pitnej - martwi się jedna z działkowiczek.

- Dziś zabierają nam ten kawałek ziemi, za chwilę następny. Zostanie nam tylko publiczna plaża, którą - są takie zakusy - zrobią płatną. Kiedyś Pieczyska były przyjazne i otwarte dla wszystkich, teraz stają się kurortem tylko dla bogatych - oceniają gorzko uczestnicy protestu i zapowiadają kolejne akcje.©©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców,

posiadających broń - lek. Wojciech Cader,

Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00,

wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00,

czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00,

tel. 603-767-838, 54/231-43-54.

Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański,

przyjmuje codzienne od 9.00,

Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, labo-

ratorium. Tel. 607 402 122,

54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp”

52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych,

Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16,

602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-

don ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-

16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy

i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i za-

graniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy

- duży wybór trumien i urn. Kredytowanie

pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński,

Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo.

52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń,

tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-

niarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Po-

grzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław.

52/357-74-16, 509-946-759, trumny już

od 349 zł, do każdej usługi baldachim

i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się

do możliwości finansowych każdego Klienta,

wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed

pogrzebem <http://www.pogrzeb.net>

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy

„IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarząd-

ca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy,

najtańsza chłodnia (własna), producent tru-

mien (również z witryną) - trumny już od 300

zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Ko-

legiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel.

52/357-16-04, 357-53-41,

e-mail: inluctu1@interia.pl

Załatwiamy wszelkie formalności.

www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy

MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław.

Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676,

52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalno-

ści w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek

pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy

profesjonalny baldachim pogrzebowy

oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na

najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

000045

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciw-

ko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebo-

we, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766,

500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki po-

grzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum

Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZE-

BOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G

TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-

tańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z witryną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszel-

kie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,

604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebo-

we „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67,

502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS

przed pogrzebem.

000417

0011454791

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pie-

tras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki

ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031,

509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Wło-

cławek ul. Bojańczyka 3/5, c. Cmentarna 12,

54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent

trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal

ul. Kościuszkii 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna,

Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67.

Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Cało-

dobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

Przepuklinowe pasy - sprężynowe,

wypadanie macicy - inne. Wkładki

-płaskostopie, koślawość.

Wysyłamy pocztą. Ortopedia.

Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15,

52/322-22-85.

412314801/A

SPORT

www.sportowy24.pl

Gra w padla i darta, wspólne gotowanie. Na koniec wyścigi na kartingowym torze

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Abramczyk Polonia zakończyła kilkudniowe zgrupowanie.

Poloniści w Cukrowni Żnin zameldowali się w niedzielę. Wyjechali tylko na trzy dni. Czasu nie było dużo, ale bydgoska ekipa zamierzała go dobrze wykorzystać. - To trzy dni intensywnej pracy, integracji i przygotowań do sezonu. Dobra energia, świetna ekipa i jasny cel - donosił Szymon Woźniak, który ponownie został wybrany na kapitana Abramczyk Polonii Bydgoszcz.

To był jeden z pierwszych punktów zgrupowania. - Takie sprawy załatwiamy szybko i jednomyślnie - podkreślił klub.

Był też czas na rozmowy o nadchodzących miesiącach. A wiadomo, że przed Abramczyk Polonią duże wyzwanie; drużyna znów chce powalczyć o awans i chyba nikt nie wyobraża sobie, by tym razem mogło się nie udać. Wiadomo też, że seniorzy będą musieli powalczyć o miejsca w składzie i to też był jeden z tematów do przedyskutowania.

O spotkaniu z drużyną opowiedział trener Dariusz Śledź. - Spotkanie było bardzo konkretne. Wszyscy wiedzą, jaki cel mamy wyznaczony na ten rok. Powiedziałem ekipie, jak ja widzę ten sezon, wysłuchałem również głosu zawodników. Wybraliśmy kapitana, którym ponownie został Szymon Woźniak i on też zabrał głos. Wiemy,

że wszystkim nam zależy na jednym - podkreślił trener Abramczyk Polonii. - Znam tych zawodników, choć niektórych tylko z telewizji, i wiem, że stać nas na wielkie rzeczy. Powiedziałem to chłopakom. I teraz musimy to zrobić - dodał.

Był również czas na integrację, wspólne gotowanie i trochę rywalizacji. W grze zwyciężył Brennan, a „podium” uzupełnili Kai Huckenbeck i Maksymilian Pawełczak. W darta najlepszy był Huckenbeck, przed Przemysławem Kanclerzem i Brenanem.

Na zakończenie zgrupowania pojechali na tor kartingowy do Lisiego Ogona. Na torze o długości 280 metrów było sporo dobrej zabawy, ale też rywalizacji i adrenaliny. Nie brakowało też emocji. - W finale A naszej rywalizacji na torze GP Kart pierwszy na metę dojechał Krzysztof Buczkowski. Po weryfikacji okazało się, że „Buczek” otrzymał 6 sekund kary za nieprzepisowe zdarzenie na torze i spadł na piąte miejsce. Przed tym zamieszaniem prowadził Wiktor Przyjemski, który stracił na tym i ostatecznie dojechał na czwartym miejscu. Zawody wygrał Szymon Woźniak, przed Kaiem Huckenbeckiem i Tomem Brenanem - przekazała Polonia.

Teraz zawodnicy wrócą do swojego indywidualnego toku przygotowań i będą czekać na możliwość wyjazdu na tor. - Liczymy na porządne treningi i porządne sparingi - mówił trener Dariusz Śledź. - Mam nadzieję, że pogoda będzie współpracowała.



Żużlowcy Abramczyk Polonii mieli pierwszą w tym roku okazję, by trochę się pościgać. Były emocje!

LEKKOATLETYKA

Odliczanie do mistrzostw trwa

Blisko pół tysiąca wolontariuszy weźmie udział w Halowych Mistrzostwach Świata Kujawy Pomorze, które odbędą się 20-22.03 w Toruniu. - Wolontariusze są fundamentem każdego wielkiego wydarzenia sportowego - mówił marszałek Piotr Całbecki, podczas niedawnego spotkania. - Jestem przekonany, że wspólnie stworzymy mistrzostwa, które pozostaną w pamięci uczestników i kibiców - dodał. Bilety na HMS dostępne są na www.ebilet.pl

KRÓTKO



KOSZYKÓWKA

Wciąż tłoczno w czołówce

W najciekawszym meczu 21. kolejki II ligi, którego stawką była druga pozycja w tabeli, AZS UMK Transbruk Toruń pokonał Trefla II Sopot 106:92. Najwięcej punktów uzyskali: Hubert Lipiński 28, Arkadiusz Kobus 17, Maciej Kenig 16. W pozostałych meczach: AMW Arka Gdynia - Akademia Gortata Gdańsk 78:61, Pogoń Mogilno - TKM Włocławek 85:69 (Jakub Ulczyński 21, Jakub Kondraciuk 15 - Kacper Pobjan 15, Olgierd Kubiak 10), Tarnovia Tarnowo Podgórne - Kamte Basket 2010 Kruszwica 102:69, Sokół Międzychód - Spójnia Vario II Stargard 103:81, BNG Kutno - MKK Gniezno 85:73, Energa Elbląg - Żak Koszalin 79:84. W tabeli prowadzi Tarnovia z 36 punktami, przed AZS UMK i Treflem - po 35. Natomiast po 33 punkty mają: Żak, MKK i Sokół. (szcz)

TENIS STOŁOWY

Awans młodzików

Mateusz Drajem i Agata Liepe awansowali awans do turnieju z cyklu Grand Prix Polski młodzików. Reprezentant Energii KTS Toruń w finale podczas trzeciego wojewódzkiego turnieju klasyfikacyjnego w Gniewkowie pokonał Cezarego Wolfa (Olimpia Grudziądz), zaś zawodniczka LUKS Barcin wygrała z koleżanką klubową Lilianną Rydlewską. (szcz)

LOTTO

PONIEDZIAŁEK, 26.01

Multi Multi, godz. 22.00

1, 12, 22, 23, [27], 28, 29, 32, 36, 38, 42, 44, 45, 46, 50, 65, 66, 71, 73, 78

Kaskada, godz. 22.00

3, 5, 6, 8, 9, 11, 14, 16, 17, 20, 23, 24

Mini Lotto

6, 9, 16, 37, 42

Ekstra Pensja

11, 13, 18, 22, 32 - 4

Ekstra Premia

3, 8, 11, 14, 34 - 3

WTOREK, 27.01

Multi Multi, godz. 14.00

2, 7, 12, 19, 23, 24, [27], 31, 36, 37, 48, 49, 51, 52, 57, 59, 68, 71, 73, 76

Kaskada, godz. 14.00

2, 3, 5, 6, 8, 9, 13, 14, 20, 21, 22, 23



FOT. MIKOŁAJ KURAS/UNWKP

PIŁKA NOŻNA

Kolejne odejścia z Tłuchowa

Filip Kraska, Mateusz Brzezicki i Diogo Gomes odchodzą z Tłuchowii. Jesienią Kraska był rezerwowym bramkarzem, grający na wahadle Brzezicki zagrał w 10 meczach, a Portugalczyk wystąpił tylko 4 razy.

Świetny pierwszy set, a potem stracone szanse

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Na zakończenie 15. kolejki Tauron Ligi Sokół & Hagric Mogilno grał na wyjeździe z Uni Opole.

UNI OPOLE-SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO 3:1 (14:25, 25:20, 25:22, 25:22)

Uni: Makarowska-Kulej 5, Guereca 17, Kecher 7, Zarosińska-Król 17, Hellvig 14, Poleć 8, Łydach (libero) - Mulka 0, Kępa 0.

Sokół: Świętoń 5, W. Nowak 8, Kowalska 11, Tsitsigianni 17, Cygan 9, Priante 1, Pancewicz (libero) 1 - Stachowicz 1, Cur-Słomka 7, Stronias 2, K. Nowak 3.

Ekipa z Mogilna pojechała do rewelacji rozgrywek w do-

brych humorach. Podopieczne Mateusza Grabdy przełamały się w ostatnim meczu i po serii czterech porażek pokonały w derbach Pałac Bydgoszcz.

O sukcesie w pierwszym secie zespołu z Mogilna zdecydowały dwie serie zagrywek. Najpierw Sandra Świętoń poprowadziła koleżanki do serii 6:0 (13:8), a po chwili serię kontynuowała Wiktoria Kowalska. W pewnym fragmencie siatkarki Sokoła miały 70-procentową skuteczność w ataku!

Dwie kolejne partie były długo bardzo wyrównane, ale w końcówkach siatkarki z Mogilna nie były już tak skuteczne i przegrywały.

Drużyna z Mogilna fatalnie rozpoczęła czwartego seta, bo przegrywała 0:5 i 1:9. Te straty nie zalały sokołanek, które sukcesywnie odrabiały straty, głównie za sprawą zmienniczek. Prowadziły 20:19, ale wtedy zdarzył im się przestój. Straciły pięć punktów z rzędu po atakach Hanny Hellvig. Potem obroniły trzy piłki meczowe, ale do tie breaka nie doprowadziły. Po ostatniej akcji żał w ekipie z Mogilna był bardzo duży.

Sokół po tej porażce zajmuje 10. miejsce. Do ósmej Stali Mielca traci trzy punkty.

W następnym meczu Sokół podejmie ŁKS Łódź. ©©



FOT. WIKTOR GUMINSKI

Siatkarki z Mogilna walczyły w Opolu, ale ostatecznie nie ugrały choćby punktu

Ciężkie treningi mają dać efekt wiosną

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Zawisza Bydgoszcz przygotowuje się do rundy wiosennej, podczas której będzie rywalizował na trzech frontach.

Podstawa to zmagania w Betclie 3. Lidze i walka o awans. Przypominajmy, że Zawisza zajmuje drugą lokatę i traci dwa punkty do prowadzącej Polonii Środa Wielkopolska. Nie mniej ważna jest rywalizacja w STS Pucharze Polski. W ćwierćfinale rywalem

niebiesko-czarnych będzie drugoligowa Chojniczanka Chojnice. Bydgoszczanie bronić też będą Pucharu Polski na szczeblu Kujawsko-Pomorskiego Związku Piłki Nożnej. Rywalem w 1/8 finału będzie Nitec Gębice.

Zawisza rozpocznie przygotowania 5 stycznia. Treningi przeplatali gramy sparingowymi. Przegrali 1:2 z pierwszoligową Polonią Warszawa i 3:4 z czwartoligową Gedanią Gdańsk.

Od ponad tygodnia bydgoscy piłkarze są w ostrym treningu, dlatego w miniony weekend nie rozgrywali żadnego sparingu.

- To była nasza świadoma decyzja - tłumaczy trener Adrian Stawski. - Chłopaki ciężko pracują i nie ma sensu żeby jeszcze rozgrywali sparingi. Te dwa tygodnie są decydujące jeśli chodzi o przygotowania. Nie chcemy zawodników narażać na kontuzje, a to łatwo podczas gry. Na razie nie ma co przywiązywać się do wyników sparingów. Wyniki mają przyjść w lidze i pucharach, - podkreśla.

Ten ciężki czas Zawisza zakończy sobotnią grą kontrolną przeciwko drugoligowemu Sokołowi Kłeczew. ©©

Już dziś specjalny dodatek HIPOKRATES

● A w nim prezentujemy zwycięzców we wszystkich kategoriach

Środa
28.01.2026

Wydanie 2
Nr 22 (23.532)
Nakład 7.830 Rok LXXVIII

GAZETA
pomorska
KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek

Anna Wesołowska
nową skarbnik miasta
- radni jednomyślni
str. 8



Gmina Bądkowo

Wyciek kwasu
azotowego. Służby
specjalistyczne w akcji
str. 9

Skepe

Druhowie
rywalizowali w ramach
Wielkiej Orkiestry
str. 9



SPORT

Żuźlowcy Abramczyk Polonii Bydgoszcz
zakończyli zgrupowanie. Były rozmowy,
integracja i trochę rywalizacji: gra w padla,
darta, a na koniec wyścigi na torze
kartingowym **str. 16**

Stoi na stacji... pasażer i czeka! „Jak mamy dojechać do pracy?”

Zima daje się we znaki tym, którzy muszą
dojeżdżać do pracy pociągiem. „Żeby
wydostać się z Solca Kujawskiego, konieczny
jest własny transport, nie każdy posiada” **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Korki przed maturą.

Ile trzeba wydać,
by przygotować się
do egzaminów? **str. 5**

Na wypoczynek zimą chcemy wydać 2000 zł

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

**Wśród tych, którzy planują wyjazdy
na zimowe ferie, najwięcej osób
przewiduje wydatki w przedziale
od 2001 do 3000 zł (24 proc.). Najpo-
pularniejszym kierunkiem są pol-
skie góry (22 proc.).**

Z kolei 11 proc. wybiera ciepłe miejsca
za granicą, a mniejsze grupy respon-
dentów wskazały na narciarskie wy-
jazdy - zarówno w Polsce (8 proc.), jak
i za granicą (5 proc.).

Podobnie 8 proc. zamierza spędzić
ferie w innym miejscu w kraju, a 5 proc.
w górach za granicą (dane Ranko-
mat.pl).

W porównaniu z ubiegłym rokiem
prawie trzykrotnie zwiększyła się liczba
osób planujących wypoczynek w pol-
skich górach oraz za granicą. Mimo to
wcześniej największą grupą są osoby,
które nie planują żadnego wyjazdu (38
proc.).

Wśród tych, którzy planują wy-
jazdy, najwięcej osób przewiduje wy-
datki w przedziale od 2001 do 3000 zł
(24 proc.). Najmniejsza grupa, która
zna swój budżet (13 proc.), jest w sta-
nie przeznaczyć najniższą kwotę na zi-
mowy urlop - do 1000 zł.

Z wcześniejszej analizy Ranko-
mat.pl wynika, że ceny najtańszego ty-
godniowego pobytu ze śniadaniem
dla 3-osobowej rodziny w najpopular-
niejszych polskich kurortach górskich

zaczynają się od 2376 zł w kwaterach
prywatnych (Zakopane).

W hotelach trzygwiazdkowych naj-
tańsza oferta wyniosła 2533 zł (Kar-
pacz). Mimo to w niektórych lokaliza-
cjach noclegi zaczynają się od 3448 zł
w kwaterach (Białka Tatrzańska)
do 5000 zł w hotelach (Szczyrk).

Wychodzi na to, że 29 proc. respon-
dentów, którzy chcieliby przeznaczyć
na ferie nie więcej niż 2000 zł, nie stać
na zimowy urlop.

Wyjeżdżając, warto wykupić polisę
turystyczną. Polisa turystyczna za-
czyna się od 5 zł, a narciarska od 9 zł
dziennie. To prosty sposób, by chronić
swoją budżet i spokojnie cieszyć się zi-
mowym wypoczynkiem. ©

Czytaj str. 3

WŁOCŁAWEK

Zapalili znicze w miejscu getta



Wczoraj obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu. Z tej okazji Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku zorganizowało seminarium hybrydowe pod hasłem „Zachować pamięć”. Przed tablicą pamiątkową w kształcie macewy przy Zespole Szkół Budowlanych (w miejscu getta) złożone zostały wiązanki kwiatów i zapalono znicze

13-letnia Polka porwana przez morze. Akcja poszukiwawcza na Malcie

Marcin Koziestański
Valletta

Departament Sił Zbrojnych i Obrony Cywilnej Malty wznowił we wtorek rano poszukiwania 13-letniej polskiej dziewczynki, która w poniedziałek około godziny 18. została porwana przez morze.

Poszukiwania zostały wznowione o świcie, po tym jak poniedziałkową operację odwołano późnym wieczorem z powodu trudnych warunków.

„Niekorzystne warunki pogodowe, w tym wzburzone morze i silne wiatry, nadal stwarzają trudne warunki dla wszystkich zaangażowanych służb ratunkowych. Pomimo tych trudności, poszukiwania wznowiono” – napisano.

Departament Obrony Cywilnej poinformował, że wznowił również działania poszukiwawcze, a ratownicy pozostali

na miejscu zaginięcia dziewczynki i kontynuowali poszukiwania na łodzi przez całą noc.

Jak poinformowała policja w rozmowie z Times of Malta, w poszukiwania zaginionej dziewczynki użyto śmigłowców, łodzi i dronów. We wtorek rano kamera transmitowała na żywo wydarzenia z Południowego Nabrzeża Ćirkewwy, pokazując ratowników na miejscu zdarzenia. Morze było silnie wzburzone, a pobliska turbina wiatrowa wskazywała na silny wiatr.

Dziennik „Times of Malta” potwierdził, że 13-letnia turystka z Polski udała się na południowe nabrzeże ze swoim ojcem i bratem, prawdopodobnie w celu zrobienia zdjęć wzburzonego morza, gdy nagle dzieci zostały wciągnięte do wody. Ojcu udało się uratować chłopca, lecz w trakcie akcji sam został ranny.



Ekstremalne warunki pogodowe utrudniają operację prowadzoną z użyciem śmigłowców, łodzi i dronów

Lotniskowiec Abraham Lincoln przybył na Bliski Wschód

oprac. Robert Szulc
Jerozolima

Lotniskowiec USS Abraham Lincoln z towarzyszącymi mu okrętami przybył na Bliski Wschód, co zwiększa możliwości ewentualnych działań przeciwko Iranowi – poinformowała agencja Reutersa.

Grupa lotniskowca USS Abraham Lincoln jest rozmieszczana na Bliskim Wschodzie, by wspierać regionalne bezpieczeństwo i stabilność – przekazało Dowództwo Centralne (CENTCOM), odpowiedzialne za amerykańskie siły w regionie.

Zespół, w skład którego oprócz lotniskowca wchodzi też trzy niszczyciele rakietowe, nie zajął jeszcze ostatecznej pozycji do przeprowadzenia operacji – dodała stacja CBS.

Prezydent USA Donald Trump w ostatnim czasie wielokrotnie groził reżimowi w Teheranie interwencją w odpowiedzi na krwawe tłumienie protestów, które na przełomie roku wybuchły w Iranie. Amerykański przywódca później złagodził swoje zapowiedzi, utrzymując, że otrzymał zapewnienia, że Iran nie będzie przeprowadzał egzekucji schwytanych demonstrantów.

W czwartek Trump ogłosił, że w stronę Iranu „na wszelki wypadek” zmierza potężna amerykańska armada, ale wołałby, gdyby nie musiała zostać użyta.



Grupa lotniskowca USS Abraham Lincoln jest rozmieszczana na Bliskim Wschodzie. Zespół nie zajął jeszcze ostatecznej pozycji przed ewentualnym atakiem na Iran

Nic nie wskazuje na to, by w sprawie ewentualnej interwencji zostały już podjęte jakieś decyzje – przekazała w poniedziałek telewizja CNN.

CENTCOM już wcześniej informował o wzmacnianiu sił na Bliskim Wschodzie, w tym o wysłaniu dodatkowych myśliwców F-15E. Temaszy mają pomóc w obronie amerykańskich baz w regionie i Izraelu. Iran już zapowiedział, że w wypadku interwencji USA zaatakuje amerykańskie instalacje na Bliskim Wschodzie.

Według mediów amerykańscy dowódcy, przygotowując plany interwencji przeciwko Iranowi, rozważali m.in. precyzyjne uderzenia na cele w tym państwie, ale także cyberataki.

Siły amerykańskie na Bliskim Wschodzie są jednak jak na razie wciąż mniejsze niż podczas poprzednich konfrontacji między wspomaganym przez USA Izraelem a Iranem w kwietniu 2024 roku i czerwcu 2025 r. – ocenił poniedziałek izraelski dziennik „Haarec”.

Gazeta zaznaczyła jednocześnie, że ewentualny nowy konflikt z Iranem, w którym brałby udział także Izrael, mógłby być

dla tego drugiego znacznie trudniejszy i kosztowniejszy, również pod względem ofiar.

Według mediów szef izraelskiego urzędu lotnictwa cywilnego ostrzegł zagraniczne linie, że Bliski Wschód może wejść w końcu tygodnia we „wrażliwszy okres”. Kilka zachodnich linii już wcześniej czasowo ograniczyło loty z powodu napięć wokół Iranu.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Zjednoczonych Emiratów Arabskich oświadczyło w poniedziałek, że nie pozwoli na użycie terytorium, przestrzeni powietrznej i wód terytorialnych swojego państwa do jakichkolwiek operacji przeciwko Iranowi.

PAP

CENTCOM już wcześniej informował o wzmacnianiu sił na Bliskim Wschodzie, w tym o wysłaniu dodatkowych myśliwców F-15E

Krokodyle i hipopotamy pojawiły się na ulicach

Marcin Koziestański
Mozambik

Co najmniej trzy osoby zginęły w wyniku ataku krokodyli i hipopotamów w miastach na południu Mozambiku. Zwierzęta pojawiły się na ulicach po tym, jak w wyniku powodzi wylała się z koryt rzek.

Na południu Afryki, w Mozambiku, Republice Południowej Afryki i Zimbabwie od tygodni nieprzerwanie padają ulewne deszcze, wywołując najgorsze powodzie od zimy, w których zginęło już ponad 100 osób, a setki tysięcy zostało przesiedlonych.

Tylko w Mozambiku od początku stycznia zginęło 13 osób, z czego co najmniej trzy w wyniku ataków krokodyli, które poważnie zraniły też kilka osób.

Henriques Bongece, sekretarz prowincji Maputo w Mozambiku, powiedział, że krokodyle przypłynęły z sąsiedniej RPA, wykorzystując olbrzymie rozlewiska utworzone przez rzekę Limpopo i jej dopływy.

„Apelujemy do wszystkich, aby nie zbliżali się do stojących wód, ponieważ dryfują w nich krokodyle. Rzeki połączyły się ze wszystkimi obszarami, gdzie jest woda” – powiedział Bongece, cytowany w poniedziałek przez mozambicką agencję informacyjną Aimnews.

Również władze Parku Narodowego Limpopo w południowej prowincji Gaza zaapelowały do mieszkańców dystryktów, przez które przepływają rzeki Elephant i Limpopo, o ostrożność w związku z krokodylami i hipopotamami, które rozprzestrzeniły się w regionie w wyniku powodzi.

Grzegorz Kuczyński
Londyn

Ceny metali szlachetnych dzień po dniu biją rekordy, osiągając niewyobrażalne maksima: złoto po raz pierwszy w historii przekroczyło próg 5000 dolarów za uncję.

W marcu 2025 roku, kiedy Donald Trump dopiero rozpoczął swoje wojny celne, cena złota po raz pierwszy w historii przekroczyła poziom 3000 dolarów za uncję. W październiku, w kontekście miesięcznego shutdownu w USA, przekroczyła poziom 4000 dolarów, a kolejny tysiąc dolarów pokonała w ciągu zaledwie trzech miesięcy: w poniedziałek wieczorem uncja złota kosztowała już 5100 dolarów. W całym 2025 roku złoto podrożało o 61%, a w niepeł-



Cena złota za uncję przebiła próg 5000 dolarów

nym styczniu 2026 roku o kolejne 18%.

Srebro drożeje jeszcze szybciej: w 2025 roku wzrosło o 161%, a w ciągu pierwszych 26 dni 2026 roku o kolejne 54%. Poniedziałkowy dzienny skok ceny o 13,6% był największy

od czasu kryzysu w 2008 roku. Wraz ze srebrem drożeją również pozostałe metale szlachetne: platyna (+39% od początku roku) i pallad (+36%).

Trump głównym powodem?

U podstaw wzrostu cen metali szlachetnych leży masowa gra inwestorów na osłabienie głównych światowych walut, przede wszystkim dolara, której towarzyszy przenoszenie pieniędzy z walut i obligacji państwowych krajów rozwiniętych do metali szlachetnych.

Wiare inwestorów w dolara osłabiły działania Donalda Trumpa w pierwszych miesiącach jego kadencji – wojna celna z partnerami handlowymi, presja na Fed z żądaniem obniżenia stóp procentowych bez względu na poziom inflacji, wyraźna intencja

zwiększenia deficytu budżetowego i długu publicznego (dotyczy to jednak nie tylko Stanów Zjednoczonych) oraz ciągle niespodzianki geopolityczne. W 2025 roku dolar stracił 9%.

Istnieją również inne przyczyny wzrostu cen złota. W szczególności w ciągu ostatnich 15 lat światowe banki centralne kupowały złoto do rezerw, a po 2022 roku tempo tego procesu przyspieszyło dwukrotnie. Dodatkowo na tradycyjny wzrost popytu inwestycyjnego wraz ze złotem tym razem nałożył się na wzrost popytu przemysłowego: srebro jest ważnym surowcem dla energetyki słonecznej, elektryfikacji transportu i budowy infrastruktury łączności 5G.

Banki inwestycyjne uważają, że ceny metali szlachetnych w 2026 roku będą nadal rosły.

Włocławek

e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Anna Wesołowska nową skarbnik miasta

Opr. WA
redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Jednym z ważniejszych punktów porządku wczorajszej sesji było odwołanie skarbnik miasta i powołanie nowej. - To awans wewnętrzny - powiedział prezydent Krzysztof Kukucki.

W sali nr 4 Urzędu Miasta przy Zielonym Rynku odbyła się we wtorek 29. sesja Rady Miasta Włocławek.

Jednym z ważniejszych momentów wtorkowej sesji było odwołanie dotychczasowej pani skarbnik Honoraty Baranowskiej oraz powołanie nowego skarbnika miasta.

Honorata Baranowska złożyła rezygnację ze stanowiska z zamiarem przejścia na emeryturę.

Radni jednogłośnie zagłosowali za kandydaturą wysuniętą przez prezydenta Krzysztofa Kukuckiego.

Anna Wesołowska ukończyła studia wyższe zawodowe na kierunku ekonomia w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku oraz studia magisterskie na kierunku informatyki w zarządzaniu przedsiębiorstwem na UMK.

Anna Wesołowska zatrudniona jest w Urzędzie Miasta Włocławek na stanowisku zastępcy dyrektora Wydziału Finansów od 1 stycznia 2024 r., poprzednio zatrudniona była na stanowisku kierownika Zespołu Finansowo-Księgowego - głównego księgowego w Straży Miejskiej, wcześniej zaś na



Anna Wesołowska

stanowisku głównego księgowego: w Szkole Podstawowej nr 7 we Włocławku, w Centrum Organizacji Pozarządowych i Wolontariatu, Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 we Włocławku, w Szkole Podstawowej nr 20 we Włocławku (księgowy), w Zespole Szkół Budowlanych (główny księgowy), w Zespole Szkół Chemicznych (księgowy).

- W czasie pracy w Urzędzie Miasta Włocławek Anna Wesołowska wielokrotnie zastępowała Dyrektora Wydziału Finansów w czasie jego nieobecności w pracy, dała się poznać jako osoba niezwykle kompetentna, sumienna, zaangażowana w prawidłowe funkcjonowanie Urzędu Miasta, współpracowała z poprzednim skarbnikiem, co daje gwarancję stabilizacji funkcjonowania jednostki na szczególnie wrażliwym odcinku działalności - powiedział Krzysztof Kukucki, prezydent miasta podczas przedstawiania sylwetki Anny Wesołowskiej podczas sesji Rady Miasta. ©

Zapisują biogramy włocławian na kartach lokalnej historii

Opr. WA
wojciech.alabrudzinski@polskapress.pl

To będzie niezwykła promocja. Dzięki Włocławskiemu Towarzystwu Naukowemu poznamy biografie wielu mieszkańców związanych z nauką i kulturą.

W środę, 4 lutego br. odbędzie się uroczysta promocja jedenastego tomu Włocławskiego Słownika Biograficznego, który ukazał się nakładem Włocławskiego Towarzystwa Naukowego.

Włocławski Słownik Biograficzny ukazuje się nieprzerwanie od 2004 r. Łącznie, w jedenastu tomach Słownika przedstawiono 1139 biografii osób związanych z Włocławkiem na przestrzeni 1000 lat.

W tomie jedenastym 30 autorów opracowało 85 biografii. Publikacja zawiera biogramy osób różnych narodowości i wyznań, które piastowały ważne funkcje administracyjne i kościelne w mieście na przestrzeni wieków. Autorami biografii są osoby związane z Włocławkiem zarówno emocjonalnie, jak i poprzez zainteresowania historią miasta oraz działalnością wybitnych postaci, które przyczyniły się na przestrzeni wieków do nadania Włocławkowi wyjątkowego znaczenia i prestiżu, daleko wykraczającego poza granice regionu.

W Słowniku zastosowano system „holenderski” - każdy tom zawiera biogramy od litery A do Z, aby w ten sposób wyeliminować druk suplementów i zminimalizować ryzyko opuszczenia sylwetek osób zasługujących na omówienie, ponieważ znajdują się wtedy w kolejnym tomie.

W wydawnictwie znalazły się biogramy m.in.: Zbigniewa



Tak było na jubileuszu 45-lecia Włocławskiego Towarzystwa Naukowego

Brendy, Tomasza Dziekiego, Wojciecha Gulina, Ryszarda Jarzembowskiego, Tadeusza Kaszubskiego, Mikołaja Konczalskiego, Leszka Konefała, ks. Teodora Lenkiewicza, Jana Mariana Marciniaka, Janusza Ostapiuka, ks. Zdzisława Pawłaka, Antoniego Rerycha, Wojciecha Rybickiego, Zofii Szmajdy-Mierzwickiej, Mariana Uby, Zdzisława Witkowskiego.

Redaktorem Słownika jest od samego początku prof. Stanisław Kunikowski, piastujący obecnie społeczną funkcję prezesa Włocławskiego Towarzystwa Naukowego.

Nad całością prac badawczych opiekę sprawuje Rada Naukowa w składzie: ks. prof.

W jedenastu tomach Słownika przedstawiono ponad tysiąc biografii osób związanych z Włocławkiem na przestrzeni 1000 lat

Janusz Gręźlikowski, prof. Zbigniew Karpus, ks. prof. Lech Król oraz prof. Andrzej Radziwiński.

Warto podkreślić, że zarówno członkowie Rady Naukowej, Komitetu Redakcyjnego, jak i wszyscy autorzy biografii swoje prace wykonują społecznie, nie pobierając honorariów.

Podczas uroczystej promocji zostaną wręczone autorom hasła publikacji oraz dyplomy z podziękowaniem za współpracę podczas tworzenia Słownika. Na uroczystość zaproszono również rodziny i znajomych osób, których biografie znajdują się w opracowaniu.

Publikacja została wydana z pomocą finansową Urzędu Marszałkowskiego, Urzędu Miasta Włocławek i Fundacji Anwil.

Podczas promocji będzie można nabyć zarówno XI tom, jak i poprzednie tomy, których nakład nie jest jeszcze wyczerpany.

Spotkanie odbędzie się w środę, 4 lutego o godzinie 16 w sali konferencyjnej imienia A. Kotelki na II piętrze w siedzibie Włocławskiego Towarzystwa Naukowego przy placu Wolności 20.

Obecnie Włocławskie Towarzystwo Naukowe liczy około dwustu członków. W czerwcu 2024 roku WTN świętowało 45-lecie istnienia.

Towarzystwo skupia w swoich szeregach osoby aktywnie działające na rzecz rozwoju społecznego ruchu naukowego na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej. Działalność Towarzystwa ma na celu krzewienie i upowszechnianie nauki, prowadzenie i popieranie badań naukowych oraz gromadzenie materiałów naukowych. Podejmowane badania służą głównie poznaniu bądź to różnych aspektów dziejów regionu kujawsko-pomorskiego, bądź też współczesnych problemów mieszkańców tego regionu. ©

LUDZIE MÓWIĄ

ULICE
Na Brzezinowej zbyt dużo, na Pogodnej brak

Nie rozumiem powodów tego spowalniania ruchu na ulicy Brzezinowej w Michełynie. Ta ilość progów jest przerażająca. One są tam zbędne - przed ich założeniem nie widziałam, by ktoś tam pędził „setką”. A proszę spojrzeć na naszą Pogodną - ulica przed blokami, niedawno założono asfalt. I dlaczego tutaj nie ma progów? To właśnie tutaj niektórzy jeżdżą zbyt szybko. Prosimy zdemonstrować progi na ulicy Brzezinowej i przenieść je na ulicę Pogodną dla naszego bezpieczeństwa.

wej i przenieść je na ulicę Pogodną dla naszego bezpieczeństwa.

ZIMA
Kto pomoże usunąć lodowiska z chodników?

Usłyszałam gdzieś dobrą radę - skoro mamy we Włocławku tytuł żołnierzy, to może ruszyliby na ulice, by pomóc w usuwaniu lodu z chodników? Mało tego, uważam, że to właśnie do takich prac społecznych powinni zostać zaangażowani skazani przebywający przy ulicy Bartnickiej.

Not. WA

AGRO



TARGOWISKO
Mimo mrozów, towarów na „pchelce” nie brakuje

Mroźna aura odstraszyła wielu sprzedawców na tradycyjnym, niedzielnym Pchlim Targu przy alei Kazimierza Wielkiego. Ale ci, którzy przyjechali na „pchelkę”, by poszukać czegoś dla siebie, nie mogli być rozczarowani - oferowano wiele staroci. Na niedzielnym bazarze oferowano także chemię gospodarczą, meble, odzież, także ochronną, płyty, kasety, sprzęt RTV oraz dużo bibelotów. Więcej zdjęć z Pchlego Targu na stronie wloclawek.naszemiasto.pl.

WA

W ramach WOŚP rywalizowali druhowie

Skępski Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, prowadzony przez Stowarzyszenie PRO Futuro zorganizował turniej dla jednostek Ochotniczych

Straży Pożarnych. Podobna rywalizacja miała już miejsce w ubiegłym roku. Było zabawnie i z przymrużeniem oka. W otwarcu imprezy wzięli udział

Rafał Gołębiowski, burmistrz miasta i gminy Sępólno, który dopingował zmagania strażaków. Wszyscy dobrze się bawili, a przyświecał im wspólny cel.

W konkursowe szranki stanęły cztery drużyny, reprezentujące Łąki, Wólkę, Jarczewo i Karnikowo. Więcej na lipno.nasze-miasto.pl



Złe warunki na drodze i wypadek gotowy

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Gołedź, a także brak ostrożności kierującego były przyczyną groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego, do którego doszło w poniedziałek wieczorem na drodze w Kuczkowie.

W poniedziałek, około godz. 18.30 na drodze wojewódzkiej nr 266 (między Sędzinem a Zakrzewem) doszło do zdarzenia z udziałem samochodu osobowego marki Toyota. Jak wynika z informacji przekazanych przez policję, 47-letni kierujący nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych.

W wyniku utraty panowania nad pojazdem samochód zjechał na pobocze, a następnie dachował. Na szczęście uczestnicy zdarzenia nie odnieśli poważniejszych obrażeń. Kierowca był trzeźwy. Na miejscu interweniowały służby ratunkowe – straż pożarna, w tym jednostka OSP Zakrzewo, policja oraz dwie załogi karetek pogotowia.

W chwili zdarzenia panowały bardzo trudne warunki na drodze. Występowała gołedź, a opady deszczu natychmiast zamarzały na jezdni. Policja apeluje do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności i dostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze. ©P



W Kuczkowie dachowało auto

Wyciek kwasu azotowego w Bądkowie. Na miejscu pracowały specjalistyczne służby

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

W jednym z zakładów przemysłowych w Bądkowie doszło do wycieku niebezpiecznej substancji chemicznej. Uszkodzeniu uległ zbiornik z kwasem azotowym. Sprawą zajmują się służby ratunkowe, w tym specjalistyczna grupa chemiczna.

W Bądkowie doszło do wycieku 60-procentowego kwasu azotowego na terenie jednej z firm działających w miejscowości. Według wstępnych ustaleń przyczyną zdarzenia było uszkodzenie zbiornika typu mauzer.

Pracownicy zakładu samodzielnie opuścili teren firmy, jednak nie byli w stanie określić, ile substancji znajdowało się w uszkodzonym pojemniku. W związku z tym nie wiadomo, jaka ilość kwasu mogła wydostać się na zewnątrz.

Wyciek kwasu azotowego jest charakterystyczny, ponieważ tworzy się chmura gazu. Udało się ją ograniczyć wyłącznie do terenu zakładu – poinformował st. asp. Michał Żbikowski z Komendy Powia-



Wyciek kwasu azotowego w Bądkowie. Na miejscu specjalistyczne służby

towej Państwowej Straży Pożarnej w Aleksandrowie Kujawskim.

Na miejscu działa łącznie 10 jednostek straży pożarnej, w tym specjalistyczna grupa chemiczna z Włocławka oraz jednostka OSP z Zakrzewa.

Służby zabezpieczają teren zdarzenia i na bieżąco monitorują sytuację, aby zapobiec dalszemu rozprzestrzenianiu się niebezpiecznej substancji.

W związku z zagrożeniem gmina Bądkowo wydała ostrzeżenie, w którym zaapelowała

do mieszkańców o pozostanie w domach.

Jak się okazuje, nie jest to pierwszy tego typu incydent w tym zakładzie. W 2022 roku doszło tam do wycieku kwasu solnego. Wówczas, w środku nocy, mieszkańców okolicznych domów obudziło pukanie policjantów do drzwi. Funkcjonariusze ostrzegali, aby zamknąć okna i nie opuszczać domów.

Firma rozpoczęła działalność w Bądkowie w 2020 roku, na terenie po dawnej spółdzielni gminnej. Początkowo relacje z lokalną społecznością układały się poprawnie – zakład zapewniał produkcję środków dezynfekujących oraz odczynników AdBlue. Kolejne zdarzenia związane z wyciekami substancji chemicznych budzą jednak coraz większe zaniepokojenie wśród mieszkańców.

REKLAMA

0011468990

BURMISTRZ LUBENIA KUJAWSKIEGO

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.),

INFORMUJE,

że został sporządzony wykaz nieruchomości przeznaczonych do wynajęcia i wywieszony do publicznej wiadomości w dniu 28 stycznia 2026 r. na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miejskiego w Lubieniu Kujawskim przy ul. Wojska Polskiego 29 oraz na stronie internetowej www.lubienkujawski.pl. Termin złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1, pkt. 1 i 2 ww. ustawy upływa z dniem 18 lutego 2026 r. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Lubieniu Kujawskim, pokój nr 19, lub telefonicznie – pod numerem 54/284 43 36.

Pieczyska: Żądamy dostępu do wody i wstrzymania prac!

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

- Dewastują naszą dziką plażę nad Zalewem Koronowskim, między tamą a przystanią jachtową. Teren ogrodzono, trwają wycinki. Reagujmy - apelujmy miłośnicy tego miejsca i organizujmy protest.

Dla wielu działkowców i mieszkańców Pieczysk dzika plaża „z kamieniem” to kawałek rajy na ziemi. Przez lata wypoczywali tu na łonie natury, łowili ryby, chodzili na grzyby i podpatrywali życie zwierząt. Bo na cyplu jest siedlisko bobrów, a w oddali na tzw. „ptasiej wyspie”, która również została sprzedana żyje wiele gatunków ptaków w tym także żurawie.

- To piękny zakątek. Dużo miejsc do biwakowania, spokój i cisza. Nawet w sezonie nigdy nie było tu tłoku jak na plaży gminnej - opowiada Anna Lewandowska, jedna z inicjatorek protestu.

- Korzystałam z tego cypla bez przerwy, razem z wnucami. Godzinami przez lornetkę obserwowałam ptaki. Tam odbywały się nasze rodzinne spotkania na kocu -

wspomina chwile spędzone na plaży Danuta Kamińska, także mieszkanka Pieczysk.

Grom z jasnego nieba
Rozległy, około 9 ha teren z plażą był własnością Enei, ale służył wszystkim. Wieść o tym, że działka została sprzedana i jest teraz prywatną własnością spadła na byłych cyplu grom z jasnego nieba. Jeszcze bardziej oburzyły ich działania kupca - firmy z Koronowa - który ogrodził teren. W przyszłości ma tu powstać marina i pole kempingowe.

- Grodzą, palą, wycinają i to wszystko w siarczystym mrozie, by zanim się zorientujemy było pozamiatane - alarmują inicjatorzy protestu i wzywają mieszkańców gminy do pospolitego ruszenia w obronę dzikiej plaży i zwierząt.

Pojechaliśmy do Pieczysk zobaczyć sytuację na miejscu. Płot postawiony w poprzek drogi spacerowej wiodącej jeszcze niedawno na cypel jest faktem. W pobliżu stoi koparka, leżą powycinane gałęzie. Działkowcy z ROD Olshewka, mający ogrody tuż obok, niechętnie mówią o sprawie. - Mleko się już rozlało. Jesteśmy za słabi by walczyć -



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Na plaży głównej w Pieczyskach zbierano podpisy pod oficjalnym protestem dotyczącym dzikiej plaży, która usytuowana jest między tamą, a portem jachtowym w Pieczyskach. Jest żądanie wstrzymania prowadzonych tam prac

ocenia starszy mężczyzna. Podobnie jak inni rozmówcy nie chce podać nazwiska.

- Na początku były tu tylko słupki. Ale któreś soboty je poniszczono. Właściciel się zdenerwował i ogrodził wszystko - opowiada inny z działkowców.

- Biją mnie, a ja nie wiem za co. Za to, że mam jakiś pomysł na biznes i sobie kupiłem na przetargu działkę, którą każdy inny mógł kupić? Enea ogłaszała, że chce ją sprzedać od trzech lat. Osoby, które pro-

testują swoje działki mają ogrodzić swojej - pyta nowy właściciel terenu. On także prosi o nie podawanie nazwiska. Chodzi o dobro rodziny.

Nie zamierza niszczyć
Teren ogrodził, by zapobiec dewastacjom. - W święta wyzbieraliśmy z rodziną około 10 dużych worków śmieci i nadal sprzątam - opowiada. Oskarżenia, że jego działania zniszczą środowisko i zagrożą zwierzętom na cyplu

uważa za absurdalne. - Nie chcę niczego niszczyć. Bobry mi nie przeszkadzają, niech sobie żyją. Nie zamierzam ich eksmitować - zapewnia.

Informuje też, że z najbliższym sąsiadem, czyli ROD Olshewka porozumiał się. Działkowcy nadal będą mogli korzystać z furtek wychodzących na jego teren. Dostęp do cypla i plaży nie zostanie im odcięty. Wielu działkowców jednak nie dowierza tym słowom.

- Teraz tak mówi, by pozamykać nam gęby, a jak się po-

buduje to nas wyrzuci. Bo kto by chciał aby obcy ludzie kręcili się mu po terenie.

W niedzielę 25 stycznia na plaży głównej w Pieczyskach zbierane były podpisy pod oficjalnym protestem. Jest żądanie wstrzymania prac. - Protest prześlemy jutro do ratusza w Koronowie - informowali organizatorzy akcji. Trafi on także do urzędu marszałkowskiego, bydgoskiego starostwa, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i lokalnych organizacji.

Wśród podpisujących m. in. działkowcy z „Pegaza”. Jest ich ponad 380. Oni także korzystali z cypla, teraz tracą dostęp. - Gdy się dowiedziałam co się stało całą noc nie mogłam spać. Przecież na sprzedanym gruncie jest moje ujęcie wody pitnej - martwi się jedna z działkowiczek.

- Dziś zabierają nam ten kawałek ziemi, za chwilę następny. Zostanie nam tylko publiczna plaża, którą - są takie zakusy - zrobią płatną. Kiedyś Pieczyska były przyjazne i otwarte dla wszystkich, teraz stają się kurortem tylko dla bogatych - oceniają gorzko uczestnicy protestu i zapowiadają kolejne akcje. ©©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 0701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281
Żnin **Całodobowe**, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011454791
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkii 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85. 412314801/A

SPORT

www.sportowy24.pl

Gra w padla i darta, wspólne gotowanie. Na koniec wyścigi na kartingowym torze

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Abramczyk Polonia zakończyła kilkudniowe zgrupowanie.

Poloniści w Cukrowni Żnin zameldowali się w niedzielę. Wyjechali tylko na trzy dni. Czasu nie było dużo, ale bydgoska ekipa zamierzała go dobrze wykorzystać. - To trzy dni intensywnej pracy, integracji i przygotowań do sezonu. Dobra energia, świetna ekipa i jasny cel - donosił Szymon Woźniak, który ponownie został wybrany na kapitana Abramczyk Polonii Bydgoszcz.

To był jeden z pierwszych punktów zgrupowania. - Takie sprawy załatwiamy szybko i jednomyślnie - podkreślił klub.

Był też czas na rozmowy o nadchodzących miesiącach. A wiadomo, że przed Abramczyk Polonią duże wyzwanie; drużyna znów chce powalczyć o awans i chyba nikt nie wyobraża sobie, by tym razem mogło się nie udać. Wiadomo też, że seniorzy będą musieli powalczyć o miejsca w składzie i to też był jeden z tematów do przedyskutowania.

O spotkaniu z drużyną opowiedział trener Dariusz Śledź. - Spotkanie było bardzo konkretne. Wszyscy wiedzą, jaki cel mamy wyznaczony na ten rok. Powiedziałem ekipie, jak ja widzę ten sezon, wysłuchałem również głosu zawodników. Wybraliśmy kapitana, którym ponownie został Szymon Woźniak i on też zabrał głos. Wiemy,

że wszystkim nam zależy na jednym - podkreślił trener Abramczyk Polonii. - Znam tych zawodników, choć niektórych tylko z telewizji, i wiem, że stać nas na wielkie rzeczy. Powiedziałem to chłopakom. I teraz musimy to zrobić - dodał.

Był również czas na integrację, wspólne gotowanie i trochę rywalizacji. W grze zwyciężył Brennan, a „podium” uzupełnili Kai Huckenbeck i Maksymilian Pawełczak. W darta najlepszy był Huckenbeck, przed Przemysławem Kanclerzem i Brenanem.

Na zakończenie zgrupowania pojechali na tor kartingowy do Lisiego Ogona. Na torze o długości 280 metrów było sporo dobrej zabawy, ale też rywalizacji i adrenaliny. Nie brakowało też emocji. - W finale A naszej rywalizacji na torze GP Kart pierwszy na metę dojechał Krzysztof Buczkowski. Po weryfikacji okazało się, że „Buczek” otrzymał 6 sekund kary za nieprzepisowe zdarzenie na torze i spadł na piąte miejsce. Przed tym zamieszaniem prowadził Wiktor Przyjemski, który stracił na tym i ostatecznie dojechał na czwartym miejscu. Zawody wygrał Szymon Woźniak, przed Kaiem Huckenbeckiem i Tomem Brenanem - przekazała Polonia.

Teraz zawodnicy wrócą do swojego indywidualnego toku przygotowań i będą czekać na możliwość wyjazdu na tor. - Liczymy na porządne treningi i porządne sparingi - mówił trener Dariusz Śledź. - Mam nadzieję, że pogoda będzie współpracowała.



Żużlowcy Abramczyk Polonii mieli pierwszą w tym roku okazję, by trochę się pościgać. Były emocje!

LEKKOATLETYKA

Odliczanie do mistrzostw trwa

Blisko pół tysiąca wolontariuszy weźmie udział w Halowych Mistrzostwach Świata Kujawy Pomorze, które odbędą się 20-22.03 w Toruniu. - Wolontariusze są fundamentem każdego wielkiego wydarzenia sportowego - mówił marszałek Piotr Całbecki, podczas niedawnego spotkania. - Jestem przekonany, że wspólnie stworzymy mistrzostwa, które pozostaną w pamięci uczestników i kibiców - dodał. Bilety na HMS dostępne są na www.ebilet.pl

KRÓTKO



KOSZYKÓWKA

Wciąż tłoczno w czołówce

W najciekawszym meczu 21. kolejki II ligi, którego stawką była druga pozycja w tabeli, AZS UMK Transbruk Toruń pokonał Trefla II Sopot 106:92. Najwięcej punktów uzyskali: Hubert Lipiński 28, Arkadiusz Kobus 17, Maciej Kenig 16. W pozostałych meczach: AMW Arka Gdynia - Akademia Gortata Gdańsk 78:61, Pogoń Mogilno - TKM Włocławek 85:69 (Jakub Ulczyński 21, Jakub Kondraciuk 15 - Kacper Pobjan 15, Olgierd Kubiak 10), Tarnovia Tarnowo Podgórne - Kamte Basket 2010 Kruszwica 102:69, Sokół Międzybórz - Spójnia Vario II Stargard 103:81, BNG Kutno - MKK Gniezno 85:73, Energa Elbląg - Żak Koszalin 79:84. W tabeli prowadzi Tarnovia z 36 punktami, przed AZS UMK i Treflem - po 35. Natomiast po 33 punkty mają: Żak, MKK i Sokół. (szcz)

TENIS STOŁOWY

Awans młodzików

Mateusz Drajem i Agata Liepe awansowali awans do turnieju z cyklu Grand Prix Polski młodzików. Reprezentant Energii KTS Toruń w finale podczas trzeciego wojewódzkiego turnieju klasyfikacyjnego w Gniewkowie pokonał Cezarego Wolfa (Olimpia Grudziądz), zaś zawodniczka LUKS Barcin wygrała z koleżanką klubową Lilianną Rydlewską. (szcz)

LOTTO

PONIEDZIAŁEK, 26.01

Multi Multi, godz. 22.00

1, 12, 22, 23, [27], 28, 29, 32, 36, 38, 42, 44, 45, 46, 50, 65, 66, 71, 73, 78

Kaskada, godz. 22.00

3, 5, 6, 8, 9, 11, 14, 16, 17, 20, 23, 24

Mini Lotto

6, 9, 16, 37, 42

Ekstra Pensja

11, 13, 18, 22, 32 - 4

Ekstra Premia

3, 8, 11, 14, 34 - 3

WTOREK, 27.01

Multi Multi, godz. 14.00

2, 7, 12, 19, 23, 24, [27], 31, 36, 37, 48, 49, 51, 52, 57, 59, 68, 71, 73, 76

Kaskada, godz. 14.00

2, 3, 5, 6, 8, 9, 13, 14, 20, 21, 22, 23

Świetny pierwszy set, a potem stracone szanse

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Na zakończenie 15. kolejki Tauron Ligi Sokół & Hagric Mogilno grał na wyjeździe z Uni Opole.

UNI OPOLE-SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO 3:1 (14:25, 25:20, 25:22, 25:22)

Uni: Makarowska-Kulej 5, Guereca 17, Kecher 7, Zarosińska-Król 17, Hellvig 14, Poleć 8, Łydych (libero) - Mulka 0, Kępa 0.

Sokół: Świętoń 5, W. Nowak 8, Kowalska 11, Tsitsigianni 17, Cygan 9, Priante 1, Pancewicz (libero) 1 - Stachowicz 1, Cur-Słomka 7, Stronias 2, K. Nowak 3.

Ekipa z Mogilna pojechała do rewelacji rozgrywek w do-

brych humorach. Podopieczne Mateusza Grabdy przełamały się w ostatnim meczu i po serii czterech porażek pokonały w derbach Pałac Bydgoszcz.

O sukcesie w pierwszym secie zespołu z Mogilna zdecydowały dwie serie zagrywek. Najpierw Sandra Świętoń poprowadziła koleżanki do serii 6:0 (13:8), a po chwili serię kontynuowała Wiktoria Kowalska. W pewnym fragmencie siatkarki Sokoła miały 70-procentową skuteczność w ataku!

Dwie kolejne partie były długo bardzo wyrównane, ale w końcówkach siatkarki z Mogilna nie były już tak skuteczne i przegrywały.

PIĘKA NOŻNA

Kolejne odejścia z Tłuchowa

Filip Kraska, Mateusz Brzezicki i Diogo Gomes odchodzą z Tłuchowii. Jesienią Kraska był rezerwowym bramkarzem, grający na wahadle Brzezicki zagrał w 10 meczach, a Portugalczyk wystąpił tylko 4 razy.



FOT. MIKOŁAJ KURAS/UNWKP



Siatkarki z Mogilna walczyły w Opolu, ale ostatecznie nie ugrały choćby punktu

Ciężkie treningi mają dać efekt wiosną

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Zawisza Bydgoszcz przygotowuje się do rundy wiosennej, podczas której będzie rywalizował na trzech frontach.

Podstawa to zmagania w Betclie 3. Lidze i walka o awans. Przypominajmy, że Zawisza zajmuje drugą lokatę i traci dwa punkty do prowadzącej Polonii Środa Wielkopolska. Nie mniej ważna jest rywalizacja w STS Pucharze Polski. W ćwierćfinale rywalem

niebiesko-czarnych będzie drugoligowa Chojniczanka Chojnice. Bydgoszczanie bronić też będą Pucharu Polski na szczeblu Kujawsko-Pomorskiego Związku Piłki Nożnej. Rywalem w 1/8 finału będzie Nitec Gębice.

Zawiszenie rozpoczęli przygotowania 5 stycznia. Treningi przeplatali gramami sparingowymi. Przegrali 1:2 z pierwszoligową Polonią Warszawa i 3:4 z czwartoligową Gedanią Gdańsk.

Od ponad tygodnia bydgoscy piłkarze są w ostrym treningu, dlatego w miniony weekend nie rozgrywali żadnego sparingu.

- To była nasza świadoma decyzja - tłumaczy trener Adrian Stawski. - Chłopaki ciężko pracują i nie ma sensu żeby jeszcze rozgrywali sparingi. Te dwa tygodnie są decydujące jeśli chodzi o przygotowania. Nie chcemy zawodników narażać na kontuzje, a to łatwo podczas gry. Na razie nie ma co przywiązywać się do wyników sparingów. Wyniki mają przyjsć w lidze i pucharach, - podkreśla.

Ten ciężki czas Zawiszenie zakończą sobotnią grą kontrolną przeciwko drugoligowemu Sokołowi Kleczew. ©©

Już dziś specjalny dodatek HIPOKRATES

● A w nim prezentujemy zwycięzców we wszystkich kategoriach

Środa
28.01.2026

Wydanie A
Nr 22 (23.532)
Nakład 7.830 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Kulisy zmiany prezesa w bydgoskiej Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Jedność” str. 9



W Bydgoszczy od 1 lutego nocne ograniczenie sprzedaży alkoholu w całym mieście str. 9

Pieczyska: Żądamy dostępu do wody i wstrzymania prac! str. 10



SPORT

Żuźlowcy Abramczyk Polonii Bydgoszcz zakończyli zgrupowanie. Były rozmowy, integracja i trochę rywalizacji: gra w padla, darta, a na koniec wyścigi na torze kartingowym str. 16

Stoi na stacji... pasażer i czeka! „Jak mamy dojechać do pracy?”

Zima daje się we znaki tym, którzy muszą dojeżdżać do pracy pociągiem. „Żeby wydostać się z Solca Kujawskiego, konieczny jest własny transport, nie każdy posiada” **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Korki przed maturą. Ile trzeba wydać, by przygotować się do egzaminów? str. 5

Na wypoczynek zimą chcemy wydać 2000 zł

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Wśród tych, którzy planują wyjazdy na zimowe ferie, najwięcej osób przewiduje wydatki w przedziale od 2001 do 3000 zł (24 proc.). Najpopularniejszym kierunkiem są polskie góry (22 proc.).

Z kolei 11 proc. wybiera ciepłe miejsca za granicą, a mniejsze grupy respondentów wskazały na narciarskie wyjazdy - zarówno w Polsce (8 proc.), jak i za granicą (5 proc.).

Podobnie 8 proc. zamierza spędzić ferie w innym miejscu w kraju, a 5 proc. w górach za granicą (dane Rankomat.pl).

W porównaniu z ubiegłym rokiem prawie trzykrotnie zwiększyła się liczba osób planujących wypoczynek w polskich górach oraz za granicą. Mimo to wciąż najliczniejszą grupą są osoby, które nie planują żadnego wyjazdu (38 proc.).

Wśród tych, którzy planują wyjazdy, najwięcej osób przewiduje wydatki w przedziale od 2001 do 3000 zł (24 proc.). Najmniejsza grupa, która zna swój budżet (13 proc.), jest w stanie przeznaczyć najniższą kwotę na zimowy urlop - do 1000 zł.

Z wcześniejszej analizy Rankomat.pl wynika, że ceny najtańszego tygodniowego pobytu ze śniadaniem dla 3-osobowej rodziny w najpopularniejszych polskich kurortach górskich

zaczynają się od 2376 zł w kwaterach prywatnych (Zakopane).

W hotelach trzygwiazdkowych najtańsza oferta wyniosła 2533 zł (Karpacz). Mimo to w niektórych lokalizacjach noclegi zaczynają się od 3448 zł w kwaterach (Białka Tatrzańska) do 5000 zł w hotelach (Szczyrk).

Wychodzi na to, że 29 proc. respondentów, którzy chcieliby przeznaczyć na ferie nie więcej niż 2000 zł, nie stać na zimowy urlop.

Wyjeżdżając, warto wykupić polisę turystyczną. Polisa turystyczna zaczyna się od 5 zł, a narciarska od 9 zł dziennie. To prosty sposób, by chronić swój budżet i spokojnie cieszyć się zimowym wypoczynkiem. ©©

Czytaj str. 3

EDUKACJA

Przed maturą - popisali się na próbę



Niektóre bydgoskie szkoły ponadpodstawowe już przeprowadziły lub właśnie organizują próbne matury. Testy diagnostyczne na poziomie podstawowym przygotowane przez CKE z przedmiotów obowiązkowych planowane są dopiero w marcu br. - To trochę późno - mówią wprost dyrektorzy szkół. Próbą maturę ma już za sobą II LO w Bydgoszczy. Więcej na stronie 8

13-letnia Polka porwana przez morze. Akcja poszukiwawcza na Malcie

Marcin Koziestański
Valletta

Departament Sił Zbrojnych i Obrony Cywilnej Malty wznowił we wtorek rano poszukiwania 13-letniej polskiej dziewczynki, która w poniedziałek około godziny 18. została porwana przez morze.

Poszukiwania zostały wznowione o świcie, po tym jak poniedziałkową operację odwołano późnym wieczorem z powodu trudnych warunków.

„Niekorzystne warunki pogodowe, w tym wzburzone morze i silne wiatry, nadal stwarzają trudne warunki dla wszystkich zaangażowanych służb ratunkowych. Pomimo tych trudności, poszukiwania wznowiono” – napisano.

Departament Obrony Cywilnej poinformował, że wznowił również działania poszukiwawcze, a ratownicy pozostali

na miejscu zaginięcia dziewczynki i kontynuowali poszukiwania na łodzi przez całą noc.

Jak poinformowała policja w rozmowie z Times of Malta, w poszukiwania zaginionej dziewczynki użyto śmigłowców, łodzi i dronów. We wtorek rano kamera transmitowała na żywo wydarzenia z Południowego Nabrzeża Ćirkewwy, pokazując ratowników na miejscu zdarzenia. Morze było silnie wzburzone, a pobliska turbina wiatrowa wskazywała na silny wiatr.

Dziennik „Times of Malta” potwierdził, że 13-letnia turystka z Polski udała się na południowe nabrzeże ze swoim ojcem i bratem, prawdopodobnie w celu zrobienia zdjęć wzburzonego morza, gdy nagle dzieci zostały wciągnięte do wody. Ojcu udało się uratować chłopca, lecz w trakcie akcji sam został ranny.



Ekstremalne warunki pogodowe utrudniają operację prowadzoną z użyciem śmigłowców, łodzi i dronów

Lotniskowiec Abraham Lincoln przybył na Bliski Wschód

oprac. Robert Szulc
Jerozolima

Lotniskowiec USS Abraham Lincoln z towarzyszącymi mu okrętami przybył na Bliski Wschód, co zwiększa możliwości ewentualnych działań przeciwko Iranowi – poinformowała agencja Reutersa.

Grupa lotniskowca USS Abraham Lincoln jest rozmieszczana na Bliskim Wschodzie, by wspierać regionalne bezpieczeństwo i stabilność – przekazało Dowództwo Centralne (CENTCOM), odpowiedzialne za amerykańskie siły w regionie.

Zespół, w skład którego oprócz lotniskowca wchodzi też trzy niszczyciele rakietowe, nie zajął jeszcze ostatecznej pozycji do przeprowadzenia operacji – dodała stacja CBS.

Prezydent USA Donald Trump w ostatnim czasie wielokrotnie groził reżimowi w Teheranie interwencją w odpowiedzi na krwawe tłumienie protestów, które na przełomie roku wybuchły w Iranie. Amerykański przywódca później złagodził swoje zapowiedzi, utrzymując, że otrzymał zapewnienia, że Iran nie będzie przeprowadzał egzekucji schwytanych demonstrantów.

W czwartek Trump ogłosił, że w stronę Iranu „na wszelki wypadek” zmierza potężna amerykańska armada, ale wołałby, gdyby nie musiała zostać użyta.



Grupa lotniskowca USS Abraham Lincoln jest rozmieszczana na Bliskim Wschodzie. Zespół nie zajął jeszcze ostatecznej pozycji przed ewentualnym atakiem na Iran

Nic nie wskazuje na to, by w sprawie ewentualnej interwencji zostały już podjęte jakiegokolwiek decyzje – przekazała w poniedziałek telewizja CNN.

CENTCOM już wcześniej informował o wzmocnieniu sił na Bliskim Wschodzie, w tym o wysłaniu dodatkowych myśliwców F-15E. Temaszy mają pomóc w obronie amerykańskich baz w regionie i Izraelu. Iran już zapowiedział, że w wypadku interwencji USA zaatakuje amerykańskie instalacje na Bliskim Wschodzie.

Według mediów amerykańscy dowódcy, przygotowując plany interwencji przeciwko Iranowi, rozważali m.in. precyzyjne uderzenia na cele w tym państwie, ale także cyberataki.

Siły amerykańskie na Bliskim Wschodzie są jednak jak na razie wciąż mniejsze niż podczas poprzednich konfrontacji między wspomaganym przez USA Izraelem a Iranem w kwietniu 2024 roku i czerwcu 2025 r. – ocenił poniedziałek izraelski dziennik „Haarec”.

Gazeta zaznaczyła jednocześnie, że ewentualny nowy konflikt z Iranem, w którym brałby udział także Izrael, mógłby być

CENTCOM już wcześniej informował o wzmocnieniu sił na Bliskim Wschodzie, w tym o wysłaniu dodatkowych myśliwców F-15E

dla tego drugiego znacznie trudniejszy i kosztowniejszy, również pod względem ofiar.

Według mediów szef izraelskiego urzędu lotnictwa cywilnego ostrzegł zagraniczne linie, że Bliski Wschód może wejść w końcu tygodnia we „wrażliwszy okres”. Kilka zachodnich linii już wcześniej czasowo ograniczyło loty z powodu napięć wokół Iranu.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Zjednoczonych Emiratów Arabskich oświadczyło w poniedziałek, że nie pozwoli na użycie terytorium, przestrzeni powietrznej i wód terytorialnych swojego państwa do jakichkolwiek operacji przeciwko Iranowi.

PAP

Krokodyle i hipopotamy pojawiły się na ulicach

Marcin Koziestański
Mozambik

Co najmniej trzy osoby zginęły w wyniku ataku krokodyli i hipopotamów w miastach na południu Mozambiku. Zwierzęta pojawiły się na ulicach po tym, jak w wyniku powodzi wylała się z koryt rzek.

Na południu Afryki, w Mozambiku, Republice Południowej Afryki i Zimbabwie od tygodni nieprzerwanie padają ulewne deszcze, wywołując najgorsze powodzie od zimy, w których zginęło już ponad 100 osób, a setki tysięcy zostało przesiedlonych.

Tylko w Mozambiku od początku stycznia zginęło 13 osób, z czego co najmniej trzy w wyniku ataków krokodyli, które poważnie zraniły też kilka osób.

Henriques Bongece, sekretarz prowincji Maputo w Mozambiku, powiedział, że krokodyle przypłynęły z sąsiedniej RPA, wykorzystując olbrzymie rozlewiska utworzone przez rzekę Limpopo i jej dopływy.

„Apelujemy do wszystkich, aby nie zbliżali się do stojących wód, ponieważ dryfują w nich krokodyle. Rzeki połączyły się ze wszystkimi obszarami, gdzie jest woda” – powiedział Bongece, cytowany w poniedziałek przez mozambicką agencję informacyjną Aimnews.

Również władze Parku Narodowego Limpopo w południowej prowincji Gaza zaapelowały do mieszkańców dystryktów, przez które przepływają rzeki Elephant i Limpopo, o ostrożność w związku z krokodylami i hipopotamami, które rozprzestrzeniły się w regionie w wyniku powodzi.

Cena złota przebiła kolejny próg, drożeje również srebro. Co się kryje za tą hossą?

Grzegorz Kuczyński
Londyn

Ceny metali szlachetnych dzień po dniu biją rekordy, osiągając niewyobrażalne maksima: złoto po raz pierwszy w historii przekroczyło próg 5000 dolarów za uncję.

W marcu 2025 roku, kiedy Donald Trump dopiero rozpoczął swoje wojny celne, cena złota po raz pierwszy w historii przekroczyła poziom 3000 dolarów za uncję. W październiku, w kontekście miesięcznego shutdownu w USA, przekroczyła poziom 4000 dolarów, a kolejny tysiąc dolarów pokonała w ciągu zaledwie trzech miesięcy: w poniedziałek wieczorem uncja złota kosztowała już 5100 dolarów. W całym 2025 roku złoto podrożało o 61%, a w niepeł-



Cena złota za uncję przebiła próg 5000 dolarów

nym styczniu 2026 roku o kolejne 18%.

Srebro drożeje jeszcze szybciej: w 2025 roku wzrosło o 161%, a w ciągu pierwszych 26 dni 2026 roku o kolejne 54%. Poniedziałkowy dzienny skok ceny o 13,6% był największy

od czasu kryzysu w 2008 roku. Wraz ze srebrem drożeją również pozostałe metale szlachetne: platyna (+39% od początku roku) i pallad (+36%).

Trump głównym powodem?

U podstaw wzrostu cen metali szlachetnych leży masowa gra inwestorów na osłabienie głównych światowych walut, przede wszystkim dolara, której towarzyszy przenoszenie pieniędzy z walut i obligacji państwowych krajów rozwiniętych do metali szlachetnych.

Wiare inwestorów w dolara osłabiły działania Donalda Trumpa w pierwszych miesiącach jego kadencji – wojna celna z partnerami handlowymi, presja na Fed z żądaniem obniżenia stóp procentowych bez względu na poziom inflacji, wyraźna intencja

zwiększenia deficytu budżetowego i długu publicznego (dotyczy to jednak nie tylko Stanów Zjednoczonych) oraz ciągle niespodzianki geopolityczne. W 2025 roku dolar stracił 9%.

Istnieją również inne przyczyny wzrostu cen złota. W szczególności w ciągu ostatnich 15 lat światowe banki centralne kupowały złoto do rezerw, a po 2022 roku tempo tego procesu przyspieszyło dwukrotnie. Dodatkowo na tradycyjny wzrost popytu inwestycyjnego wraz ze złotem tym razem nałożył się na wzrost popytu przemysłowego: srebro jest ważnym surowcem dla energetyki słonecznej, elektryfikacji transportu i budowy infrastruktury łączności 5G.

Banki inwestycyjne uważają, że ceny metali szlachetnych w 2026 roku będą nadal rosły.

Bydgoszcz

Orkiestra pięknie zagrała w Bydgoszczy

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Prawie 640 tys. zł zebrano w Bydgoszczy do puszek podczas 34. Finału WOŚP. Na tym nie koniec, bo do połowy lutego trwają jeszcze aukcje, zatem licznik Orkiestry wciąż bije.

Tegoroczny finał odbył się w niedzielę (25 stycznia) pod hasłem „Zdrowe brzuszki naszych dzieci”, a zebrane środki przeznaczone zostaną na zakup sprzętu do diagnostyki i leczenia chorób przewodu pokarmowego u najmłodszych pacjentów.

W Bydgoszczy tradycyjnie sercem orkiestrowego grania był Stary Rynek, gdzie odbywały się koncerty. Na scenie wystąpili, między innymi, InExit, Golden Life, formacja Bydzia-com-band, Clòdie, a po „Świątełku do nieba” zespół Kobronoka.

W niedzielę (25 stycznia) od rana na ulicach Bydgoszczy kwetowało blisko 700 wolontariuszy. Punkt rozliczeniowy dla nich mieścił się w Młynach Rothera, gdzie do późna trwało wielkie liczenie datków.

Dzielnicy wolontariusze i hojny Bydgoszczanie

W Bydgoszczy funkcjonowały trzy sztaby. W tym, który działał w VIII Liceum Ogólnokształcącym, do puszek zebrano 22 tys. 702 zł i 27 groszy. Kwota uzbierana do puszek przez sztab - Samorząd Studencki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego wyniosła 86 tys. 857 zł i 33 grosze. Z kolei Regionalny Sztab WOŚP zebrał do puszek 530 tys. 143 zł 57 groszy.

- W efekcie łączna deklarowana kwota ze zbiórki do puszek z tych trzech sztabów w Bydgoszczy wyniosła 639 tys. 703 zł i 17 groszy - mówi Michał Moczadło, szef Regionalnego Sztabu WOŚP w Bydgoszczy. - Te pieniądze, oczywiście, jeszcze raz zostaną przeliczone, dlatego na razie mówimy o kwocie deklarowanej.

Michał Moczadło nie szczędzi też miłych słów pod adresem wolontariuszy i Bydgoszczan, którzy nie szczędzili grosza.

- Wielkie podziękowania dla wszystkich wolontariuszy, bo mimo mrozu wykonaliście tyta-

niczną pracę. Jesteście wielcy - podkreśla Michał Moczadło. - Z całego serca dziękujemy też mieszkańcom Bydgoszczy, którzy okazali się hojni.

Trwają aukcje. Licznik WOŚP wciąż bije

Na ostateczne wyniki 34. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy trzeba będzie jeszcze poczekać. Na razie licznik Orkiestry wciąż bije, ponieważ podliczane będą jeszcze e-skarbonki, a do 16 lutego trwają aukcje.

Do wylicytowania, między innymi, hełm strażacki z naszywką od OSP Osielsko, partia szachów z wicepremierem i ministrem cyfryzacji Krzysztofem Gawkowskim połączona z wizytą w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, kostium ze spektaklu „Sprzedawcy bajek” od Teatru Polskiego im. Hieronima Konieczki, profesjonalna tyczka byłego mistrza świata Pawła Wojciechowskiego, zwiedzanie zoo w Myślicinku z prezydentem Bydgoszczy Rafałem Bruskim, dzień z techniką kryminalistyki od Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy, sadzenie własnego drzewa z Michałem Sztymbem, wojewodą kujawsko-pomorskim. Do wylicytowania są też 34 unikalne naszywki formacji policyjnych z całego świata, przekazane na aukcje przez insp. Jakuba Gorczyńskiego, komendanta wojewódzkiego policji w Bydgoszczy. Do licytacji 34. Finału WOŚP włączył się również Piotr Całbecki, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego, przekazując dwa voucher na wyjątkowe wycieczki edukacyjno-rekreacyjne.

Przypomnijmy, że Bydgoszcz od lat mocno akcentuje swój udział na orkiestrowej mapie Polski. W 2025 r. łącznie zebrano w Bydgoszczy 956 297,58 zł, w tym kwota z aukcji - 91 878,07 zł.

Jak było w kraju?

W niedzielę kwota deklarowana 34. Finału WOŚP w skali ogólnopolskiej wyniosła: 183 mln 231 tys. i 782 zł. To więcej niż rok temu. W 2025 r. podczas 33. Finału było to 178 mln 531 tys. 625 zł - kwota deklarowana, a ostatecznie WOŚP zebrała wtedy - 289 068 047,77 zł.

©©

Egzaminy próbne przetestowaniem przed prawdziwą maturą

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Niektóre bydgoskie szkoły ponadpodstawowe już przeprowadziły lub właśnie organizują próbne matury.

W II LO w Bydgoszczy wczoraj młodzież pisała próbny egzamin z języka polskiego na poziomie podstawowym.

Na czas próbnych egzaminów wyłączono dzwonek. Egzamin - tak jak to będzie na majowej maturze - trwał 4 godziny zegarowe. - Zależało nam, aby młodzież przećwiczyła wszystkie procedury, a przy okazji sprawdziła się w umiejętnym gospodarowaniu czasem na egzaminie - mówi Karol Arsoba, wicedyrektor II LO w Bydgoszczy.

By uczniom zapewnić komfort pracy, w szkole z codziennego użytku wyłączone zostało całe II piętro, gdzie uczniowie pisali egzamin. Lekcje w pozostałych klasach odbywały się normalnie. Maturzyści II LO zmierzili się też z matematyką.

- Probné testy diagnostyczne z CKE z języka polskiego, matematyki i języków obcych nowożytnych na poziomie podstawowym będą odbywały się 4-6 marca - mówi Karol Arsoba. - To trochę późno. Uznaliśmy, że warto, aby uczniowie już wcześniej sprawdzili wiedzę, by wiedzieli nad czym muszą jeszcze popracować, by mieli na to więcej czasu. W przypadku języka polskiego korzystamy na prób-



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

26 stycznia próbną maturę z języka polskiego pisali maturzyści z II LO w Bydgoszczy

nej maturze z arkuszy z poprzednich lat, w przypadku matematyki z arkuszy przygotowanych przez Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli.

Na próbnym maturach nie ma ocen. Maturzyści dostają tylko informację, ile procent uzyskali. W dniach 12-16 stycznia br.

Maturzyści z XII LO w Bydgoszczy już w listopadzie mieli pierwsze próbne egzaminy na poziomie podstawowym i rozszerzonym.

zostały przeprowadzone egzaminy próbne z przedmiotów na poziomie rozszerzonym, które przygotowała CKE. Do testów diagnostycznych przystąpili, m.in., maturzyści z IV LO w Bydgoszczy. - Chcieliśmy, by przećwiczyli rozwiązywanie arkuszy z rozszerzeń, bo zmienia się tu sposób oceniania odpowiedzi - mówi Katarzyna Kijewska-Południak, dyrektor IV LO. - Od tego roku przy pytaniach zamkniętych to uczeń przenosi odpowiedź na kartę odpowiedzi. Do tej pory robił to egzaminator, teraz nie będzie miał takiego obowiązku. Uczniowie

sami muszą tego pilnować. Dotyczy to biologii, fizyki, chemii, geografii, historii, historii sztuki, filozofii czy wiedzy o społeczeństwie.

Testy diagnostyczne CKE z rozszerzeń w terminie 12-16 stycznia nie obejmowały języka polskiego, matematyki i języka angielskiego. - Egzaminy na poziomie rozszerzonym z tych przedmiotów przygotowaliśmy we własnym zakresie - mówi Katarzyna Kijewska-Południak. - W grudniu ub. roku nasi maturzyści pisali egzamin z matematyki na poziomie podstawowym. Arkusze przygotowali nasi matematycy, a ich druk sfinansowała Rada Rodziców. Kolejny test diagnostyczny czeka naszych uczniów 4-6 marca, kiedy to odbędą się egzaminy przygotowane przez CKE.

Maturzyści z XII LO w Bydgoszczy już w listopadzie 2025 r. mieli pierwsze próbne egzaminy maturalne. - Z egzaminami z obowiązkowych przedmiotów na poziomie podstawowym nie chcieliśmy czekać aż do marca, kiedy to będą próbne egzaminy z CKE. Uczniowie muszą mieć szybciej informację zwrotną nad czym powinni jeszcze popracować. Oczywiście, nauczyciele poszczególnych przedmiotów cały czas pracują z maturzystami, by uczniowie jak najlepiej napisali egzaminy na majowej maturze - mówi Leszek Sobieraj, dyrektor Zespołu Szkół nr 24 w skład, którego wchodzi XII LO. ©©

Koniec z płatnościami przez aplikację mPay w SPP

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Od 1 stycznia w Bydgoszczy jest o jedną możliwość płatności za postój w strefie płatnego parkowania mniej. Mieszkańcy nie mogą korzystać już z aplikacji mPay.

Po zakończonej w ubiegłym roku wymianie parkomatów w Bydgoszczy, opłat można dokonać za pomocą gotówki, karty oraz BLIK-iem. Jak informują drogowcy, cały czas można skorzystać także z pięciu aplikacji mobilnych:

- AnyPark,
- SkyCash,
- ePARK,
- CityParkApp,
- Flowbird.

O szczegóły dotyczące zmiany wprowadzonej od początku roku zapytaliśmy Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

- Umowa z operatorem, w zakresie obsługi transakcji za parkowanie w Strefie Płatnego Parkowania, nie została przedłużona i zakończyła się 31 grudnia 2025 roku. Powodem decyzji o zakończeniu współpracy jest niedotrzymywanie postanowień umowy przez operatora aplikacji i związane z tym zaległości finansowe względem Miasta - odpowiedziała nam Katarzyna Muszyńska, rzeczniczka prasowa Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

Niektórzy mieszkańcy na początku roku nie kryli zaskoczenia, gdy nie mogli dokonać opłaty przez aplikację, choć form płatności jest więcej. Jakim zainteresowaniem cieszyło się opłacanie parkowania przez mPay? - Udział stanowił 13% wszystkich płatności mobilnych - przekazuje rzeczniczka ZDMiKP.



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Zmiana dotycząca płatności obowiązuje od 1 stycznia

O komentarz do zakończonej współpracy poprosiliśmy również spółkę mPay. Do czasu publikacji artykułu nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Bydgoszcz nie jest pierwszym miastem, gdzie poinformowano o zakończeniu współpracy z operatorem. Od sierpnia ubiegłego roku kierowcy nie mogą płać za postój w SPP w Częstochowie. Miejski Zarząd Dróg informował, że „umowę o współpracy zerowano z winy opera-

tora, ponieważ ten nie wywiązywał się z umowy i zalegał z płatnościami”.

Podobny komunikat nieco wcześniej, w lipcu, wydał Zarząd Dróg Miasta Krakowa. W informacji o zakończeniu współpracy przekazano, że operator aplikacji nie wywiązywał się z kluczowych zapisów umowy, a „pomimo podejmowanych działań naprawczych sytuacja nie uległa zmianie”. Pod koniec ubiegłego roku pojawiały się również komunikaty m.in. z Wrocławia i Gdańska oraz Kolei Małopolskich i Warszawskiej Kolej Dojazdowej.

W Bydgoszczy można jeszcze korzystać z mPay, ale w komunikacji miejskiej. Zakup biletu za przejazd autobusem czy tramwajem przez telefon możliwy jest za pośrednictwem pięciu aplikacji. Oprócz mPay, to Mint mobile, zbieitem, Skycash oraz Jakdojade. ©©

Ograniczenie sprzedaży alkoholu w całym mieście

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Koniec nocnej sprzedaży alkoholu w sklepach w Bydgoszczy. Przepisy wchodzi w życie już za kilka dni.

Uchwałę w sprawie wprowadzenia ograniczeń w godzinach nocnej sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży (zakaz nie dotyczy gastronomii) Rada Miasta przyjęła na sesji w październiku 2025 roku. Projekt poparło 27 radnych, a przeciw był jedynie Paweł Sieg. Zakaz nie budził wątpliwości zdecydowanej większości, ale dyskusja toczyła się wokół godzin jego obowiązywania. Wniosek radnej Joanny Czerskiej-Thomas, aby ograniczenia obowiązywały od 22 został odrzucony.

– Przedłożyłem taki projekt, wsłuchując się bardziej głosy tych, którzy kończą pracę o 22 i chcą iść do sklepu, niekoniecznie po alkohol. Zdaję sobie sprawę, że w niektórych obszarach, jeżeli do 22 będzie sprzedawany alkohol, to wszystkie sklepy się zamkną – mówił prezydent Rafał Bruski.

Zadeklarował, że w przypadku przyjęcia godziny 23, po określonym czasie, np. trzech kwartałach, miasto przeanalizuje jak ograniczenie wpłynęło na ograniczenie nie właściwych zachowań i sprzedaż, dodając, że zapis zawsze można zmienić.

Celem uchwały jest ograniczenie negatywnych zjawisk

społecznych związanych ze spożyciem alkoholu w porze nocnej, w szczególności zakłócania porządku publicznego, hałasu i zaśmiecania przestrzeni, a także poprawa bezpieczeństwa mieszkańców. Aby dać czas przedsiębiorcom czas na przystosowanie się do nowych przepisów, uchwała zacznie obowiązywać od 1 lutego 2026.

„Według statystyk Straży Miejskiej w Bydgoszczy spowodowało to spadek zgłoszeń w kategorii: spożycia alkoholu, zakłócania porządku przy placówce monopolowej, sprzedaży nieletnim, pomocy nietrzeźwym, zakłócania spoczynku nocnego oraz spokoju publicznego. Przykładowo w rejonie ulic Magdzińskiego i Stary Rynek był to spadek sześciokrotny w roku 2024 w stosunku do roku 2021, kiedy przyjmowano przedmiotową uchwałę” – czytamy w uzasadnieniu przyjętej uchwały.

Zawarte w uchwale rozwiązania pozytywnie zaopiniowali członkowie Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, a jej treść uwzględniła założeń zawarte w Uchwale Nr LXII/1271/22 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 14 grudnia 2022 r. w sprawie Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2023-2025. Zyskały również pozytywną opinię Komendanta Miejskiego Policji. Za zakazem było 27 rad osiedla (część chciała zmiany godziny na 22), jedna była podzielona, a jedna odpowiedziała się przeciwko. ©

Cenne dary od WOŚP dla szpitala dziecięcego w Bydgoszczy

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Aparaty ultrasonograficzne wysokiej klasy, aparaty do echa serca, kardiomonitor i wiele innego sprzętu wartego miliony trafiło przez lata do bydgoskich szpitali dzięki WOŚP.

– Przez ponad 30 lat grania orkiestry dostaliśmy od WOŚP sprzęt wartości ok. 45 mln zł – mówi dr n. med. Danuta Kurylak, zastępca dyrektora ds. lecznictwa w Wojewódzkim Szpitalu Dziecięcym im. J. Brudzińskiego w Bydgoszczy. – To niezwykle cenna pomoc.

Do szpitala dziecięcego w poprzednich edycjach WOŚP trafiły, m.in., aparaty ultrasonograficzne wysokiej klasy, aparat do echa serca oraz wiele urządzeń do badania słuchu, w tym audiometrię, a ponadto kardio-

monitory, aparaty EKG czy system wideo EEG. – Technologie medyczne rozwijają się szybko. Poza tym rocznie wykonujemy mnóstwo badań, więc sprzęt się zużywa i co jakiś czas konieczna jest wymiana na bardziej nowoczesny – wyjaśnia dr n. med. Danuta Kurylak. – Dlatego pomoc od WOŚP jest dla nas tak ważna.

Rok temu podczas 33. Finału WOŚP orkiestra zbierała datki na rzecz onkologii i hematologii dziecięcej. – Ta edycja była dla nas szczególna. W jej ramach otrzymaliśmy niezwykle potrzebny sprzęt neurochirurgiczny do wykonywania precyzyjnych operacji mózgu i rdzenia kręgowego. Liczymy też na nowy rezonans magnetyczny – mówi dr n. med. Danuta Kurylak. – Mamy też marzenia związane z tegorocznym 34. Finałem WOŚP. Marzy nam się wymiana gastroskopów i nowy tor wizyjny endoskopowy. ©

Kulisy zmiany prezesa w RSM „Jedność” w Bydgoszczy

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Do 30 stycznia można składać aplikację na stanowisko prezesa Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Jedność” w Bydgoszczy. Ostatnia zmiana na stanowisko nastąpiła ok. 1,5 roku temu. O powody zmiany zapytaliśmy byłego już prezesa oraz aktualny zarząd.

Aplikację można składać do 30 stycznia do godziny 13 w sekretariacie RSM „Jedność”. Od czerwca działa w nowej siedzibie, na I piętrze budynku przy Wojska Polskiego 65. Można zrobić to od poniedziałku do czwartku od 8 do 15 oraz w piątki od 8 do 13. Szczegółowe informacje o naborze znajdują się na stronie rsmjednosc.pl. Dlaczego prezesem nie jest już Romuald Zajackowski, który zajmował stanowisko od maja 2024 r.?

Rozstaliśmy się w zgodzie

– Zwołaliśmy na 30 grudnia nadzwyczajne posiedzenie Rady Nadzorczej. To był efekt wniosku prezesa o odwołanie z funkcji nowego członka zarządu, powołanego 1 grudnia głównego księgowego. Nie rozumieliśmy tego. To było zbyt mało czasu na ocenę jego pracy. Zdecydowaliśmy się odwołać Romualda Zajackowskiego ze stanowiska prezesa. Jednocześnie zdecydowaliśmy się na rozwiązanie z nim umowy o pracę, za porozumieniem stron – mówi Ryszard Walczuk, członek zarządu, oddelegowany przez RN do zarządu (wraz z Urszulą Żółtowską) po odwołaniu prezesa.

Romuald Zajackowski wcześniej przez blisko 30 lat był zatrudniony w bydgoskim Urzędzie Miasta, gdzie był m.in. przewodniczącym Zespołu ds. opiniowania kandydatów na ławników do sądów powszechnych. Na stanowisku zastąpił odwołanego w marcu 2024 r. przez RN Grzegorza Dudzińskiego.

– Rozwiązaliśmy umowę za porozumieniem stron. Nie chcę drażnić tego tematu. Po prostu nie widzieliśmy możliwości dalszej współpracy. Rozstaliśmy się w zgodzie, bez konfliktu – mówi Romuald Zajackowski. Potwierdza, że złożył wniosek o odwołanie głównego księgowego. – Nie byliśmy zgodni, co do zakresu obowiązków, które powinien wykonywać – komentuje krótko.

Do odwołania doszło bezpośrednio na skutek próby zmiany



Wraz z początkiem nowego roku spółdzielnia rozpoczęła poszukiwania nowego prezesa

zarządu, ale Ryszard Walczuk uważa, że decyzja dojrzała od dawna. Jak tłumaczy, to efekt kuli śnieżnej, w której drobniejsze problemy, z czasem zaczęły narastać. Dwa lata temu, jeszcze za poprzedniego zarządu, w spółdzielni podniesiono stawkę funduszu remontowego o 100 proc.

– Była podwyżka, ale liczba remontów nie wzrosła. Plan na 2025 r. nie został zrealizowany. Pieniądze były lokowane w banku, ale nie pracowały na ten cel. Jest inflacja, ceny cały czas idą w górę, więc opóźnienie powoduje marnowanie środków – tłumaczy Ryszard Walczuk.

Sporne kwestie

Kolejne zastrzeżenia, które wymienia dotyczą m.in. braku przygotowania planu remontów i planu technicznego-ekonomicznego na 2026 rok (rada ma obowiązek zatwierdzić to do końca roku), błędów w prowadzeniu rachunkowości (potwierdzone przez zewnętrzny audyt) czy organizacji pracy spółdzielni, a także wątpliwości dotyczące ubiegłorocznej zmiany siedziby, w tym zawarcia niekorzystnej umowy.

– Nie podważam samej decyzji o przeprowadzce na al. Wojska Polskiego, ale sekwencja zdarzeń powinna być inna. Najpierw powinien być gotowy

plan, co dalej, powinna być zrobiona kalkulacja kosztów, ryzyka inwestycji itp. Przeprowadzka powinna być etapem, jeśli zdecydowaliśmy się na remont lub rozpoczęli przygotowania do budowy, a nie ma takiej decyzji. Nadal ponosimy spore koszty związane z poprzednim obiektem, np. z racji podatku od nieruchomości i mediów – wyjaśnia członek zarządu.

Dodaje, że temat wzbudził kontrowersje także w ubiegłorocznym walnym, na którym prezes uzyskał absolutorium tylko jednym głosem przewagi. Z racji braku konkretów mieszkańcy nie poparli przyjęcia uchwały dotyczącej budowy nowej lub remontu budynku spółdzielni.

– To temat znany od ponad 10 lat. Nikt jednak nie doprowadził do etapu, że mamy dwie koncepcje, wybieramy jedną i działamy. Spróbujemy się tego podjąć i przedstawić propozycję w czerwcu na walnym – deklaruje Ryszard Walczuk.

– Byłem na chorobowym, nie byłem na spotkaniu RN, nie mogłem odnieść się do ewentualnych wątpliwości. Jeżeli chodzi o plany, one były przygotowane, ale do poprawki. W przypadku zmiany siedziby – decyzja była poparta przez radę – stwierdza były prezes.

– Od sierpnia 2024 r. nie miałem zastępstwa w postaci finansisty, który pełniłby obowiązki głównego księgowego (na krótkie okresy pojawiali się 3 osoby). Od maja 2025 r. nie miałem zastępcy, w zarządzie była tylko osoba oddelegowana z rady. Nie byłem w stanie zajmować się wszystkimi zadaniami, nie za wszystko jako prezes jestem odpowiedzialny. Rzeczywiście w audycie wskazano, co należy poprawić, ale jego wyniki otrzymaliśmy pod koniec roku – dodaje Romuald Zajackowski.

– Opóźnienia w planie remontów nie wynikają ze złej woli, ale z braków kadrowych. To problem, z którym spółdzielnia musi się zmierzyć. Dla mnie temat pracy w RSM „Jedność” jest już zamknięty – uzupełnia.

Nowy rozdział

– Po wnikliwej analizie dokumentów możemy powiedzieć, że sytuacja finansowa spółdzielni jest dobra. Mogłaby być jeszcze lepsza, gdyby nie pewne błędy i niepotrzebne ponoszone niekiedy koszty, które popełniano w ostatnich latach. Żle funkcjonuje system rachunkowości, wprowadzający mało transparentny i przejrzysty obraz finansów spółdzielni – co potwierdził audyt. Poprawki wymagają również kwestie organizacyjne czy związane z systemem gromadzenia danych.

– W tym roku mamy bardzo ambitny plan remontowy. Z punktu widzenia mieszkańców najistotniejsza informacja jest taka, że nie widzimy powodu, aby podnosić stawki dla spółdzielców. Nie będzie podwyżek funduszu remontowego czy stawek eksploatacyjnych. Jesteśmy na krótki okres. Chcemy wyznaczyć kierunek, wskazać drogę, ale nie wiemy, co robi ktoś, kto przejmie po nas zarząd. W czerwcu wybrany zostanie nowy skład RN i od niego będzie już zależał dalszy proces zainicjowanej naprawy sytuacji spółdzielni. ©

Pieczyska: Żądamy dostępu do wody i wstrzymania prac!

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

- Dewastują naszą dziką plażę nad Zalewem Koronowskim, między tamą a przystanią jachtową. Teren ogrodzono, trwają wycinki. Reagujmy - apelujmy miłośnicy tego miejsca i organizujmy protest.

Dla wielu działkowców i mieszkańców Pieczysk dzika plaża „z kamieniem” to kawałek raju na ziemi. Przez lata wypoczywali tu na łonie natury, łowili ryby, chodzili na grzyby i podpatrywali życie zwierząt. Bo na cyplu jest siedlisko bobrów, a w oddali na tzw. „ptasiej wyspie”, która również została sprzedana żyje wiele gatunków ptaków w tym także żurawie.

- To piękny zakątek. Dużo miejsc do biwakowania, spokój i cisza. Nawet w sezonie nigdy nie było tu tłoku jak na plaży gminnej - opowiada Anna Lewandowska, jedna z inicjatorek protestu.

- Korzystałam z tego cypla bez przerwy, razem z wnucami. Godzinami przez lornetkę obserwowałam ptaki. Tam odbywały się nasze rodzinne spotkania na kocu -

wspomina chwile spędzone na plaży Danuta Kamińska, także mieszkanka Pieczysk.

Grom z jasnego nieba

Rozległy, około 9 ha teren z plażą był własnością Enei, ale służył wszystkim. Wieść o tym, że działka została sprzedana i jest teraz prywatną własnością spadła na bywalców cypla jak grom z jasnego nieba. Jeszcze bardziej oburzyły ich działania kupca - firmy z Koronowa - który ogrodził teren. W przyszłości ma tu powstać marina i pole kempingowe.

- Grodzą, palą, wycinają i to wszystko w siarczystym mrozie, by zanim się zorientujemy było pozamiatane - alarmują inicjatorzy protestu i wzywają mieszkańców gminy do pospolitego ruszenia w obronę dzikiej plaży i zwierząt.

Pojechałam do Pieczysk zobaczyć sytuację na miejscu. Płot postawiony w poprzek drogi spacerowej wiodącej jeszcze niedawno na cypel jest faktem. W pobliżu stoi koparka, leżą powycinane gałęzie. Działkowcy z ROD Olszewka, mający ogrody tuż obok, niechętnie mówią o sprawie. - Mleko się już rozlało. Jesteśmy za słabi by walczyć - ocenia starszy



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Na plaży głównej w Pieczyskach zbierano podpisy pod oficjalnym protestem dotyczącym dzikiej plaży, która usytuowana jest między tamą, a portem jachtowym w Pieczyskach. Jest żądanie wstrzymania prowadzonych tam prac

mężczyzna. Podobnie jak inni rozmówcy nie chce podać nazwiska.

- Na początku były tu tylko słupki. Ale któreś soboty je poniszczono. Właściciel się zdenerwował i ogrodził wszystko - opowiada inny z działkowców.

- Biją we mnie, a ja nie wiem za co. Za to, że mam jakiś pomysł na biznes i sobie kupiłem na przetargu działkę, którą każdy inny mógł kupić? Enea ogłaszała, że chce ją sprzedać od trzech lat. Osoby, które pro-

testują swoje działki mają ogrodzone, dlaczego ja nie mogę ogrodzić swojej? - pyta nowy właściciel terenu. On także prosi o nie podawanie nazwiska. Chodzi o dobro rodziny.

Nie zamierza niszczyć

Teren ogrodził, by zapobiec dewastacjom. - W święta wyzbieraliśmy z rodziną około 10 dużych worków śmieci i nadal sprzątamy - opowiada.

Oskarżenia, że jego działania zniszczą środowisko i zagrożą zwierzętom na cyplu

uważa za absurdalne. - Nie chcę niczego niszczyć. Bobry mi nie przeszkadzają, niech sobie żyją. Nie zamierzam ich eksmitować - zapewnia.

Informuje też, że z najbliższym sąsiadem, czyli ROD Olszewka porozumiał się. Działkowcy nadal będą mogli korzystać z furtek wychodzących na jego teren. Dostęp do cypla i plaży nie zostanie im odcięty. Wielu działkowiczów jednak nie dowierza tym słowom.

- Teraz tak mówi, by pozamykać nam gęby, a jak się po-

buduje to nas wyrzuci. Bo kto by chciał aby obcy ludzie kręcili się mu po terenie.

W niedzielę 25 stycznia na plaży głównej w Pieczyskach zbierane były podpisy pod oficjalnym protestem. Jest żądanie wstrzymania prac. - Protest przekażemy jutro do ratusza w Koronowie - informowali organizatorzy akcji. Trafi on także do urzędu marszałkowskiego, bydgoskiego starostwa, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i lokalnych organizacji.

Wśród podpisujących m. in. działkowcy z „Pegaza”. Jest ich ponad 380. Oni także korzystali z cypla, teraz tracą dostęp. - Gdy się dowiedziałam co się stało całą noc nie mogłam spać. Przecież na sprzedanym gruncie jest moje ujęcie wody pitnej - martwi się jedna z działkowiczek.

- Dziś zabierają nam ten kawałek ziemi, za chwilę następny. Zostanie nam tylko publiczna plaża, którą - są takie zakusy - zrobią płatną. Kiedyś Pieczyska były przyjazne i otwarte dla wszystkich, teraz stają się kurortem tylko dla bogatych - oceniają gorzko uczestnicy protestu i zapowiadają kolejne akcje. ©©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54.

Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp”

52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net>

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z witrzyną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,

604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

000417

0011454791

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, c. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkii 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.

412314801/A

SPORT

www.sportowy24.pl

Gra w padla i darta, wspólne gotowanie. Na koniec wyścigi na kartingowym torze

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Abramczyk Polonia zakończyła kilkudniowe zgrupowanie.

Poloniści w Cukrowni Żnin zameldowali się w niedzielę. Wyjechali tylko na trzy dni. Czasu nie było dużo, ale bydgoska ekipa zamierzała go dobrze wykorzystać. - To trzy dni intensywnej pracy, integracji i przygotowań do sezonu. Dobra energia, świetna ekipa i jasny cel - donosił Szymon Woźniak, który ponownie został wybrany na kapitana Abramczyk Polonii Bydgoszcz.

To był jeden z pierwszych punktów zgrupowania. - Takie sprawy załatwiamy szybko i jednomyślnie - podkreślił klub.

Był też czas na rozmowy o nadchodzących miesiącach. A wiadomo, że przed Abramczyk Polonią duże wyzwanie; drużyna znów chce powalczyć o awans i chyba nikt nie wyobraża sobie, by tym razem mogło się nie udać. Wiadomo też, że seniorzy będą musieli powalczyć o miejsca w składzie i to też był jeden z tematów do przedyskutowania.

O spotkaniu z drużyną opowiedział trener Dariusz Śledź. - Spotkanie było bardzo konkretne. Wszyscy wiedzą, jaki cel mamy wyznaczony na ten rok. Powiedziałem ekipie, jak ja widzę ten sezon, wysłuchałem również głosu zawodników. Wybraliśmy kapitana, którym ponownie został Szymon Woźniak i on też zabrał głos. Wiemy,

że wszystkim nam zależy na jednym - podkreślił trener Abramczyk Polonii. - Znam tych zawodników, choć niektórych tylko z telewizji, i wiem, że stać nas na wielkie rzeczy. Powiedziałem to chłopakom. I teraz musimy to zrobić - dodał.

Był również czas na integrację, wspólne gotowanie i trochę rywalizacji. W grze zwyciężył Brennan, a „podium” uzupełnili Kai Huckenbeck i Maksymilian Pawełczak. W darta najlepszy był Huckenbeck, przed Przemysławem Kanclerzem i Brenanem.

Na zakończenie zgrupowania pojechali na tor kartingowy do Lisiego Ogona. Na torze o długości 280 metrów było sporo dobrej zabawy, ale też rywalizacji i adrenaliny. Nie brakowało też emocji. - W finale A naszej rywalizacji na torze GP Kart pierwszy na metę dojechał Krzysztof Buczkowski. Po weryfikacji okazało się, że „Buczek” otrzymał 6 sekund kary za nieprzepisowe zdarzenie na torze i spadł na piąte miejsce. Przed tym zamieszaniem prowadził Wiktor Przyjemski, który stracił na tym i ostatecznie dojechał na czwartym miejscu. Zawody wygrał Szymon Woźniak, przed Kaiem Huckenbeckiem i Tomem Brenanem - przekazała Polonia.

Teraz zawodnicy wrócą do swojego indywidualnego toku przygotowań i będą czekać na możliwość wyjazdu na tor. - Liczymy na porządne treningi i porządne sparingi - mówił trener Dariusz Śledź. - Mam nadzieję, że pogoda będzie współpracowała.



Żużlowcy Abramczyk Polonii mieli pierwszą w tym roku okazję, by trochę się pościgać. Były emocje!

LEKKOATLETYKA

Odliczanie do mistrzostw trwa

Blisko pół tysiąca wolontariuszy weźmie udział w Halowych Mistrzostwach Świata Kujawy Pomorze, które odbędą się 20-22.03 w Toruniu. - Wolontariusze są fundamentem każdego wielkiego wydarzenia sportowego - mówił marszałek Piotr Całbecki, podczas niedawnego spotkania. - Jestem przekonany, że wspólnie stworzymy mistrzostwa, które pozostaną w pamięci uczestników i kibiców - dodał. Bilety na HMS dostępne są na www.ebilet.pl

KRÓTKO



KOSZYKÓWKA

Wciąż tłoczno w czołówce

W najciekawszym meczu 21. kolejki II ligi, którego stawką była druga pozycja w tabeli, AZS UMK Transbruk Toruń pokonał Trefla II Sopot 106:92. Najwięcej punktów uzyskali: Hubert Lipiński 28, Arkadiusz Kobus 17, Maciej Kenig 16. W pozostałych meczach: AMW Arka Gdynia - Akademia Gortata Gdańsk 78:61, Pogoń Mogilno - TKM Włocławek 85:69 (Jakub Ulczyński 21, Jakub Kondraciuk 15 - Kacper Pobjan 15, Olgierd Kubiak 10), Tarnovia Tarnowo Podgórne - Kamte Basket 2010 Kruszwica 102:69, Sokół Międzychód - Spójnia Vario II Stargard 103:81, BNG Kutno - MKK Gniezno 85:73, Energa Elbląg - Żak Koszalin 79:84. W tabeli prowadzi Tarnovia z 36 punktami, przed AZS UMK i Treflem - po 35. Natomiast po 33 punkty mają: Żak, MKK i Sokół. (szcz)

TENIS STOŁOWY

Awans młodzików

Mateusz Drajem i Agata Liepe awansowali awans do turnieju z cyklu Grand Prix Polski młodzików. Reprezentant Energii KTS Toruń w finale podczas trzeciego wojewódzkiego turnieju klasyfikacyjnego w Gniewkowie pokonał Cezarego Wolfa (Olimpia Grudziądz), zaś zawodniczka LUKS Barcin wygrała z koleżanką klubową Lilianną Rydlewską. (szcz)

LOTTO

PONIEDZIAŁEK, 26.01

Multi Multi, godz. 22.00

1, 12, 22, 23, [27], 28, 29, 32, 36, 38, 42, 44, 45, 46, 50, 65, 66, 71, 73, 78

Kaskada, godz. 22.00

3, 5, 6, 8, 9, 11, 14, 16, 17, 20, 23, 24

Mini Lotto

6, 9, 16, 37, 42

Ekstra Pensja

11, 13, 18, 22, 32 - 4

Ekstra Premia

3, 8, 11, 14, 34 - 3

WTOREK, 27.01

Multi Multi, godz. 14.00

2, 7, 12, 19, 23, 24, [27], 31, 36, 37, 48, 49, 51, 52, 57, 59, 68, 71, 73, 76

Kaskada, godz. 14.00

2, 3, 5, 6, 8, 9, 13, 14, 20, 21, 22, 23



FOT. MIKOŁAJ KURAS/UNWKP

PIŁKA NOŻNA

Kolejne odejścia z Tłuchowa

Filip Kraska, Mateusz Brzezicki i Diogo Gomes odchodzą z Tłuchowii. Jesienią Kraska był rezerwowym bramkarzem, grający na wahadle Brzezicki zagrał w 10 meczach, a Portugalczyk wystąpił tylko 4 razy.

Świetny pierwszy set, a potem stracone szanse

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Na zakończenie 15. kolejki Tauron Ligi Sokół & Hagric Mogilno grał na wyjeździe z Uni Opole.

UNI OPOLE-SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO 3:1 (14:25, 25:20, 25:22, 25:22)

Uni: Makarowska-Kulej 5, Guereca 17, Kecher 7, Zarosińska-Król 17, Hellvig 14, Poleć 8, Łydach (libero) - Mulka 0, Kępa 0.

Sokół: Świętoń 5, W. Nowak 8, Kowalska 11, Tsitsigianni 17, Cygan 9, Priante 1, Pancewicz (libero) 1 - Stachowicz 1, Cur-Słomka 7, Stronias 2, K. Nowak 3.

Ekipa z Mogilna pojechała do rewelacji rozgrywek w do-

brych humorach. Podopieczne Mateusza Grabdy przełamały się w ostatnim meczu i po serii czterech porażek pokonały w derbach Pałac Bydgoszcz.

O sukcesie w pierwszym secie zespołu z Mogilna zdecydowały dwie serie zagrywek. Najpierw Sandra Świętoń poprowadziła koleżanki do serii 6:0 (13:8), a po chwili serię kontynuowała Wiktoria Kowalska. W pewnym fragmencie siatkarki Sokoła miały 70-procentową skuteczność w ataku!

Dwie kolejne partie były długo bardzo wyrównane, ale w końcówkach siatkarki z Mogilna nie były już tak skuteczne i przegrywały.

Drużyna z Mogilna fatalnie rozpoczęła czwartego seta, bo przegrywała 0:5 i 1:9. Te straty nie zalały sokołanek, które sukcesywnie odrabiały straty, głównie za sprawą zmienniczek. Prowadziły 20:19, ale wtedy zdarzył im się przestój. Straciły pięć punktów z rzędu po atakach Hanny Hellvig. Potem obroniły trzy piłki meczowe, ale do tie breaka nie doprowadziły. Po ostatniej akcji żał w ekipie z Mogilna był bardzo duży.

Sokół po tej porażce zajmuje 10. miejsce. Do ósmej Stali Mielca traci trzy punkty.

W następnym meczu Sokół podejmie ŁKS Łódź. ©©



FOT. WIKTOR GUMINSKI

Siatkarki z Mogilna walczyły w Opolu, ale ostatecznie nie ugrały choćby punktu

Ciężkie treningi mają dać efekt wiosną

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Zawisza Bydgoszcz przygotowuje się do rundy wiosennej, podczas której będzie rywalizował na trzech frontach.

Podstawa to zmagania w Betclie 3. Lidze i walka o awans. Przypominajmy, że Zawisza zajmuje drugą lokatę i traci dwa punkty do prowadzącej Polonii Środa Wielkopolska. Nie mniej ważna jest rywalizacja w STS Pucharze Polski. W ćwierćfinale rywalem

niebiesko-czarnych będzie drugoligowa Chojniczanka Chojnice. Bydgoszczanie bronić też będą Pucharu Polski na szczeblu Kujawsko-Pomorskiego Związku Piłki Nożnej. Rywalem w 1/8 finału będzie Nitec Gębice.

Zawiszenie rozpoczęli przygotowania 5 stycznia. Treningi przeplatali gramami sparingowymi. Przegrali 1:2 z pierwszoligową Polonią Warszawa i 3:4 z czwartoligową Gedanią Gdańsk.

Od ponad tygodnia bydgoscy piłkarze są w ostrym treningu, dlatego w miniony weekend nie rozgrywali żadnego sparingu.

- To była nasza świadoma decyzja - tłumaczy trener Adrian Stawski. - Chłopaki ciężko pracują i nie ma sensu żeby jeszcze rozgrywali sparingi. Te dwa tygodnie są decydujące jeśli chodzi o przygotowania. Nie chcemy zawodników narażać na kontuzje, a to łatwo podczas gry. Na razie nie ma co przywiązywać się do wyników sparingów. Wyniki mają przyjść w lidze i pucharach, - podkreśla.

Ten ciężki czas zawiszenie zakończą sobotnią grą kontrolną przeciwko drugoligowemu Sokołowi Kłeczew. ©©